IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Zdrowia**
(nr 53)
z dnia 5 stycznia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Zdrowia (nr 53)

5 stycznia 2021 r.

Komisja Zdrowia, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Tomasza Latosa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, i **Czesława Hoca (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, na posiedzeniu prowadzonym z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość, rozpatrzyła:

– informację Ministra Zdrowia na temat stanu realizacji Narodowego Programu Szczepień przeciw COVID-19.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Dworczyk** minister – członek Rady Ministrów, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikiem, **Adam Niedzielski** minister zdrowia oraz **Anna Goławska** i **Maciej Miłkowski** podsekretarze stanu w Ministerstwie Zdrowia, **Grzegorz Cessak** prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, **Jarosław Chmielewski** dyrektor Departamentu Strategii i Działań Systemowych Biura Rzecznika Praw Pacjenta, **Michał Kuczmierowski** prezes Agencji Rezerw Materiałowych, **Filip Nowak** p.o. prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia ze współpracownikiem oraz **Michał Jelonek** doradca KP Konfederacja.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Siedlecka-Nowak**, **Jakub Stefański** oraz **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Witam państwa bardzo serdecznie na posiedzeniu Komisji Zdrowia. Witam serdecznie panów ministrów, prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, posłów – członków Komisji i spoza składu Komisji – a także zaproszonych gości oraz przedstawicieli mediów, którzy licznie przybyli na dzisiejsze posiedzenie. Szanowni państwo, rozpoczniemy od sprawdzenia kworum, tak więc bardzo proszę o uruchomienie procedury. Bardzo proszę o wciśnięcie odpowiedniego przycisku. Czy możemy podać wyniki?

Szanowni państwo, w posiedzeniu bierze w tej chwili udział 31 posłów, a zatem stwierdzam kworum. Porządek posiedzenia obejmuje informację Ministra Zdrowia na temat stanu realizacji Narodowego Programu Szczepień przeciw COVID-19. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam zatem, że porządek obrad został przyjęty.

Teraz, szanowni państwo, powiem kilka słów o procedurze, którą tutaj przyjmiemy. Jeszcze raz dziękuję, że pan minister, jak widzę, ze współpracownikami, przyszedł na posiedzenie Komisji. Dzięki temu będziemy mogli przekazać bardzo precyzyjne informacje, a również zdementować ewentualne fake newsy, które także pojawiały się w przestrzeni publicznej.

Moja propozycja jest następująca. Ja teraz krótko powiem o kwestiach związanych ze zwołaniem tego posiedzenia Komisji. Chcę też powiedzieć o wniosku, który został złożony przez opozycję, ale zacznę od tego wprowadzania.

Otóż, szanowni państwo, żeby wszyscy mieli pełną jasność, 8 grudnia, na wniosek członków prezydium Komisji, odbyło się spotkanie zarówno z panem ministrem Niedzielskim, jak i z przedstawicielami KPRM, dotyczące kalendarza wprowadzenia szczepień w Polsce – Narodowego Programu Szczepień, znanego wszystkim doskonale z tej nazwy. Podkreślmy, 8 grudnia jeszcze nie było szczepień w Unii Europejskiej, nie było jeszcze wydanych stosownych zgód, ale już wtedy, na nasz wniosek, zapoznaliśmy się ze szcze-

gółowym planem i podziałem na grupy, które będą szczepione. Wówczas zresztą myśleliśmy, tak jak i w wielu krajach europejskich, że te szczepienia będą pewnie na przełomie stycznia i lutego. Dzieje się inaczej i to – moim zdaniem – jest bardzo dobra informacja, za którą bardzo dziękuję, bo rząd natychmiast, gdy pojawiły się pierwsze szczepionki, rozpoczął procedurę szczepień, nie czekając tydzień, dwa, czy trzy, aż ta pula będzie większa. To pozwoliło na rozpoczęcie szczepień nawet miesiąc wcześniej niż w terminie, który był wcześniej wielokrotnie deklarowany.

Ponieważ szczepienia trwają od około tygodnia, jest też oczywiście dużo różnego rodzaju dyskusji na temat tego, jak one przebiegają – zresztą włącznie z tą głośną sprawą w Warszawskim Uniwersytecie Medycznym, ale nie tylko, bo i odnośnie do trybu, procedowania, przygotowania do szczepień – podjąłem decyzję, po rozmowie z panią marszałek Elżbietą Witek, że wystąpię do pani marszałek o zwołanie posiedzenia Komisji właśnie w tej sprawie. Pani marszałek przychyliła się do tego stanowiska. W poniedziałek rano taką zgodę od pani marszałek otrzymałem i w poniedziałek rano zostało zwołane posiedzenie Komisji Zdrowia w tej sprawie. Po zwołaniu posiedzenia Komisji Zdrowia na dzisiejszy dzień wpłynął wniosek opozycji, z art. 152 ust. 2, o zwołanie posiedzenia Komisji de facto o tej samej tematyce. W związku z tym, żeby sprawy się nie dublowały, bo byłoby absurdem dyskutowanie dzisiaj na dwóch posiedzeniach Komisji o dokładnie tym samym, apeluję – i mam gorącą prośbę do pana ministra – aby padła odpowiedź również na te pytania, które zostały postawione przez wnioskodawców. Ja teraz, przed wypowiedzią pana ministra, oddam głos przedstawicielowi opozycji z tym, że bardzo bym prosił o krótkie wprowadzenie… Szanowni państwo – bo widzę, że już są zgłoszenia, już mam kartkę ze zgłoszeniami – ja wszystkim państwu dam głos. Pani poseł, pani też, mimo że pani twierdziła, że ja na wasz wniosek zwoływałem posiedzenie Komisji. Tak więc, to nie prawda. Ja to posiedzenie Komisji zwołałem w porozumieniu panią marszałek, po decyzji pani marszałek. Wy złożyliście swój osobny wniosek.

Żeby nie było bałaganu, szanowni państwo, w imieniu państwa zabierze głos pani poseł Wielichowska, następnie… Pani poseł Lubnauer, dobrze. Momencik, ustalmy pewną rzecz. W takim razie pani poseł Lubnauer zabierze teraz głos w imieniu części opozycji. Bardzo proszę o krótkie, naprawdę krótkie, wprowadzenie. Następnie oddamy głos stronie rządowej, po czym kolejne osoby czy z koalicji, czy z opozycji, będą zadawały pytania, będą zgłaszały się do głosu. Niech to w ten sposób będzie uporządkowane. Ja widzę wszystkie państwa zgłoszenia. A teraz krótko jeszcze pani poseł Lubnauer. Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Nikt chyba nie ma wątpliwości, że w tej chwili Narodowy Program Szczepień to jest jedno z najważniejszych zadań zarówno rządu, jak i całej ochrony zdrowia. Coś, co zadecyduje o tym, jak szybko wszyscy w Polsce będziemy mogli wrócić do pewnej normalności, jak szybko gospodarka będzie mogła zacząć się rozwijać i jak szybko wszyscy poczujemy się bezpiecznie, bo chyba to jest najważniejsze. Dlatego bardzo ważne jest, żeby ten program był oparty na kilku filarach. Podstawowymi filarami jest to, żeby była uczciwość i jawność, co jest bardzo ważne z punktu widzenia pewnej świadomości społecznej, żeby była skuteczność i żebyśmy rzeczywiście w sytuacji, w której coraz więcej wiemy w stosunku do tego spotkania, które mieliśmy w grudniu, zdali sobie sprawę z tego, że mamy do czynienia z sytuacją, w której szczepionki stały się produktem deficytowym.

W momencie, kiedy rozmawialiśmy w grudniu, słyszeliśmy zapewnienia dotyczące liczby szczepionek – ja wiem, że one wynikały z tego, jakie otrzymywaliśmy pierwsze informacje od producentów – które wyglądały bardzo optymistycznie. Przypomnę, że w ciągu pierwszego roku miało ich być kilkadziesiąt milionów, przy czym, z naciskiem na 60, a nie na 20. W tej chwili wiemy z najnowszych doniesień, że w ciągu I kwartału, który ma 13 tygodni, tych szczepionek powinno być po 360 tys. dawek tygodniowo, co oznacza, że można będzie zaszczepić 2,160 mln osób, bo to oznacza 4,230 mln… Ja liczę 12 tygodni, a nie 13, bo liczę, że pierwsza pula idzie na grupę zero.

Teraz kilka pytań, które się rodzą. Po pierwsze, od pewnego czasu wiemy, a właściwie można powiedzieć, że od połowy grudnia wiadomo jest, że będzie to produkt deficytowy.

Dlatego wydaje się, że to, co stało się w grudniu, czyli sposób, w jaki zaszczepiono pierwszą grupę – mam na myśli grupę zero – jak i pismo NFZ, było kompletnie nieuzasadnione. Moje pierwsze pytanie brzmi, dlaczego już wcześniej nie uruchomiono zapisów dla całego społeczeństwa, a szczególnie dla grupy 1, seniorów? Dlaczego nie stworzono listy grup rezerwowych, które w sytuacji, gdy są szczepionki, których na przykład szpitale nie mogą wykorzystać, umożliwiłyby jak najszybsze szczepienie osób 75 plus? Grupa 1 jest od 60 plus, ale ja mam na myśli tych, którzy są w tej grupie najważniejszej ze względu na wysoką śmiertelność. Dlaczego nie tworzy się z założenia grup 120-procentowych na 100% dostępnych szczepionek, żeby zawsze było 20% osób rezerwowych z danego etapu, a jeżeli już nie możemy z tego etapu, to z etapu następnego, czyli w tym wypadku, w etapie zero, z etapu 1, i to osób najstarszych?

Drugie pytanie, najważniejsze. Dlaczego dopiero 15 stycznia uruchamiamy system zapisów, a nie wcześniej? My o tym, że będą szczepionki, wiedzieliśmy od kilku miesięcy. Można powiedzieć, że mniej więcej od początków listopada było wiadomo, kiedy one będą podlegać badaniu, kiedy będą zatwierdzone i kiedy można się spodziewać pierwszych dostaw. Dostawy były mniej więcej o dwa tygodnie wcześniej niż my się spodziewaliśmy, w ostatniej chwili, ale – jak widać –Niemcy były w stanie się przygotować.

Kolejne pytanie. Dlaczego w tym piśmie NFZ-u pojawiła się informacja, że obok grupy zero mogą to być również szeroko pojęci pacjenci i rodziny osób z grupy zero, a nie została do tego dopisana jakakolwiek informacja dotycząca wymogów, żeby to były, na przykład, osoby z etapu pierwszego, osoby 75 plus, żeby przy okazji załatwiać szczepienia z dalszego etapu?

Następne pytanie. Dzisiaj w RMF – słuchałam – była pani Agnieszka Szorowska, jeśli dobrze czytam, pełnomocnik do spraw szczepień z MSWiA. Ona informuje, że mimo tego pisma NFZ, dotyczącego szczepienia dodatkowych osób z rodzin itd., jest duże ryzyko, że oni w sobotę będą się zastanawiać, co zrobić ze szczepionkami i kogo jeszcze szczepić, kogo dopraszać. Ona dostała w tej chwili taką liczbę szczepionek, że rzeczywiście ma je z dużym naddatkiem dla osób z grupy zero, czyli medyków, a już ma wyszczepionych wszystkich swoich pracowników – taką przekazała informację – a jednocześnie wyraźnie nie dotarła do niej informacja, że to pismo NFZ dotyczyło tylko sytuacji do 6 stycznia, czyli do środy, i w sobotę, delikatnie mówiąc, już nie będzie takiej możliwości.

Kolejne pytanie. Duże szpitale mają laboratoria, w których są również lodówki o temperaturze minus 70ºC. Podstawowe jest więc pytanie, dlaczego do węzłowych ośrodków, które mają takie lodówki, nie dostarcza się szczepionek w postaci całkowicie zamrożonej, żeby one miały większą możliwość szczepienia zgodnie z potrzebami, bez ograniczenia, że mamy określony termin na wykonanie tego szczepienia. Te szpitale o to się upominają.

Kolejne kwestie. Kiedy będziemy mieli dokładne dane dotyczące nie tylko liczby wyszczepionych osób, ale również związane z tym, ile osób spoza etapu w danym momencie jest szczepionych, bo to też jest ważne…?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani poseł, będziemy jeszcze później pytania zadawać i pani koleżanki, i koledzy również…

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Dobrze. Ja już kończę. Chcę tylko podsumować.

Proszę państwa, ja mam wrażenie, że śnieg zaskoczył drogowców, czyli że państwa zaskoczyła sytuacja, w której mamy szczepionki, a to że chcieliście mieć od razu dosyć dużą liczbę zaszczepionych w grudniu, spowodowało, że zrobił się bałagan. Nie wiemy, ile w skali całego kraju zostało zaszczepionych osób spoza grupy zero. Ja bym chciała o tę informację też zapytać.

Nie wiemy, na ile szpitale i inne miejsca są w tej chwili przygotowane do tego, żeby w pełni wykorzystać te szczepionki, które już otrzymały bodajże wczoraj z następnej dostawy. Nie wiemy, dlaczego dopiero 15. mają być zapisywane pozostałe osoby. Większość Polaków nie wie, kiedy ma szansę się zaszczepić i nie rozumiemy, jak ma wyglądać strategia szczepienia w etapie pierwszym, ponieważ wiemy, że etap pierwszy dotyczy ponad 10 mln Polaków, a to zapewne znacznie więcej, niż będziemy mieli szczepionek w pierwszym półroczu 2021 r. I powiem szczerze, że jestem trochę zaskoczona…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani poseł, naprawdę, za chwilę dalej…

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

…dlatego że widać, że można było się przygotować, co pokazują Niemcy. Jeszcze tylko ostatnia rzecz. Czy jest jakakolwiek możliwość zakupywania szczepionek poza pulą, która jest w ramach Unii Europejskiej? To jest też ważna informacja, która – jak myślę – interesuje wielu Polaków. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, oddaję teraz głos przedstawicielom rządu i jak już widać po tych pytaniach, bardzo dobrze, że jest to posiedzenie Komisji, bo jest tyle plotek – tak bym powiedział, bo nie chcę pani poseł posądzać o złe intencje – żebyśmy mogli wszystko tutaj wyjaśnić… Bardzo proszę, nie dyskutujcie państwo na stronie, bo sprawa jest naprawdę…

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Jeżeli pan przewodniczący będzie komentował to, co mówimy, to będziemy…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Nie będę już komentował. Oddaję głos. Nie wiem, panowie, czy w pierwszej kolejności pan minister Dworczyk, a w drugiej pan minister Niedzielski, czy odwrotnie. Pan minister Dworczyk, bardzo proszę.

Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, my z panem ministrem spróbujemy odpowiedzieć na wszystkie pytania, które państwo dzisiaj już sformułowali, tudzież będą próbowali formułować, ale na początek, jeśli państwo pozwolą, chciałbym tutaj bardzo mocno podkreślić, że zgadzam się w 100-procentach z panią przewodniczącą Lubnauer w pierwszej kwestii. W kwestii takiej, że Narodowy Program Szczepień jest teraz absolutnym priorytetem dla nas wszystkich. Dlatego ten program powinien nas łączyć, powinien być realizowany ponad podziałami i nie powinniśmy wykorzystywać go do różnego rodzaju przepychanek politycznych. Krótko mówiąc, powinniśmy oprzeć się pokusie, żeby różnego rodzaju sytuacje, które na pewno się zdarzą, wykorzystywać do upolityczniania programu szczepień. Dlaczego? No właśnie dlatego, że to jest teraz najważniejsze wyzwanie dla nas wszystkich i powinniśmy zrobić wszystko, żeby Polacy byli również przekonani, że to jest sprawa ponadpartyjna, ogólnonarodowa i wszyscy gramy do jednej bramki. To jest pierwsza uwaga natury ogólnej.

Druga uwaga natury ogólnej. Też od razu powiem, że na pewno zdarzy się niejedna wpadka, niejedna pomyłka, niejeden błąd. To jest absolutnie oczywista kwestia, proszę państwa. I tak się zdarza wszędzie. Moglibyśmy tutaj zacytować tytuły z prasy europejskiej, które dzisiaj możemy przeglądać. Pani przewodnicząca mówiła o Niemczech, a dzisiaj „Die Welt" pisze „Blamaż niemieckiej polityki jest bezprecedensowy. Podczas gdy szczepienia są intensywnie promowane w innych krajach, ludzie w naszym kraju umierają z powodu braku szczepionek. Kiedy wreszcie wyruszymy do bardziej nowoczesnych Niemiec?". To jest Die Welt".

„Le Figaro" – „Lekarze, media i politycy o tempie szczepień – to skandal. Tracimy czas. Władze regionów na wschodzie Francji określiły tempo szczepień przeciw koronawirusowi w kraju jako skandal państwowy". Hiszpania – „Opóźnienia. Po tygodniu szczepień wykonano zaledwie 18 %". I tak dalej, można by mnożyć.

Proszę państwa, spróbujmy nie robić wokół tego polityki ani nie rozkręcać emocji, tylko spróbujmy podejść do tego w sposób bardzo pragmatyczny i uczciwy. System, który stworzyliśmy, jest na etapie uruchamiania. Rozpoczęliśmy rzeczywiście wcześniej niż to było zapowiadane, ponieważ szczepionki miały pojawić się w połowie stycznia, dlatego też na połowę stycznia był przygotowywany ogólny system teleinformatycznego wsparcia, centralny kalendarz, który będzie pozwalał na rejestrację z każdego miejsca w Polsce w sposób szybki, prosty, każdemu obywatelowi, który dostał e-skierowanie i jest w grupie, która właśnie się szczepi.

Proszę państwa, ten system to jest skok w XXI wiek. Oczywiście można powiedzieć, że można było zrobić takie rozwiązanie rok temu, 10 lat temu. O tym wszystkim możemy dyskutować i możemy się skupić na tego rodzaju dyskusjach, ale może jednak skupmy się na tym, żeby Narodowy Program Szczepień zadziałał jak najlepiej. To są takie uwagi natury ogólnej, które skonkluduję apelem o to, żebyśmy rzeczywiście skupili się na sprawach merytorycznych, żeby państwo tam, gdzie rzeczywiście widzicie potknięcia i błędy, wskazywali na nie – my będziemy się starali je usuwać – ale odnośnie do zasady, żeby wszyscy grali w jednej drużynie, do jednej bramki. To jest konkluzja natury ogólnej.

Teraz powiem parę słów na temat tego, na jakim etapie programu jesteśmy, a potem spróbuję odnieść się jeszcze do konkretnych pytań sformułowanych przez panią poseł Lubnauer. Sytuacja jest taka. Zamówiliśmy jako kraj ponad 60 mln szczepionek, co daje możliwość zaszczepienia ponad 30 mln obywateli. Dzisiaj w grupie, która może przyjąć szczepienia, jest około 31 mln osób, bo są to osoby 18 plus, mamy więc zabezpieczone i zadeklarowane w tym roku dostawy dla tych wszystkich osób.

Co zależy od rządu, a co od rządu nie zależy? Od rządu na pewno zależy zorganizowanie systemu rejestracji i szczepień, cała logistyka i wszystko to, co u nas w kraju się dzieje. Natomiast nie zależy od rządu dostarczanie szczepionek przez producentów, bo jak państwo wiecie, te szczepionki, które teraz wykorzystujemy, zostały pozyskane w ramach wspólnego mechanizmu unijnego i są kolportowane równomiernie i równolegle do wszystkich krajów Unii Europejskiej. Zatem z tych danych, które wczoraj przedstawiliśmy z ministrem Niedzielskim, wynika, że do końca I kwartału – na ten moment, bo to może się zmienić, proszę państwa, ponieważ dane podawane przez producentów już kilkakrotnie się zmieniały – będziemy mogli zaszczepić około 2,9 mln obywateli, do końca marca.

System, który stworzyliśmy, pozwala na to, żeby wykonywać około 4 mln szczepień miesięcznie. Natomiast, żeby to było możliwe, muszą być spełnione dwa warunki. Pierwszy warunek, to dostępność szczepionki. Drugi warunek, to jest chęć obywateli zaszczepienia się w tym terminie. I o ile na ten drugi element możemy mieć pewien wpływ prowadząc wspólnie pozytywną kampanię profrekwencyjną, informacyjną, o tyle na tę pierwszą kwestię, czyli dostarczenie przez producentów szczepionek, mamy bardzo ograniczony wpływ. Jednak o krokach, które podejmujemy w tym kierunku, powiem jeszcze parę słów odnosząc się do konkretnego pytania sformułowanego przez panią Lubnauer. Zatem, podsumowując – 60 mln zamówionych szczepionek, które mają dotrzeć w tym roku, a które będzie można podać 30 mln obywateli. Mamy deklarację na dostawę szczepionek dla 2,9 mln Polaków do końca I kwartału, i oczywiście te wszystkie szczepionki, kiedy tylko do nas dotrą, zostaną wykorzystane do zaszczepienia Polaków.

Stworzyliśmy, proszę państwa, ponad 6 tys. punktów medycznych, które obejmują 98% populacji. Praktycznie są w każdej gminie, bo chcieliśmy, żeby dostęp do szczepienia dla każdego obywatela był prosty, jasny i jak najmniej skomplikowany. Jest ponad 7,5 tys. zespołów szczepiennych, w każdej gminie funkcjonują też szczepienne zespoły wyjazdowe.

Budowany od przełomu października i listopada system centralnego kalendarza zostanie uruchomiony 15 stycznia. Od tego momentu będą możliwe zapisy, które będą możliwe przez trzy kanały, ale będą prowadziły do tego samego – ustalenia terminu obu wizyt na pierwsze i drugie szczepienie dla każdego zainteresowanego pacjenta, który posiada wystawione e-skierowanie, czyli jest w grupie osób, która jest w tej chwili szczepiona. Te trzy kanały, to infolinia, która dziś jest infolinią informacyjną 989, a po 15 stycznia przekształci się w infolinię, poprzez którą będzie można rezerwować termin i zapisywać się na szczepienie. Drugi kanał, do wykorzystania którego bardzo namawiamy, to jest IKP, czyli Internetowe Konto Pacjenta, i trzeci kanał, to wizyta w POZ czy w punkcie szczepień, gdzie można osobiście, na miejscu, umówić się na szczepienie.

Pacjent po tym, gdy zgłosi się za pośrednictwem jednego z tych trzech kanałów, umawia się od razu na terminy dwóch wizyt w tym samym miejscu. Dzień przed wizytą – czy to pierwszą, czy to drugą – otrzymuje sms-a z przypomnieniem o terminie i miejscu wizyty, przychodzi na szczepienie. Po uzyskaniu drugiego szczepienia uzyskuje potwierdzenie zaszczepienia.

Proszę państwa, od wczoraj codziennie publikujemy podstawowe informacje na temat tego, ile szczepień wykonano, ile szczepionek dotarło do Polski. W tej chwili sytuacja wygląda tak, że do Polski dotarło 670 tys. dawek szczepionki, z tego 204 tys. dawek zostało już rozdystrybuowanych do szpitali węzłowych na terenie całego kraju. Przypomnę, to 509 placówek, w których jest szczepiona grupa zero. Do tego momentu, w którym dzisiaj jesteśmy i zaczęło się posiedzenie Komisji, czyli mniej więcej do godziny 10, zostało zaszczepionych 92 tys. osób. Wczoraj to było ponad 38 tys. pacjentów – pan minister Niedzielski mi tu podpowiada, bardzo dziękuję. W ciągu jednego dnia.

Proszę państwa, powiem państwu tak – każdego dnia te liczby będą wzrastać, bo powiedzmy sobie szczerze, że pierwszym dniem szczepień, i to jeszcze nie normalnym, nie zwykłym, standardowym dniem, był wczorajszy dzień, dlatego że okres noworoczno-świąteczny, jakbyśmy nie zaklinali rzeczywistości, rządzi się swoimi prawami. Personel medyczny w tych wszystkich punktach, które prowadzą szczepienia, mówi wprost – część osób jest na urlopach, części osób nie ma w pracy z różnych względów rodzinnych czy innych, ledwo można skompletować składy do dyżurów świątecznych, w związku z tym, te szczepienia, które rozpoczęły się od 27 grudnia, siłą rzeczy nie były reprezentatywne dla funkcjonowania całego systemu. Wczoraj był de facto pierwszy dzień normalnej pracy, a jak mówię, nie jest to do końca reprezentatywne z dwóch powodów. Po pierwsze, mamy za chwilę święto Trzech Króli, w związku z tym cześć osób wykorzystuje jeszcze ten okres urlopowo-noworoczny do spędzenia czasu z rodziną. Po drugie, system dopiero jest na etapie rozruchu. Myślę, że uczciwie będziemy mogli ocenić, jak ta sytuacja wygląda, pod koniec przyszłego tygodnia. Dlaczego? Dlatego że od przyszłego tygodnia, od poniedziałku do piątku to będzie już zwykły tydzień pracy, zwykły tydzień po świętach, kiedy będziemy mogli zrobić takie podsumowanie i to wszystko rozliczyć.

Jednak i tak te dane, które przed chwilą podałem, i te 92 tys. osób zaszczepionych, stawiają nas dzisiaj wśród państw w Europie, w których te szczepienia najszybciej postępują. Proszę państwa, nie mówię tego, żeby się chwalić i twierdzić, że to jest jakiś oszałamiający sukces rządu. Jest to coś normalnego, ale mówię o tym też po to, żebyśmy teraz nie przerzucali się histerycznymi uwagami – nie adresuję tego broń Boże pod adresem pani przewodniczącej, tylko mówię ogólnie o całej Sali, czy o debacie publicznej, którą w Polsce toczymy – żeby nikt nie krzyczał, z jednej strony, „jest dramatycznie”, a z drugiej strony, „jest wspaniale”. Nie. Jest normalnie. System ruszył, zaczyna pracować. Po tygodniu będziemy mogli zrobić pierwsze, rzetelne podsumowanie i skorygować pewnie różnego rodzaju problemy, które się pojawią, bo muszą się pojawić, nie ma bowiem, proszę państwa, innej możliwości. Zatem, na takim etapie dzisiaj jesteśmy.

Myślę, że jako rząd patrzymy krytycznie na to, co się dzieje, jeśli chodzi o funkcjonowanie tego systemu. Widzimy pewne rzeczy, które są do poprawy. Jesteśmy w miarę zadowoleni i w miarę pozytywnie oceniamy to, jak ten program ruszył, ale powiedziałem, że nie jesteśmy absolutnie bezkrytyczni i każdą uwagę, którą można wykorzystać, z pocałowaniem ręki przyjmiemy od państwa i jeśli będzie ją można implementować, to zaimplementujemy. To jest druga część wypowiedzi dotycząca ogólnej informacji na temat programu szczepień, tego, gdzie dzisiaj jesteśmy.

Może jeszcze, żeby uzupełnić, to taka zamykająca część na temat przyszłości. W związku z tym, że planujemy – bo tak z naszych prognoz wynika – po tym, gdy 15 stycznia ruszy system zapisów, od 25 stycznia rozpocząć szczepienia grupy pierwszej, ze względu na szczupłość szczepionek musimy przyjąć pewne ograniczenia w ramach tej grupy pierwszej. Dzisiaj z panem ministrem mamy jeszcze spotkanie z Radą Medyczną przy Prezesie Rady Ministrów i przedstawimy tam propozycję. Ta propozycja sprowadza się do tego, mówiąc najkrócej, że w pierwszym rzędzie będą szczepieni seniorzy 70 plus. To jest grupa nieco ponad 4 mln osób. Będziemy mieli szczepionki dla około 50%, czyli dla 2,2 mln osób.

Uważamy, że to akurat pozwoli systemowi zafunkcjonować, a każdemu, kto będzie zainteresowany, dostarczyć tę usługę szczepienia. To jest też coś, co trochę zmieniło nasze pierwotne założenia, bo pierwotne założenie, oparte na deklaracjach producentów, było takie, że po 15 stycznia nie będzie problemu z dostępem do szczepionek i będziemy mogli już przyjmować wszędzie, w całym kraju, zapisy, może nie w sposób nieograni-

czony, ale niemal swobodny. Dzisiaj jest tak, że już wiemy, iż po tym 25, gdy ruszymy ze szczepieniem, to punkty szczepienne będą miały wprowadzone ograniczenia liczby dawek szczepionek tygodniowo, które mogą być udzielane w danym punkcie. Modyfikujemy więc to na bieżąco i proszę tu o zrozumienie, że elastycznie musimy się dostosowywać do sytuacji, w której się znajdujemy, a podkreślę, że nie na wszystkie elementy tej sytuacji mamy wpływ jako rząd. I to tytułem informacji na temat programu szczepień, tego, w którym momencie jesteśmy, chyba że państwo będą chcieli potem słuchać o kampanii informacyjnej i innych kwestiach, to będziemy na to odpowiadać z panem ministrem.

Teraz sprawa trzecia – trzecia część mojej odpowiedzi czy wypowiedzi, która jest próbą odniesienia się do pytań pani przewodniczącej Lubnauer. Odnośnie do liczby szczepionek – już podałem przed chwilą te dane.

Odnośnie do wcześniejszych zapisów dla seniorów, dlaczego tego nie uruchomiliśmy, powody były dwa. Po pierwsze, budowa systemu tego centralnego kalendarza – tak to nazwijmy – i dużego systemu teleinformatycznego, który był budowany na podstawie pierwotnych deklaracji producentów i terminów dostaw szczepionki. A drugi powód, proszę państwa, jest taki, jak ten, który dotyczy nieuruchomienia wcześniej w pełnoskalowej kampanii profrekwencyjnej. Nie chcieliśmy, proszę państwa, rozbudzić wśród Polaków zainteresowania szczepieniem w sytuacji, w której jeszcze nie mamy albo mamy bardzo mało szczepionek, dlatego że w tej sytuacji natrafilibyśmy na frustrację. To znaczy, jeżeli ludzie chcieliby się szczepić, każdy by chciał się szczepić, a dzwoniąc pod infolinię czy dowiadując się w swoim POZ słyszałby „niestety, kochany obywatelu, nie wiemy, kiedy będziesz mógł się zaszczepić”, to budziłoby frustrację. Proszę państwa, można to podejście krytykować, można zaproponować jakieś inne, ale ja tłumaczę państwu, dlaczego przyjęliśmy akurat takie rozwiązanie.

Dlaczego nie ma list rezerwowych? Proszę państwa, dzisiaj jest to bardzo specyficzny etap szczepienia grupy zero, który odbywa się w 509 szpitalach. Te szpitale mają łącznie nieco ponad 600 punktów, w których są szczepienia, ale umówmy się, że to jest 509 szpitali. Czyli, bardzo ograniczona liczba zarówno miejsc, jak i personelu pracującego w podmiotach medycznych. Tak naprawdę, te szczepienia organizuje każdy dyrektor takiego szpitala czy wyznaczony przez niego pełnomocnik do spraw organizacji szczepień. W sposób oczywisty taka osoba sama organizuje sposób pracy na terenie swojej placówki i sama może robić listę rezerwową. Proszę państwa, nie da się tak dużym procesem kierować ręcznie. Nie da się mówić pełnomocnikowi dyrektora szpitala w miejscowości Ziębice, obok Ciepłowód, „proszę pana, proszę zrobić kolejkę osób na zapas”, bo ten człowiek najlepiej wie, kogo tam powinien zaprosić na szczepienie, w którym dniu i on sobie… Naprawdę, w tego rodzaju miejscach nie ma dzisiaj żadnego problemu z tym, żeby wziąć dodatkowych pracowników podmiotów medycznych i jeśli ktoś nie zjawi się na szczepienie, taką osobę z listy rezerwowej czy zapasowej zaprosić. Nie ma tutaj takiego problemu. Ja wiem o wielu szpitalach, w których właśnie tak się dzieje i to jest sprawa oczywista.

Zresztą, ten temat – według mojej wiedzy – był poruszany, ponieważ wszystkie te szpitale, personel, który szczepi, miał spotkania organizowane przez Ministerstwo Zdrowia, między innymi panią minister Goławską, która jest obecna na sali i pana Filipa Nowaka prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia i jego pracowników, na których były szkolenia przed szczepieniami. Przecież nie było tak, że my wysłaliśmy szczepionki i powiedzieliśmy „to teraz się szczepcie”. Szpitale dostały wytyczne, dostali wcześniej procedury i były wcześniej online przeprowadzone szkolenia, jak te szczepienia powinny wyglądać. W związku z tym, proszę państwa, musimy mieć świadomość tego, że to są samodzielne jednostki, które w absolutnej większości organizują sobie pracę w sposób znakomity i też nie można tego robić odgórnie, bo takie centralne zarządzanie przy tej skali projektów jest po prostu niemożliwe.

Dlaczego nie tworzy się grup rezerwowych? Już odpowiedziałem. A propos przykładu Niemiec, też już podałem odpowiedź. Aha, osoby 75 plus w piśmie NFZ. Proszę państwa, o tym będzie głównie mówił pan minister Niedzielski. Ja tylko powiem o tej całej sytuacji, która wywołała dyskusję na ten temat. Zatem, ja nie będę do tego szczegółowo się

odnosił, ale powiem tak. Proszę państwa, przez to, że szczepienia zaczęły się w okresie świąteczno-noworocznym – był to właśnie szczególny czas – grupa zero jest bardzo precyzyjnie zdefiniowana.

To nie jest tak, że ktoś sobie coś wymyślił i powiedział. Program został dopracowany przede wszystkim w Ministerstwie Zdrowia i w całym zespole, który działa od wielu tygodni między Ministerstwem Zdrowia, Kancelarią Prezesa Rady Ministrów i innymi resortami, który opracował Narodowy Program Szczepień. Ten program był przez tydzień konsultowany ze środowiskami ekspertów, medyków i był w konsultacjach publicznych. Wprowadziliśmy zmiany, a następnie ten dokument przyjęła Rada Ministrów. Ten dokument precyzyjnie opisuje etapy, czy też poszczególne grupy i jeśli chodzi o grupę zero jest tu bardzo wyraźnie powiedziane, kto się do tej grupy zalicza. Ja przeczytam i zacytuję: „pracownicy sektora ochrony zdrowia, w tym wykonujący indywidualną praktykę, pracownicy domów pomocy społecznej i pracownicy miejskich ośrodków pomocy społecznej oraz personel pomocniczy i administracyjny w placówkach medycznych, w tym w stacjach sanitarno-epidemiologicznych".

W związku z tym, że tak jak powiedziałem, zaczęliśmy szczepienia w okresie świąteczno-noworocznym, a jest to szczególny czas, zapewne właśnie dlatego w dniu 28 grudnia prezes Naczelnej Rady Lekarskiej, pan prof. Andrzej Matyja, zwrócił się z pismem, z prośbą, żeby ze względu na ten szczególny okres stworzyć możliwość do szczepienia innych osób niż tylko pacjenci z grupy zero, motywując to właśnie tą szczególną sytuacją świąteczno-noworoczną i tym, żeby szczepionki się nie marnowały – „Trzeba zatem rozważyć wprowadzenie możliwości podawania niewykorzystanych dawek szczepionki przeciw COVID-19 osobom spoza kolejki". W odpowiedzi na to, pan prezes Nowak, po konsultacjach z Ministerstwem Zdrowia, z całym zespołem, który funkcjonuje i koordynuje Narodowy Program Szczepień, odpowiedział bardzo precyzyjnym pismem, w którym jest bardzo wyraźnie napisane, że można podjąć takie działania wykorzystując dawki, które mogłyby się zmarnować, bo wcześniej zgłoszone osoby nie mogły się stawić w tym świąteczno-noworocznym terminie. W tym piśmie też „stoi jak byk" – odnosząc się do kolejnego pytania pani przewodniczącej – „Do dnia 6 stycznia możliwe będzie…" itd. Zatem, krótko mówiąc…

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Ja tylko cytowałam...

Szef KPRM Michał Dworczyk:

Ja rozumiem, tylko proponuję – krótko mówiąc – żebyśmy w naszych dyskusjach nie opierali się i nie dyskutowali o wypowiedziach medialnych. Wiadomo, że w mediach różne osoby różne rzeczy mówią, ktoś coś usłyszy, czegoś nie usłyszy, ale naprawdę – proszę mi wierzyć – i pan prezes Nowak, i cały zespół NFZ, to są wysokiej klasy profesjonaliści, którzy od lat koordynują działania w obszarze służby zdrowia, w tym szczególnym obszarze, którym zajmuje się NFZ i naprawdę bardzo precyzyjną komunikacją się posługują. Jeżeli więc ktoś nie doczytał, to ja rozumiem, że to jest jakiś problem, ale przede wszystkim problem tego, kto nie doczytał, a nie tego rodzaju, że nie została przekazana informacja. I to jest odniesienie do kolejnego pytania pani przewodniczącej.

Dlaczego dostawy szczepionek, które przychodzą, nie są mrożone przez Agencję Rezerw Materiałowych? Proszę państwa, jest bardzo różnie. To znaczy, dzisiaj system funkcjonuje tak – i to nie tylko w Polsce, ale w wielu krajach – że raz w tygodniu Agencja Rezerw Materiałowych – jeśli chodzi o nasz przypadek, Polski, bo w przypadku innych krajów są to firmy odpowiedzialne za logistykę – dostarcza szpitalom czy podmiotom szczepiącym szczepionkę Pfizera, która, po wyjęciu z temperatury minus 70 stopni, przez 5 dni może być w temperaturze 2-8 stopni. Przez te 5 dni te wszystkie punkty szczepień, niezależnie od tego, czy to Polska, Hiszpania czy Włochy, szczepią pacjentów, po czym, albo równolegle, zgłaszają już kolejne zapotrzebowanie i następuje kolejna dostawa.

Jednak oczywiście nie jest tak we wszystkich przypadkach, bo o ile taka sytuacja jest możliwa w Ciepłowodach albo w Ziębicach, o tyle w szpitalu wojewódzkim, gdzie są urządzenia do mrożenia, można zamówić – i dzisiaj już w iluś przypadkach… Zaraz poprosimy pana prezesa – może nam powiedzieć, w ilu przypadkach tak jest, że jeśli

szpital zamawia większą liczbę szczepionek i ma urządzenia do mrożenia, to te szczepionki są zamawiane, są mrożone w temperaturze minus 70 stopni i przez wiele miesięcy mogą tam być. Tak więc, tu naprawdę nie ma takiego problemu. Jest tylko kwestia tego, że niektóre jednostki mają takie życzenie, a niektóre nie mają, bo na przykład nie mają urządzeń, ale dzisiaj dostarczanie urządzeń do mrożenia do najmniejszej gminy liczącej 3 tys. osób nie miałoby większego sensu…

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Panie ministrze, nie o tym mówiłam…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Ale ja bardzo proszę…

Szef KPRM Michał Dworczyk:

Ok., no to mam nadzieję, że odpowiadam na to pytanie. Są również szpitale czy podmioty, które decydują się na szczepienia w weekend. Jeżeli są takie podmioty, to w tym momencie dla takich podmiotów ARM realizuje drugą dostawę. Zatem, poza dostawą standardową, jedną w tygodniu, jeśli jest podmiot, który chce *full time job* działać, to nie ma sprawy, dostaje drugą dostawę. To też już działa. W tym tygodniu te dostawy – według mojej wiedzy – będą realizowane. I to były chyba te pytania, które wynotowałem. Jeśli będą jakieś w dalszej części, to będziemy próbowali na nie odpowiedzieć…

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Pytałam jeszcze o możliwość zamówienia poza kontraktem Unii Europejskiej. To było ważne pytanie...

Szef KPRM Michał Dworczyk:

Aha, właśnie. To bardzo ważne pytanie. Proszę państwa, to jest temat bardzo delikatny, z jednej strony. Z drugiej strony, bardzo ważny. Dlaczego delikatny? Dlatego – co też na poziomie politycznym było podkreślone – że szczepionki zostały zakupione w ramach pewnego mechanizmu unijnego, ale, niestety, liczyliśmy, że tych szczepionek będzie więcej i będą szybciej. Dzisiaj wygląda to tak, jak wygląda. Dlatego niektóre kraje – i do tych krajów również należy Polska – zaczęły rozmawiać bezpośrednio z producentami na temat możliwości zakupu dodatkowych szczepionek. Muszą jednak państwo mieć świadomość, że to wywołuje emocje na forum międzynarodowym. Jeżeli taka procedura byłaby finalizowana, to trzeba się liczyć z różnego rodzaju zastrzeżeniami dotyczącymi solidarności europejskiej itd. itd. W przestrzeni publicznej w Niemczech, na przykład, już taka debata trwa, bo Niemcy chyba już o tym publicznie powiedziały, że prowadzą takie działania. To może poproszę też pana prezesa Kuczmierowskiego o dwa słowa na ten temat. W każdym razie, na tym etapie, pani przewodnicząca, mogę tylko powiedzieć, że nie jesteśmy w tej sprawie bierni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo dziękuję. Teraz poproszę o zabranie głosu pana ministra Niedzielskiego. Bardzo proszę.

Minister zdrowia Adam Niedzielski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pan minister Dworczyk bardzo kompleksowo już odpowiedział na te pytania, ale też przedstawił szczegółowy obraz tego, jak wygląda proces logistyczny – ogromny, potężny proces logistyczny – który stoi za Narodowym Programem Szczepień. Chcę państwa zapewnić, że wszystkie osoby, które zresztą dzisiaj są obecne na sali, bo bardzo poważnie traktujemy to spotkanie, pracują 24 godziny na dobę i – mówię to dosłownie – 7 dni w tygodniu. Wymiana informacji, koordynacja procesu dostaw, zakupu, każdego innego wymiaru logistyki, w tym budowy systemów informatycznych – to jest naprawdę czas bardzo, bardzo intensywnej pracy. Chciałbym natomiast powiedzieć kilka słów, może natury ogólnej, bo bardzo często rozmawiamy o szczegółach technicznych, które dotyczą jakichś bardzo konkretnych zapytań, bardzo konkretnych komentarzy, zwracania uwagi na konkretne elementy procesu, ale też chciałbym powiedzieć o pewnym ogólnym wydźwięku organizacji tego procesu szcze-

pienia w tak ogromnej skali, która w oczywisty sposób jeszcze nie była u nas w kraju wprowadzona w tak zorganizowany sposób.

Pierwsza rzecz jest taka, że państwo wzięło na siebie ogromną odpowiedzialność koordynowania i organizowania tego procesu. Nie postawiliśmy, tak jak niektóre państwa, na samorządy, które w innych krajach w pewnym sensie biorą na siebie odpowiedzialność za organizację procesu szczepień. Bardzo często mamy do czynienia z takim modelem, że państwo w zasadzie odpowiada za dostawy, a samorządy zajmują się szczegółową organizacją. My wzięliśmy na siebie całkowitą odpowiedzialność za ten proces, ponieważ chcemy właśnie, żeby on przebiegał sprawnie, żeby był realizowany w duchu sprawiedliwego podziału wszystkich szczepionek, żebyśmy po prostu ten proces centralnie kontrolowali.

To jest bardzo trudne. To wymaga między innymi budowy rozwiązań informatycznych, które takie centralne zarządzanie umożliwiają i dlatego deklarowaliśmy, że właśnie 15 stycznia będzie początkiem tej masowej akcji szczepień, bo to był czas, którego potrzebowaliśmy na przygotowanie rozwiązań informatycznych, które są gwarantem czy w ogóle umożliwiają przeprowadzenie takiej akcji na naprawdę masową skalę.

Przypomnę, że ta deklaracja odnośnie do 15 stycznia była składana jeszcze w czasie, kiedy zakładaliśmy, że pierwsze szczepionki zaczną do nas docierać na przełomie stycznia i lutego. Czyli, przygotowywaliśmy się na taki scenariusz, żeby z wyprzedzeniem mieć gotowe narzędzia, a potem rzeczywistość nas pozytywnie zaskoczyła – chociaż raz w tej pandemii – to znaczy, mieliśmy wcześniejszą dostawę szczepionek, wcześniejsze deklaracje. Trzeba więc tutaj powiedzieć, że bardzo cieszymy się z tego, że zarówno Pfizer… Mamy też informacje o Modernie, odnośnie do której wczoraj odbyło się posiedzenie EME, ale tam nie została przyjęta ostateczna decyzja o dopuszczeniu na rynek europejski. Ona została przesunięta. Być może jeszcze w tym tygodniu będzie kolejne posiedzenie komisji, ale szczegóły mógłby tutaj przedstawić ewentualnie pan prezes Cessak z Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych.

Szanowni państwo, ta budowa systemu w takiej dużej skali to jest wysiłek bardzo wielu instytucji. W całym procesie realizacji Narodowego Programu Szczepień – niech państwo popatrzą na przegląd instytucji chociaż tutaj – są obecne NFZ, URPL i oczywiście ARM. Szefem całej kampanii jest minister Dworczyk, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Mamy tutaj wiceministrów zdrowia – jednego odpowiedzialnego między innymi za informatykę, drugiego odpowiedzialnego za zakupy lekowe.

Ten proces to jest gra zespołowa, która odbywa się nawet w zespole znacznie szerszym niż przedstawiciele administracji, którzy tu się znajdują, bo w ten proces są zaangażowane również prywatne firmy logistyczne – chodzi o firmy, które na zlecenie ARM, na przykład, realizują dostawy szczepionek bezpośrednio do tych punktów, które wyznaczamy. Jednak te role są wyznaczane też dla samorządów, bo to nie jest tak, że samorządy zostały wykluczone. Będą odgrywały aktywną rolę, pewnie w organizacji transportu dla osób, które nie mają możliwości udać się do punktu szczepień.

To jest w swojej istocie program narodowy. Dlatego ja przyłączam się do słów pana ministra Dworczyka, żebyśmy przede wszystkim tę naszą dyskusję na temat tego programu prowadzili w takiej atmosferze, że to jest wspólny cel i gramy do jednej bramki. I państwu, i nam, i wszystkim zależy na tym, żeby pandemia jak najszybciej się skończyła, a ona skończy się wtedy, kiedy proces szczepień będzie przeprowadzony skutecznie i możliwie szybko.

Wszyscy jesteśmy potwornie zmęczeni tą pandemią. Wszyscy. Widać to po reakcjach społecznych na wprowadzone obostrzenia, które są konieczne, a które – mam nadzieję – pozwolą nam uchronić się przed trzecią falą. Trzecia fala będzie wykolejała proces szczepień, ponieważ nie będziemy mieli luksusu wykonywania szczepień w atmosferze normalnego funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej. Znowu będziemy musieli wszystkie siły w tym systemie opieki zdrowotnej skierować na leczenie hospitalizowanych osób, na zajmowanie się pacjentami, którzy przechodzą COVID nie tylko w ten najcięższy sposób, kiedy odbywa się to w ramach hospitalizacji, ale również zaangażować lekarzy POZ w pilnowanie izolacji, diagnozowanie pacjentów i w inne elementy leczenia pacjen-

tów, którzy są skąpoobjawowi – jak to się mówi – ale też COVID przechodzą. Państwo też musi zapewnić nad nimi opiekę.

Zatem budowanie dobrej atmosfery wokół szczepień to nie jest tylko działanie profrekwencyjne, co oczywiście też powinno być obowiązkiem każdego, kto myśli w taki sposób propaństwowy, ale to jest przede wszystkim budowanie takiego spokojnego scenariusza szczepień, który nie będzie odbywał się w atmosferze zamieszania społecznego, ale w ramach tego przekonania, że robimy wszystko wprowadzając obostrzenia, pilnując się, będąc odpowiedzialnymi, żeby ta akcja szczepień przebiegała możliwie szybko i w komfortowych warunkach. Oprócz tych elementów, o których mówił pan minister Dworczyk, czyli dostaw, tego jak jesteśmy zorganizowani, jakie jest zainteresowanie szczepieniem, ważne jest, w jakim punkcie pandemii się znajdujemy, bo realizowanie tego programu przy eskalacji zachorowań, przy możliwej trzeciej fali, w takich warunkach – proszę zobaczyć, co się dzieje w Wielkiej Brytanii, gdzie ta liczba zachorowań dziennie wynosi między 55 a 60 tys. – jest co najmniej utrudnione, jeśli nie niemożliwe.

Szanowni państwo, wszyscy jesteśmy pod wrażeniem tego, co się zadziało w ostatnich dniach. Informacje, które się ukazały, dotyczące szczepień osób poza kolejnością, ale też reakcje na tę sytuację, pokazują kompletny brak odpowiedzialności. Jeśli chodzi o tłumaczenia w stylu, że „nie wiedzieliśmy, że to nie nasza kolej", to już naprawdę mój 15-letni syn potrafi się lepiej tłumaczyć z różnych spraw. Myślę więc, że to też jest bardzo ważne, żeby pilnując pewnych elementów przebiegu tego procesu właśnie też prezentować taką postawę, która neguje, nie wyraża aprobaty dla zachowań tego typu, z jakimi mieliśmy do czynienia.

Przedstawiając państwu informację o pierwszym dniu kontroli, którą przeprowadza Narodowy Funduszu Zdrowia, warto powiedzieć, że już ten pierwszy dzień potwierdził, że absolutnie mieliśmy do czynienia z nieprawidłowościami, że te nieprawidłowości nie były przypadkowe, że to było celowe działanie. Chcę państwu powiedzieć, że w pliku, który jest przekazywany do centrum e-zdrowia po to właśnie, żeby rejestrować osoby szczepiące się, te osoby, o których słyszymy teraz, ze świata polityki, kultury, były podawane jako pracownicy niemedyczni szpitala, a więc to jest już intencjonalne nadużycie.

Bardzo często państwo odwołujecie się do tego pisma NFZ, które dopuściło pewne odstępstwa, ale bardzo ściśle określone, co podkreślał pan minister Dworczyk, ale nawet nie ma po co tego kontekstu tutaj budować, bo te listy zostały wysłane 28 grudnia, czyli zanim jeszcze jakiekolwiek odstępstwa były formalnie dopuszczone, więc pełna intencjonalność tego działania, jego celowość, jest ewidentna. Dlatego będziemy stosowali surowe kary. Według wyliczeń kontrolerów, już w tej chwili za te nieprawidłowości, które zostały potwierdzone w procesie kontrolnym, będzie wymierzona kara w wysokości co najmniej 250 tys. zł.

Podkreślam jednak na każdym kroku, że ta sprawa ma nie tylko wymiar formalny, czyli znalezienia prawidłowości i nieprawidłowości względem zaleceń programu czy wytycznych, które się ukazały w postaci chociażby tego pisma NFZ. Ona ma naprawdę również wymiar etyczny i myślę, że wszyscy, bez względu na to, czy to opozycja czy grupa rządzących, powinniśmy potępiać takie zjawisko, żeby znowu szczepienia odbywały się w dobrej atmosferze, w dobrym otoczeniu. To poczucie, że one są dobrem wspólnym, że od nich zależy nasza przyszłość, to są bardzo górnolotnie brzmiące sformułowania, ale one mają sens, bo mamy do czynienia z kryzysem, jakiego nie mieliśmy od dziesięcioleci. Potraktujmy więc tę sprawę bardzo poważnie, tak poważnie, jak żadnej sprawy dotąd nie traktowaliśmy.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja bardzo dziękuję jeszcze raz za organizację tego spotkania, bo niestety też chciałem powiedzieć, że liczba informacji, które należy uznać po prostu za bzdury – bo nie znajduję innego określenia na to – jest przytłaczająca. Naprawdę staramy się oczywiście cierpliwie wyjaśniać różne niuanse. Staramy się komentować i odnosić do wielu informacji. Państwo też doskonale wiecie, że różnego rodzaju absurdy są rozsiewane przez środowisko, które jest przeciwne wykonywaniu szczepień. Cieszę się więc, że to posiedzenie Komisji – i tak naprawdę chciałbym, żeby ono odbywało się regularnie – było okazją do przedstawienia państwu, opinii publicznej, rzetelnych informacji, które są oparte na faktach, na liczbach, na tym, jaka praca

została wykonana. Zatem może, jeśli pan przewodniczący pozwoli, przekazałbym głos panu prezesowi Cessakowi, żeby powiedział dwa słowa o tym, na jakim etapie jesteśmy. W przypadku Pfizera jest już rozstrzygnięcie, natomiast, jak wygląda sytuacja z Moderną, bo to jest również bardzo ważna informacja. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo dziękuję za te bardzo szczegółowe wyjaśnienia obu panów ministrów. Myślę, że dobrym pomysłem jest, żeby pan prezes Cessak teraz rzeczywiście przedstawił, jaka jest sytuacja. Bardzo proszę.

Prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych Grzegorz Cessak:

Dziękuję. Panie ministrze, szanowny panie przewodniczący, przede wszystkim chciałbym powiedzieć, że kolejne wnioski są procedowane z udziałem delegatów także Polski. Musimy mieć tę pewność, że procedowanie i ocena dokumentacji wszystkich firm farmaceutycznych ubiegających się o dopuszczenie do obrotu szczepionek, jest prowadzona także z udziałem Polski – polskich ekspertów z Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych. Nie ma możliwości żadnych odstępstw, więc sytuacja w tym tygodniu, a konkretnie w dniu wczorajszym była taka, że rzeczywiście było planowane wydanie rekomendacji odnośnie do kolejnej szczepionki, Moderny, ale jak państwo widzą, Europejska Agencja Leków nie chce robić żadnych odstępstw od procedur, co nie znaczy, że było jakieś zagrożenie przy tej szczepionce. Są pewne kwestie do wyjaśnienia, żeby to było przejrzyste zarówno dla służby ochrony zdrowia, jak i dla pacjentów.

Elementem kluczowym jest charakterystyka produktu leczniczego. Te kwestie musiały być szczególnie wyjaśnione, żeby nie było żadnych wątpliwości odnośnie do dawkowania, przeciwwskazań i procedowania w całym procesie szczepień. Istotne są też inne kwestie, oczywiście także biurokratyczne, które nie mają wpływu na bezpieczeństwo, skuteczność i jakość szczepionki – to chcę tu podkreślić. Zatem, to opóźnienie jest kilkudniowe. Rzeczywiście wracamy w zasadzie do pierwotnego terminu – do 6 stycznia – który był podawany jeszcze w ubiegłym roku. Europejska Agencja Leków myślała, że to będzie zatwierdzone wcześniej.

Proszę więc spodziewać się w tym tygodniu rekomendacji dotyczącej produktu leczniczego, szczepionki Moderny. Może w ciągu tego samego dnia albo dzień później będzie wydana decyzja Komisji Europejskiej.

Równocześnie Europejska Agencja Leków proceduje nad kolejnymi postępowaniami innych podmiotów odpowiedzialnych, dla których toczy się przegląd etapowy – rolling review. Nie ma jeszcze oficjalnie złożonych wniosków, w których będą końcowe wyniki badań klinicznych, które jakby rozpoczynają proces ustalenia kalendarza rejestracji. Liczyliśmy na wcześniejszą autoryzację przede wszystkim AstryZeneci, która się troszeczkę opóźniła, co wskazuje także, że Europejska Agencja Leków nie chce żadnych odstępstw. Kluczowym elementem jest potwierdzenie bezpieczeństwa i skuteczności, i wydanie zwykłego pozwolenia, nie w trybie emergency, tak jak to wydała na przykład agencja w Wielkiej Brytanii. Europejska Agencja Leków stoi na stanowisku, że tu musi być dokonana pełna ocena dokumentacji, żeby ocenić ten pełny stosunek korzyści do ryzyka, aby można było dopuścić do obrotu...

Pamiętajmy także, że oczywiście każda szczepionka jest cały czas monitorowana i pewne zmiany będą procedowane. Tak więc, dla szczepionki Pfizera spodziewamy się decyzji dotyczącej zwiększenia liczby dawek w fiolce. Takie elementy są procedowane tak zwaną drogą zmian porejestracyjnych. Ta zmiana także będzie procedowana w tym tygodniu i należy się spodziewać wyniku tego postępowania. Na dzień dzisiejszy mamy oczywiście rekomendację, która jest poparta opinią konsultanta krajowego i wiele krajów, tak jak Stany Zjednoczone, korzystają z tych dodatkowych dawek, które są zawarte w fiolce.

Myślę, że tyle z podstawowych informacji. Jeżeli będą jeszcze jakieś pytania, to jestem gotów do odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z przedstawicieli rządu chciałby zabrać głos na tym etapie, panie ministrze, czy później, po pytaniach? Jak pan to widzi? Czy pan prezes, czy ktoś jeszcze?

Minister zdrowia Adam Niedzielski:

To może już bezpośrednio odpowiemy na pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dobrze. Szanowni państwo, zgłoszeń jest całe mnóstwo, od razu powiem. Może nawet kilkadziesiąt osób się zgłosiło – bardzo dużo. W związku z tym, bardzo proszę o krótkie wypowiedzi. Myślę, że będziemy robić to tak, że co kilka pytań będę udzielał głosu przedstawicielom rządu, aby można było na bieżąco na te pytania odpowiedzieć.

Szanowni państwo, jeszcze raz podkreślę to, o czym powiedział pan minister – zresztą i pierwszy, i drugi pan minister – a za co bardzo dziękuję. Nam wszystkim zależy tak naprawdę na tym… Powinno nam zależeć na tym samym – na maksymalnie efektywnym, transparentnym wyszczepieniu jak największej grupy społeczeństwa. Z czym to się wiąże? To się wiąże nie tylko z transparentnością, ale także z budowaniem dobrej atmosfery wokół tego procesu.

Ja chcę podkreślić, bo na poprzednich posiedzeniach Komisji – szanowni państwo, my czasami mamy różne opinie w różnych sprawach, związanych z ochroną zdrowia także – w tej sprawie byliśmy zgodni. Jest zresztą duża grupa lekarzy w Komisji Zdrowia, również w prezydium – dzisiaj akurat jest na łączach pan przewodniczący Miller, któremu udzielę głosu – i absolutnie nie ma między nami żadnych różnic. Wszyscy uważamy, że należy się szczepić, że to jest dobro i musimy też taką atmosferę budować. Tutaj jedno ugrupowanie ma trochę inne zdanie, wszyscy wiemy, które, natomiast wszyscy pozostali są w tej sprawie zgodni.

W związku z tym, ważne jest, aby nie były rozpowszechniane fake newsy i abyśmy w ten sposób nie siali niepokoju w umysłach różnych osób. I wreszcie jeszcze jedna rzecz. Każdy z nas, kto będzie chciał się zaszczepić, doczeka tego w odpowiednim czasie, w odpowiedniej kolejności. W tej chwili jest szczepiona grupa zero. Ja jestem lekarzem i jeszcze też czekam na szczepienie. Uznałem, że moje koleżanki i koledzy, którzy są na pierwszej linii frontu, przy łóżku pacjenta, w pierwszej kolejności powinni się szczepić, a ja mogę jeszcze zaczekać tydzień czy dwa. Nie ma żadnego problemu – i tak generalnie wszyscy powinniśmy do tego podchodzić. A więc, jakakolwiek inicjatywa, nawet czyjaś – dzwonienie i namawianie – nie usprawiedliwia braku zdrowego rozsądku i pewnej solidarności, którą powinniśmy wszyscy między sobą mieć.

To tyle. Myślę, że w takim duchu będzie przebiegać ta dyskusja – i bardzo o to państwa proszę – aby wszyscy tutaj, a przede wszystkim oglądające nas osoby, były bardziej uspokojone, a nie bardziej zaniepokojone niż przed tym posiedzeniem Komisji.

Szanowni państwo, mówił przedstawiciel Koalicji Obywatelskiej. Jako przewodniczący chcę starać się – taki był postulat zgłoszony przez jedną z osób – możliwie naprzemiennie udzielać głosu przedstawicielom różnych ugrupowań. Jest tu ze specjalnym, maleńkim gościem pani poseł Zawisza. Myślę, że ta obecność jest dodatkowym usprawiedliwieniem, że najpierw oddam głos pani poseł, bo nie wiemy, czy maleństwo za chwilę umożliwi zabranie tego głosu. Tak więc, bardzo proszę, pani poseł Zawisza najpierw.

Poseł Marcelina Zawisza (Lewica):

Dzień dobry. Dziękuję bardzo za umożliwienie zabrania głosu. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, ja mam kilka pytań. Te, na które uzyskałam odpowiedź, po prostu pominę, ale jednak dość ważne wydają mi się kwestie promocji. To znaczy, usłyszeliśmy, że trzeba odwlekać kampanię informacyjną, żeby nie zawieść obywateli. Czy pan minister Dworczyk i pan minister Niedzielski widzieli badania opinii publicznej o stosunku do szczepień? Gorsze wyniki na naszym kontynencie są tylko w Rosji. Trzeba pracować nad tym tematem już dzisiaj, nie ma po co czekać. Ludzie potrzebują odpowiedzi na pytania. Ludzie nie wiedzą, kiedy będą szczepieni, w jakiej kolejności, i oczywiście mogą pobrać 37-stronicowy dokument „Narodowy Program Szczepień”, ale problem jest taki, że większość ludzi tego po prostu nie zrobi. Oni potrzebują dostać ulotkę

do skrzynki, przeczytać o tym w swojej gazecie, sms-ie, mailu czy w swoich mediach społecznościowych. Powinni być tym bombardowani, a to znaczy, że otworzą lodówkę i tam powinna być informacja, kiedy będą mogli się szczepić, w jakiej kolejności i jak to wygląda, jeżeli chodzi o ich dostęp, czyli, czy będą mogli się szczepić na przykład poza miejscem swojego zamieszkania, czy będą mogli dostać jedną dawkę w jednym miejscu, a drugą dawkę w innym miejscu, ponieważ akurat muszą wyjechać, a trafił im się taki termin. Oni muszą uzyskać odpowiedzi na te pytania, jeżeli chcemy wyszczepić więcej niż 30% populacji. Żeby uzyskać odporność zbiorową musimy wszczepić 70% populacji, więc trzeba tych ludzi zachęcać, zachęcać i jeszcze raz zachęcać, a robimy to informacją i pewnością, że to, co usłyszą od rządu, będzie prawdą.

Kolejne pytanie. Czy polski rząd, przynajmniej od któregoś momentu, wzorem Wielkiej Brytanii i Danii, planuje zmienić program szczepień tak, aby priorytetem na wczesnym etapie było zaszczepienie zapasami szczepionki jak największej liczby osób pierwszą dawką, by zyskać w ten sposób jak najprędzej chociaż częściową ochronę szerszej populacji niż gdyby to było w reżymie, że rezerwujemy dwie dawki szczepionki od razu? Czy przewidywany jest mechanizm dopuszczenia do szczepienia osób z różnych grup później uprawnionych w przypadku niskiej frekwencji w grupie szybciej uprawnionych? Jeżeli tak, to przy jakich wskaźnikach.

Jaki stopień zaszczepienia zakłada Ministerstwo Zdrowia w kolejnych miesiącach 2021 r.? Kiedy osiągniemy próg odporności zbiorowej, który szacuje się na poziomie 70% zaszczepionych? To jest bardzo ważne. Jeżeli chcemy jako społeczeństwo czuć się bezpiecznie, potrzebujemy, tak naprawdę, tej informacji…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Krótko, bardzo bym prosił, pani poseł.

Poseł Marcelina Zawisza (Lewica):

…i tego, żeby ministerstwo przedstawiło nam swoje założenia. Czy jeżeli powyższe założenia nie zostaną spełnione – nie zaszczepimy planowanej na kolejne miesiące liczby osób – Ministerstwo Zdrowia rozważa wprowadzenie obowiązku szczepień? W dłuższej perspektywie może też być konieczne wprowadzenie obowiązku szczepień, by podtrzymać odporność zyskaną w trakcie Narodowego Programu Szczepień. Czy jest to rozważane przez Ministerstwo Zdrowia?

Mamy doniesienia o tym, że mimo możliwości technicznych w szpitalach węzłowych szczepionki są transportowane w normalnych samochodach chłodniach, co skraca czas przechowywania szczepionki. Czy ministerstwo planuje…? To w kontekście tego, co padało, że to nie dzieje się tam, gdzie są odpowiednie środki techniczne. No więc, niestety, dzieje się.

Jak wygląda łańcuch szczepionek? Proszę o uszczegółowienie, ile czasu średnio trwa dowóz. Ile czasu średnio ma punkt szczepień, łącznie z dowozem, by przechowywać i podawać szczepionki? Czy dowóz jest w temperaturze minus 70? Czy czas dostawy trzeba wliczać do tych pięciu dni?

Ile szczepionek do tej pory zutylizowano ze względu na nieprawidłowe przechowywanie i transport? Jaka liczba przepadła ze względu, na przykład, na niestawienie się dostatecznej liczby pacjentów by wykorzystać wszystkie rozmrożone dawki? Czy będzie odbywać się planowana redystrybucja niewykorzystanych dawek szczepionki? Jaki to będzie miało wpływ na listy oczekujących w różnych punktach szczepień? Jak szybko będą musiały stawiać się osoby, które będą mogły być zaszczepione nadmiarowymi szczepionkami? Ja wiem, że pan minister Dworczyk twierdził, że to jest w gestii szpitali, w tym momencie tych 509, problem jest taki, że ludzie muszą to wiedzieć. Jeżeli tego nie wiedzą, to po prostu nie będą w stanie zaplanować sobie tej szczepionki ani nie będą w stanie się zgłosić.

Kiedy rozpoczną się szczepienia kolejnych grup i na kiedy jest planowany trzeci etap? Co z dostępnością szczepień dla osób z niepełnosprawnościami, w tym zwłaszcza z niepełnosprawnością intelektualną, która wiąże się, według badań, z olbrzymim ryzykiem ciężkiego przebiegu COVID? To znaczy, czy te osoby zostaną włączone do pierwszej

grupy i czy w OPS-ach i zakładach opiekuńczo-leczniczych osoby poniżej 60 r.ż. również będą szczepione w fazie pierwszej.

Czy rząd planuje w drugiej grupie szczepionych, czyli nauczycieli, uwzględnić pracowników żłobków? Co z pacjentami po transplantacji? Jakie są wytyczne Ministerstwa Zdrowia odnośnie do szczepienia tych osób? Czy zostaną ujęte w fazie pierwszej? Co z dostępnością dla osób bezdomnych…?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani poseł, naprawdę…

Poseł Marcelina Zawisza (Lewica):

Już kończę.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

…litości.

Poseł Marcelina Zawisza (Lewica):

Mam ostatnie trzy pytania.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Nim zamkniemy posiedzenie Komisji, proszę też dać szansę innym zadawać pytania. Pani poseł, naprawdę…

Poseł Marcelina Zawisza (Lewica):

Ostatnie trzy pytania.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Zapewniam panią, że część z tych rzeczy padnie za chwilę. Naprawdę.

Poseł Marcelina Zawisza (Lewica):

Chodzi mi o osoby bezdomne i wolontariuszy oraz pracowników, którzy zajmują się osobami bezdomnymi. Jak rząd planuje do nich dotrzeć i w której fazie planuje wyszczepić pracowników oraz wolontariuszy, żeby oni mogli bezpiecznie świadczyć pomoc…?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani poseł, jeśli jakieś pytanie nie padnie, to będę państwu ponownie udzielał głosu. To nie jest tak, że pierwsze trzy osoby zadadzą wszystkie pytania, a reszcie podziękujemy. Jest grupa posłów. Naprawdę mnóstwo osób się zapisało, bardzo proszę…

Poseł Marcelina Zawisza (Lewica):

Panie przewodniczący, piszą do mnie obywatele i oni się martwią. Poprosiłam ich o…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Ja rozumiem, ale nie jest pani jedyna na sali. Udzieliłem pani pierwszej głosu. Naprawdę zadała pani z 15 albo 20 pytań…

Poseł Marcelina Zawisza (Lewica):

Czternaście.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

No widzi pani, dobrze policzyłem. Tak więc, jeśli jeszcze coś zostanie, to udzielę pani powtórnie głosu.

Z PSL-u pan poseł Klimczak jest zgłoszony do zadania pytania. Czy jest pan poseł Klimczak? Bardzo proszę, pan poseł Klimczak.

Dobrze, pan przewodniczący Miller, bardzo proszę. Chyba jednak zaczekamy. Oddam głos komuś innemu. Czy pan poseł Klimczak jest gotowy? Też nie.

Dobrze. W takim razie, kolejne osoby z sali... Pani przewodnicząca, ja też mam listę. Naprawdę widzę. Spokojnie. Wszystkim udzielę głosu. Bardzo proszę, pan poseł Rychlik.

Poseł Paweł Rychlik (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, mam kilka pytań. Po pierwsze, czy przewidują państwo, żeby w procesie szczepień różnych grup, w tych zespołach, które będą Polaków szczepić, zaangażować również farmaceutów. W Polsce mamy 30 tys. dobrze wykształconych farmaceutów, magistrów farmacji, którzy ukończyli

5,5-letnie trudne studia na wydziałach farmaceutycznych. Ostatnio procedowaliśmy ustawę o zawodzie farmaceuty. Jest to bardzo duży krok dla tej grupy zawodowej, która od 30 lat czekała na ustawę. Niestety, w tej ustawie tego zapisu nie ma. Ja wiem, że przy ustawach covidowych taka poprawka została zgłoszona i o ile mi wiadomo, pozytywnie zaopiniowana przez panią minister Goławską. Mam więc pytanie, czy to będzie dla systemu odciążenie, jeśli zaangażujemy polskich farmaceutów do szczepień, jak i wykorzystamy ich wiedzę i kompetencje. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. To pytanie z okręgu wyborczego. Panie ministrze, czy ta grupa pierwsza może zostać poszerzona również o pracowników domów dziecka. To pytanie ze starostwa powiatowego w Wieluniu.

I trzecie pytanie. Jesteśmy w obliczu tych skandalicznych zachowań, które miały miejsce w Warszawskim Uniwersytecie Medycznym. Zostawiam to bez komentarza. Natomiast pan minister Dworczyk mówi o tym, że dla ponad połowy populacji powyżej 70 r.ż. – czyli, 4 mln osób – mamy zapewnione szczepionki. Czy zostanie więc wypracowany jakiś algorytm, jakiś sposób działania – a będzie to dotyczyć już nie kilkunastu czy kilkudziesięciu osób w skali kraju, jak w przypadku tych sytuacji, z którymi mamy do czynienia, ale będzie to skala masowa – żeby właśnie do takich patologii i wynaturzeń w tej dziedzinie po prostu nie dochodziło? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy mamy już połączenie z panem przewodniczącym Millerem? Później. Dobrze. W takim razie, pan poseł Klimczak. Zgłaszali się na początku posiedzenia Komisji. Też nie. Dobrze. W takim razie, z osób, które są na sali, pan przewodniczący Tomczyk. Bardzo proszę.

Poseł Cezary Tomczyk (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panowie ministrowie, prawda jest taka, że żaden rząd nie ma wpływu na to, że epidemia do naszego kraju przyjdzie, ale to już od konkretnego rządu zależy, jak rząd sobie z epidemią poradzi.

Pan minister Dworczyk, obecny tutaj, powiedział wczoraj, cytuję: „Trwają analizy i przygotowujemy program, jak te szczepionki podzielić i rozdystrybuować, żeby sprawiedliwie w każdej części kraju był do nich zorganizowany dostęp”. No to należy zadać pytanie, czy na takie analizy nie jest może za wcześnie. Jesteśmy 306 dni po wykryciu pierwszego przypadku koronawirusa w Polsce, jesteśmy po ośmiu dniach od rozpoczęcia szczepień i oto w rządzie rozpoczęła się burza mózgów na temat tego, jak rozdystrybuować szczepionki. Wydaje się więc, że jesteśmy jednak w lesie, jeśli chodzi o ten system. Przyjmując, że ludność Polski to 38 mln mieszkańców…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Panie przewodniczący, ja bardzo proszę, no naprawdę…

Poseł Cezary Tomczyk (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo proszę. Ja rozumiem…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Naprawdę, gorąco proszę o poważne podejście do tego tematu.

Poseł Cezary Tomczyk (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący Latos, prosiłbym o szacunek dla ludzi, którzy zabierają tutaj głos, dlatego że cenzura w Polsce skończyła się w roku 89.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Właśnie z szacunku proszę o merytoryczną wypowiedź.

Poseł Cezary Tomczyk (KO) – spoza składu Komisji:

Tak. Przyjmując, że ludność Polski to 38 mln i że powinno się zaszczepić 80% Polaków, czyli 30,4 mln osób, jeżeli tygodniowe dostawy to 300 tys. szczepionek, z czego połowa trafi do dystrybucji, a połowa do lodówki jako rezerwa do drugiej dawki, to oznacza, że tygodniowo będziemy szczepić 150 tys. osób. To zaś oznacza, że Narodowy Program

Szczepień zajmie 202 tygodnie i zakończy się 21 listopada 2024 r. To jest dzisiaj problem, z którym się mierzymy.

Ja bardzo doceniam to, że dzisiaj rozmawiamy merytorycznie na temat całego procesu dystrybucji szczepionek, ale nie sposób nie zauważyć, że od 29 grudnia, kiedy ten proces w Polsce się rozpoczął, zaszczepiliśmy dokładnie tyle osób, ile w Izraelu udało się zaszczepić w ciągu ośmiu godzin. Taka po prostu jest prawda. Takie są fakty.

Przechodząc do tego, co mówił pan minister Niedzielski odnośnie do trzeciej fali, to jest rzeczywiście wyjątkowo poważny problem. Chciałbym, żeby pan minister zgłębił ten temat. Chciałbym, żebyście też posłuchali nas tutaj, posłuchali opozycji, bo od tego, czy zaczniecie słuchać ekspertów i opozycji, zależy życie Polaków.

Przyjmując najbardziej optymistyczne szacunki rządu, do końca marca uda się zaszczepić niecałe 3 mln Polaków. Można założyć z ogromną dozą prawdopodobieństwa, że wtedy w Polsce będzie już trzecia fala epidemii i być może dużo gorsza w skutkach niż ta, z którą mamy do czynienia teraz.

Sprawdźmy, jak to było, jak ignorowaliście głosy w sprawie drugiej fali. Kwiecień 2020. „Druga fala koronawirusa zimą może być jeszcze bardziej śmiercionośna” – wirusolog z amerykańskiego CDC. Maj 2020, „Kurier Lubelski” – „Niemieccy naukowcy są niemal pewni. Czeka nas druga i trzecia fala epidemii”. Czerwiec 2020. „Koronawirus jesienią. Czy Polska jest przygotowana na drugą falę?” – źródło, „Wirtualna Polska”, eksperci. Sierpień 2020. Dr Paweł Grzesiowski: „Druga fala COVID-19 może okazać się dużo groźniejsza od pierwszej” – źródło, „Fakt”.

Prawda jest taka, że zignorowaliście te głosy i zupełnie nie byliście przygotowani na drugą falę koronawirusa. Tylko w październiku i listopadzie zmarło o 55 tys. osób więcej niż w analogicznym okresie w 2019 r. Znikło jedno duże miasto w Polsce wielkości Piotrkowa Trybunalskiego, Sieradza czy Pabianic. Tylu ludzi nie żyje. To ponadprzeciętny stan zgonów, z którym mieliśmy do czynienia przez ostatnie 20 lat w Polsce. Polska zajęła drugie miejsce w Europie pod względem zwiększonej liczby zgonów – więcej niż we Francji, więcej niż w Wielkiej Brytanii, a nawet więcej niż we Włoszech.

Zignorowaliście też nasze prośby o to, żeby zwiększyć liczbę testów. W testach na milion mieszkańców cały czas zajmujemy właściwie ostatnie miejsce – za Rumunią, Słowacją, Czechami, Węgrami. Robimy dwa razy mniej testów na milion mieszkańców niż Niemcy. Pytanie jest takie – ile razy zamierzacie popełnić ten sam błąd. Ile razy można być upartym i głuchym na głosy ekspertów w tej sprawie, bo przecież nie można tego ignorować przez cały czas? Uważamy, że jeśli radykalnie nie zmieni się podejście do kwestii szczepień, to niepotrzebna śmierć dotknie kolejne dziesiątki tysięcy ludzi w naszym kraju.

Co mówią eksperci od tygodni, teraz? Listopad 2020. „Druga fala koronawirusa nie będzie ostatnią. Światowa Organizacja Zdrowia ostrzega przed trzecią falą” – źródło, „Super Exspress”. Grudzień 2020. „Polskę czeka trzecia fala zakażeń – wynika z ekspertyzy grupy naukowców z kilku ośrodków akademickich i Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego” – źródło, bankier.pl. Zatem, to nie jest pytanie, czy trzecia fala do nas przyjdzie z nową mutacją, tylko raczej pytanie, kiedy to się stanie. W najbardziej optymistycznym scenariuszu mamy 12 tygodni na to, by chronić najbardziej narażonych. Spójrzmy na statystykę z Wielkiej Brytanii, która dzisiaj została tu już podana jako przykład…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Prosiłbym o zmierzanie do puenty, panie przewodniczący.

Poseł Cezary Tomczyk (KO) – spoza składu Komisji:

Już zmierzam do puenty. Dzisiaj – 55 tys. zachorowań. W Polsce pewnie 7-10 tys., według statystyk rządowych. Spójrzmy na listę testów w Wielkiej Brytanii. W Polsce tych testów – strzelam – było około 40 tys. Czy wiedzą państwo, ile testów jest przeprowadzanych jednego dnia w Wielkiej Brytanii? Otóż, zostało przeprowadzonych 428 tys. testów. Czy my w Polsce naprawdę mamy informacje i czy wiemy, czy trzecia fala do nas już dotarła? Prawdopodobnie nie, bo w Polsce nie robi się testów, ponieważ nawet te głosy z początków epidemii zostały zlekceważone.

Dzisiaj należy się bardzo poważnie zastanowić – to jest moja hipoteza, którą chciałbym skonfrontować z panem ministrem Niedzielskim – czy Polska powinna wziąć przykład z Wielkiej Brytanii i być może odłożyć podanie drugiej dawki szczepionki właśnie o 12 tygodni, po to, żeby zamiast 3 mln obywateli wyszczepić 6 mln obywateli. Wiemy, że według badań, odporność po pierwszej dawce szczepionki jest na poziomie 80%.

Jeżeli jest problem z dostawą szczepionek, to trzeba natychmiast podjąć działania, żeby Polski rząd mógł kupić dodatkowe szczepionki dla Polaków. Potrzebny jest natychmiastowy program powszechnego szczepienia, po to, żeby nie zastanawiać się, jak wyglądają następne grupy, tylko po to, żeby każdy Polak i każda Polka, jeśli chcą, mogli się zaszczepić…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo proszę, naprawdę…

Poseł Cezary Tomczyk (KO) – spoza składu Komisji:

I ostatnie dwie kwestie. Szanowni państwo, jeżeli taką strategię udałoby się wdrożyć, jeżeli ministerstwo uzna, że to ma sens, można by uratować nawet 35 tys. seniorów w ciągu kolejnych tygodni przed trzecią falą epidemii. To jest element strategii, który na pewno warto wziąć pod uwagę.

Ostatnia rzecz – głos opozycji. Jako Koalicja Obywatelska zgłosiliśmy 21 projektów ustaw odnośnie do COVID-u. Żądaliśmy zmiany programów nauczania i wymogów egzaminacyjnych. Żądaliśmy wypuszczenia dzieci z domów na ferie. Żądaliśmy szczepionek dla pracowników w żłobkach i przedszkolach. Żądaliśmy testów dla lekarzy. I prawda jest taka, że to wszystko się stało. Wszystkie te postulaty zostały spełnione, ale nie wtedy, kiedy był na to czas. Nie wtedy, kiedy opozycja mówiła o tym głośno, tylko 3, 4 miesiące później. W jakim miejscu bylibyśmy, gdyby lekarze mogli być testowani wcześniej? W jakim miejscu bylibyśmy, gdyby tych wielu ograniczeń…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo proszę. Obiecał mi pan, że pan kończy.

Poseł Cezary Tomczyk (KO) – spoza składu Komisji:

…nie musiało być. Dzisiaj jest właśnie czas na to, żeby w takim miejscu merytorycznie rozmawiać o kwestii szczepionek, ale też wyciągać wnioski z przeszłości, żeby nie było tak, jak jest teraz, że Polska robi najmniej testów, że ma najwięcej zgonów i że w sprawie szczepionek, niestety, jest na szarym końcu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, jeszcze dwa głosy. Widzę, że pan poseł Miller jest, ale w takim razie oddam głos panu posłowi Millerowi już w drugiej turze. Szanowni państwo, widzę mnóstwo zgłoszeń, naprawdę. Dwa pytania jeszcze padną i oddam głos panu ministrowi. Natomiast, nie jako przewodniczący Komisji, ale jako lekarz, muszę tu chociaż dwa zdania powiedzieć.

Otóż, szanowni państwo, błagam was, naprawdę, nie zmieniajmy zasad, które wymyślił i określił producent. Nie można kogoś do połowy zoperować, do połowy wyleczyć, podzielić opakowania antybiotyku na dwa i podać dwóm osobom. Są pewne zasady. Ja nie dalej jak wczoraj byłem pytany przez media, jak uważam, czy ci celebryci, którzy z boku kolejki zostali zaszczepieni, mają być szczepieni drugą dawką. Tak, oczywiście, bo chociaż sprawa jest naganna i kontrowersyjna, to szczepienie to powinno by w pełni zrealizowane. I proszę wszystkich państwa o to – tak jak prosiłem i nadal proszę – działajmy do przodu i zgodnie. Zostawmy naprawdę te spory polityczne, bo tutaj na nie w ogóle nie powinno być miejsca.

Poseł Cezary Tomczyk (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, tylko jedno zdanie ad vocem…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

I jeszcze kolejna sprawa, szanowni państwo, jeśli tak mówimy. Jesteśmy w Unii Europejskiej. Nas obowiązują procedury unijne. Zakładam, że tu nikt z opozycji nie chce Polski z Unii wyprowadzać. Izrael jest poza Unią Europejską i nie musi czekać na opinie agen-

cji, o których mówił pan prezes Cessak. Ich nie obowiązują te zasady, nas obowiązują. To jest nasz wybór. Chcemy być w Unii Europejskiej. Zobaczmy, ile innych krajów do tej pory się zaszczepiło.

I wreszcie, gdyby pierwszego dnia szczepień przeprowadzić analizę, to by komuś wyszło, że tysiąc lat będziemy się szczepić, a nie kilka lat. To wszystko nabiera tempa i jest to naprawdę oczywiste. Skupmy się na tym, co my wszyscy możemy zrobić dla tej sprawy, jak możemy przekonywać, jak możemy wpływać na społeczeństwo – tu zgoda – żeby jak najwięcej osób się zaszczepiło.

Pani poseł Bąk, później pan przewodniczący Hoc, oddam głos panu ministrowi i zaczniemy kolejną rundę. A kolejną rundę zaczniemy od pana przewodniczącego Millera, który już jest połączony i którego serdecznie witam. Bardzo proszę, pani poseł Bąk. Proszę uprzejmie… Przepraszam, może pomyliłem nazwisko. Proszę. To przepraszam bardzo panią poseł.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.) – spoza składu Komisji:

Hanna Gill-Piątek…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Piątek. Przepraszam najmocniej.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.) – spoza składu Komisji:

…Polska 2050 Szymona Hołowni. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni panowie ministrowie, przede wszystkim bardzo dziękuję za włączenie do grupy zero rodziców dzieci leczonych na oddziałach intensywnej terapii. To zostało zrobione szybko i bardzo bym chciała, by podobnie szybko rząd działał w sprawie szczepień, ponieważ według odpowiedzi Ministerstwa Zdrowia, którą otrzymałam na swoją interpelację, jedynymi przygotowaniami do trzeciej fali koronawirusa, o której mówiliśmy przed chwilą na tej sali, jest przerwanie transmisji, więc my wierzymy tylko w szczepienia. Rząd w żaden sposób nie przygotowuje się do trzeciej fali koronawirusa.

Pomijając rzeczy, które były już na tej sali mówione, żeby mówić krótko, chcę powiedzieć, że przygotowanie do programu szczepień – i my o tym jako opozycja mówiliśmy – to nie są tylko lodówki, ale również ramy prawne. Chciałabym więc zapytać, jaka jest podstawa prawna Narodowego Programu Szczepień, bo właściwie obecnie nie ma innych prawnych mechanizmów kontroli niż zasady ogólne bezpieczeństwa produktu leczniczego. Musi być jakiś przepis prawa materialnego, żeby państwo choćby nałożyli kary, które dzisiaj zapowiadaliście, a takich ram prawnych nie ma. Była jedna wrzutka, duża poprawka na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych do ustawy covidowej, ale nie można tego nazwać dobrym przygotowaniem prawnym do programu szczepień. Dlaczego znowu jest przesuwany – to pytanie do pana ministra Niedzielskiego…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Panowie, bardzo bym prosił o nieprzeszkadzanie. Dziękuję.

Poseł Hanna Gill-Piątek (niez.) – spoza składu Komisji:

Do pana ministra Dworczyka też będzie zaraz pytanie. Chciałabym zapytać ministra Niedzielskiego, dlaczego znów przesuwany jest termin zapisów do grupy zero. Jest to niepokojące. Chciałabym zapytać, jaki procent tej grupy się zgłosił i dlaczego już krążą informacje, że niecała ta grupa. Pamiętajmy, że jest to grupa, od której zależy nasze zdrowie. To są ludzie, którzy stykają się z nami, lekarze, między innymi. Dlaczego niecała ta grupa w tej chwili jest zapisana i nie wiemy, czy cała się zaszczepi? Być może przyczyną tego jest zła informacja lub lęk przed szczepieniami, który jest powszechny w naszym społeczeństwie.

Ja od września pytam rząd w interpelacjach, w jaki sposób zamierza przekonać Polaków, żeby 70% z nas poddało się dobrowolnie szczepieniu, i nie otrzymuję konkretnej odpowiedzi, bo ta akcja edukacyjna, która jest w tej chwili, że można zadzwonić na infolinię, to żadna akcja, tak naprawdę. Chciałabym więc zapytać ministra Dworczyka, gdzie jest ten Fundusz Kompensacyjny, który ma kompensować niepożądane odczyny poszczepienne. W grudniu już był zapowiedziany, że będzie utworzony za tydzień, a do dzisiaj go nie ma. Być może utworzenie takiego funduszu przekonałoby część Polaków, a wiemy,

że to jest żadne obciążenie finansowe dla rządu, bo tych odczynów poszczepiennych praktycznie nie ma. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Proszę państwa, wydawać by się mogło, że po tak spokojnych, rzeczowych, profesjonalnych i bardzo konkretnych wypowiedziach pana ministra Michała Dworczyka i pana ministra Adama Niedzielskiego oraz pana prezesa Cessaka, nastąpi poważna konstatacja, że rzeczywiście jesteśmy na pewnej, bardzo poważnej drodze. Mogę nawet przytoczyć tutaj słynne chińskie powiedzenie, że rozpoczynając każdą podróż, nawet daleką, musimy wykonać pierwszy krok. Ten krok został wykonany. Ta podróż jest bardzo długa, poważna i bardzo ważna. Być może w dziejach naszej cywilizacji najpoważniejsza.

Ja przypomnę tylko krótko, nawet historycznie, że takie potężne, rozwinięte cywilizacje Inków w dzisiejszym Peru czy też Azteków w dzisiejszym Meksyku, wyginęły tylko dlatego, że wyniszczyła je ospa prawdziwa, plaga ludzkości, nie konkwistadorzy hiszpańscy. Zatem my jesteśmy na bardzo poważnej drodze. Ta droga wymaga wielu działań, być może ona jest czasami trudna, poważna, a też niebezpieczna, ale to jest egzamin nas wszystkich – całego kraju, Europy i świata. Musimy więc tutaj być wszyscy razem i jednocześnie powiedzieć w ten sposób, że jeśli jest system, a system to są ludzie – zmieniający się czasami dynamicznie – mamy bardzo dobrze opracowany Narodowy Program Szczepień, harmonogram, ustalone reguły gry, algorytm postępowania, to oczywiście będą pewne odstępstwa, będą pewne działania, które będą dostosowywać do zmieniających się okoliczności, ale my naprawdę idziemy dobrą drogą.

Widzimy, co się dzieje we Francji, w Niemczech, w Hiszpanii – zresztą pan minister Dworczyk cytował tutaj tytuły zagranicznych gazet. Widzimy, że mamy już 92 tys. wyszczepionych osób, Polaków. Tylko w dniu wczorajszym 38 tys. szczepień. To jest bardzo dużo, tym bardziej, że z dnia na dzień ta liczba osób będzie się powiększać.

Idziemy w dobrym kierunku, więc wszyscy tutaj powinniśmy to wiedzieć i wręcz skumulować nasze wysiłki i dążenia, żeby dotrzeć do umysłów i serc Polaków, żebyśmy przekonywali o skuteczności szczepienia. To jest najpotężniejsza broń w walce z groźnymi chorobami zakaźnymi. To jest broń, która jest jedyna i jest dobrodziejstwem, dlatego wszyscy tutaj, na sali, w kraju, musimy zjednoczyć się, żeby przekonać ludzi w aspekcie tego, że to nie chodzi tylko o nasze zdrowie, ale też o zdrowie moich rodziców, o zdrowie dziadka, babci, przyjaciół, całego społeczeństwa.

My musimy wyszczepić co najmniej 60-70% ludności, a docelowo – jak pan minister powiedział – jest 31 mln ludzi w Polsce. Musimy więc naprawdę dążyć do tego, żeby uzyskać odporność zbiorową, populacyjną. Wtedy będziemy bezpieczni. Wtedy tę cywilizację będziemy mogli rozwijać nie tylko w aspekcie zdrowia publicznego, ale też w aspekcie gospodarczym, społecznym, powiedziałbym też aksjologicznym, różnego rodzaju relacji międzyludzkich. Przecież zdajemy sobie sprawę z tego, że mogą dojść konsekwencje nawet pewnej dwuklasowości. Niektórzy będą mogli powiedzieć „my szczepiliśmy się, a ci nie”. Trzeba więc do tego podejść naprawdę zdroworozsądkowo, bardzo odpowiedzialnie, w sposób solidarny. Panie ministrze, ja do pana mam pytanie, jak do tego dążyć i jak wykonać tę ciężką pracę profrekwencyjną, uświadamiającą, dojścia do naszych umysłów, wszystkich umysłów Polek i Polaków oraz serc Polek i Polaków.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Po tej rundzie pytań i wypowiedzi oddam głos panom ministrom. Który z panów? Pan minister Dworczyk, bardzo proszę.

Szef KPRM Michał Dworczyk:

Bardzo dziękuję. Może podzielimy się z panem ministrem. Ja powiem jako pierwszy, ponieważ pan przewodniczący Tomczyk odniósł się bezpośrednio do mnie. Niestety, nie ma go już z nami na sali…

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Umówiłam się z nim, że wszystko mu przekażę i w razie czego dopytam…

Szef KPRM Michał Dworczyk:

Przykro mi, że nie mogę bezpośrednio odpowiedzieć panu przewodniczącemu i wejść w ewentualną polemikę. Najpierw odpowiem na cztery krótkie, konkretne sprawy dotyczące programu szczepień, które pan poseł Tomczyk poruszył, bo ze smutkiem stwierdzam, że większa część tej wypowiedzi była polityczna. Odnosiła się do sytuacji pandemicznej i do ocen politycznych związanych z działaniami rządu w sprawie pandemii. Żeby była jasność, uważam, że o tym trzeba rozmawiać, ale dzisiaj – mam wrażenie – spotkaliśmy się po to, żeby rozmawiać przede wszystkim o programie szczepień.

Pierwsza kwestia. To jest oczywiście nieprawdziwa informacja, że program szczepień jest tak skonstruowany, że będzie trwał do 2024 r. Ja mówiłem, i z panem ministrem Niedzielskim wczoraj prezentowaliśmy informację, o I kwartale, i to bardzo wyraźnie mówimy. Równocześnie mówimy o tym, że rząd polski, o czym informował jeszcze 15 grudnia premier Mateusz Morawiecki, zakontraktował około 60 mln dawek szczepionki, czyli dla 30 mln osób, które, zgodnie z deklaracjami producentów, w tym roku powinny trafić do Polski. Co to oznacza? To oznacza, że producenci po I kwartale, w czasie którego rejestrują swoje produkty, aby były dopuszczone do obrotu na terenie Unii Europejskiej, zwiększą w sposób zasadniczy produkcję i w kolejnych kwartałach możemy spodziewać się dużo większych dostaw. Zatem tego rodzaju wypowiedzi w ustach poważnych polityków, w moim przekonaniu, są nieodpowiedzialne i nie powinny mieć tu miejsca, bo budzą wyłącznie niepokój wśród obywateli, a nie mają nic wspólnego z rzeczywistością, i powtarzaliśmy to wielokrotnie.

Druga sprawa. Pan przewodniczący Tomczyk przytacza fragment mojej wypowiedzi w jednej ze stacji radiowych i to całkowicie jest sytuacja, do której – w moim przekonaniu – absolutnie nie powinno dojść, że wyrywa się fragment zdania z kontekstu i na tej podstawie formułuje zarzut, że rząd nie jest przygotowany i nie ma zaplanowanej dystrybucji szczepionki. Proszę państwa, fragment zdania, który przytoczył pan przewodniczący Tomczyk, dotyczył tego, że producenci zmienili harmonogramy dostaw, a w konsekwencji do końca marca możemy spodziewać się szczepionek dla 2,9 mln osób, a jeśli chodzi o grupę pierwszą, tę najbardziej wrażliwą, gdzie są nasi seniorzy, będzie to 2,2 mln szczepionek dla grupy, która liczy 10 mln osób. W tym kontekście musimy w sposób elastyczny zmienić plan i niejako na nowo zaplanować, przy tej zmianie deklaracji producentów, dostarczenie tych szczepionek tak, żeby trafić do osób najbardziej potrzebujących, czyli, krótko mówiąc, najstarszych, na terenie całej Polski. Bardzo proszę o taką elementarną uczciwość i rzetelność, zwłaszcza w tej debacie, która dla wielu Polaków jest bardzo wrażliwa i budzi wiele emocji…

Poseł Cezary Tomczyk (KO) – spoza składu Komisji:

Już jestem, panie ministrze.

Szef KPRM Michał Dworczyk:

O, bardzo dziękuję. Cieszę się, że może pan to osobiście usłyszeć.

Kolejna sprawa. Jeśli chodzi o odporność, to też jest konkret. Panie przewodniczący, to nie jest tak, że po pierwszej dawce utrzymuje się 80% odporności. Według tej wiedzy, którą posiadamy, to jest około 65% odporności. My w tej chwili analizujemy – przy czym robią to przede wszystkim lekarze i eksperci, a nie politycy – czy rzeczywiście ten konserwatywny i podyktowany dobrem pacjenta model, że gwarantujemy drugą szczepionkę dla pacjenta, żeby nie ryzykować tego, czy przyjedzie dostawa, czy nie, jest optymalny, czy też należy go elastycznie dopasować do sytuacji. Dzisiaj o tym, między innymi, będzie rozmawiać rada złożona z profesorów medycyny, działająca przy Prezesie Rady Ministrów. Rozmawiamy więc o tym, panie pośle.

I ostatnia sprawa, bo odniosłem się do tych trzech konkretów, o których pan powiedział. Powiem tak – granie na emocjach w tej sytuacji, i takie właśnie manipulacje, które padły w tej wypowiedzi, to jest nie tylko nieuczciwe i po prostu niegodne polityka, ale też politycznie nieskuteczne. Dlatego ponawiam apel o to, żebyśmy po prostu skupili się na merytorycznej dyskusji i – tak jak powiedziałem – na każdym kolejnym posiedze-

niu Komisji rozmawiać z państwem o całej sytuacji pandemicznej w Polsce i działaniach rządu w tym zakresie, ale dziś naprawdę rozmawiajmy merytorycznie o programie szczepień.

Pani poseł Gill-Piątek pytała o podstawę prawną dla programu. Tą podstawą prawną jest uchwała Rady Ministrów z 15 grudnia 2020 r.

Jeżeli chodzi o Fundusz Kompensacyjny, zapowiadaliśmy, że właśnie około 15 grudnia przedstawimy założenia tej ustawy, bo jeszcze nie gotowy projekt. Rzeczywiście ze względu na okres świąteczny nie udało się nam tego zrobić przed nowym rokiem. Myślę, że do końca tego tygodnia, najdalej na początku przyszłego tygodnia, przedstawimy już gotową propozycję, nad którą pracowaliśmy w tym czasie. Ta propozycja potem zostanie przełożona na język ustawy, dlatego że tego rodzaju fundusz tworzy się ustawą, i zostanie on wdrożony w życie.

Pani poseł również pytała, dlaczego nie wszyscy lekarze się zapisali czy zgłosili na szczepienia. Ja mogę odpowiedzieć tylko tyle, pani poseł. Wszystkim lekarzom zostały wystawione e-skierowania. Łącznie wystawiono około 750 tys. e-skierowań z tej grupy liczącej milion osób, z tej grupy zero, a deklaracje przystąpienia do szczepienia zgłosiło około 500 tys. osób, czyli około połowa osób, które są w tej pierwszej grupie. I to jest dobry wynik. Nie przedłużaliśmy terminu – poza ostatnim, sprzed kilkunastu dni do 14 stycznia – na zgłoszenia dla grupy zero… Tak dwukrotnie. To był właśnie drugi raz, kiedy na prośbę samych lekarzy, przedstawicieli środowisk medycznych, przedłużyliśmy do 14 stycznia termin zgłoszeń. Wychodziliśmy właśnie z takiego założenia, o którym pani mówi, że wszyscy ludzie, którzy są na pierwszym froncie walki z COVID, powinni móc się zaszczepić, a właśnie jest okres świąt, a właśnie jest okres Nowego Roku i sami przedstawiciele podmiotów prowadzących działalność leczniczą prosili o takie wydłużenie, więc do tego się przychyliliśmy.

Jeżeli chodzi o pytanie pana przewodniczącego Hoca i wcześniejsze pytania pani poseł Zawiszy, które się pojawiały, a dotyczyły kampanii medialnej, proszę państwa, być może to jest dobry pomysł. My w ciągu kilku dni na stronie „szczepimysie” przedstawimy cały projekt kampanii medialnej, która już się toczy, a ta kampania, proszę pani, proszę mi wierzyć, jest zakrojona na bardzo dużą skalę. Spoty można znaleźć w Internecie, są emitowane w różnych telewizjach i w radio, są tam zaangażowani tacy aktorzy jak Cezary Pazura i będą dołączać kolejne rozpoznawalne postacie.

Proszę państwa, ta kampania, jak każda kampania informacyjna i profrekwencyjna, ma charakter narastający, natomiast ja podtrzymuję – tak jak pani ładnie powiedziała, żeby informacja o tym wyskakiwała z każdej lodówki... To prawda, i tak będzie, tylko nie wszystko na raz, choćby z tego powodu – o czym powiedziałem – że nie można w ten sposób zbudować oczekiwania, które doprowadziłoby do frustracji. Jeżeli chodzi o wysyłkę, każdy obywatel otrzyma ulotkę. Tak jak było wiosną, jeszcze na początku pandemii, kiedy każdy obywatel otrzymał ulotkę do domu jako druk bezadresowy, na temat tego jak zachowywać się w pandemii. Tak też będzie tutaj, dokładnie.

Każda gmina dostanie pakiet informacyjny. Rozmawialiśmy o tym z przedstawicielami, spotykaliśmy się kilkakrotnie. W tym tygodniu mamy kolejne spotkania ze stowarzyszeniami zrzeszającymi jednostki samorządu terytorialnego. W związku z tym, robimy to w kooperacji z nimi, żeby właśnie tak, jak pani powiedziała, do każdej najmniejszej miejscowości, każdej najmniejszej gminy, ta kampania dotarła w różnych formach, nie tylko przez telewizję, radio, Internet, ale również przez plakaty, ulotki, wszystkie kanały komunikacji, którymi dzisiaj dysponujemy. Być może jeszcze opiszemy tę kampanię tak, żeby osoby zainteresowane mogły na stronie „szczepimysie” przeczytać o tym i też pobierać stamtąd materiały.

Teraz przejdę do pytania pana posła Rychlika, jeśli chodzi o farmaceutów i ich zaangażowanie w program. Toczyła się długa dyskusja i ostatecznie wybraliśmy bardziej konserwatywne rozwiązanie, które proponowała część środowiska medycznego, związane zarówno z kwalifikacją, jak i wykonywaniem szczepień, i farmaceuci nie znaleźli się w tej grupie. Natomiast cały czas dyskutujemy o tym patrząc trochę w przyszłość. Mamy też kolejne wystąpienia poważnych środowisk lekarskich, które mówią o tym, że można w pewien sposób rozluźnić tę dyscyplinę związaną z dopuszczaniem do szcze-

pienia i samym szczepieniem, i to jest też jakby sposób patrzenia w przyszłość, proszę państwa, bo trzeba sobie jasno powiedzieć, że przecież szczepionki, które dzisiaj przyjmujemy, nie są szczepionkami na całe życie. Najprawdopodobniej będzie tak, że każdego roku będziemy musieli powtarzać tę operację szczepień. My teraz uczymy się tego procesu. Natomiast, myślę, że im bardziej cały proces i szczepionka, i wszystkie ewentualne skutki, będą znane, tym większe będzie przyzwolenie, również środowiska medycznego, ale i zwykłych obywateli, na to, żeby rozluźniać pewne rygory, które choćby dla poczucia bezpieczeństwa na początku były przyjęte. W związku z tym, jesteśmy na to otarci i też o tym dyskutujemy. Myślę, że dzisiaj będzie to jednym z tematów w czasie spotkania pana premiera z Radą Medyczną, bo – tak jak powiedziałem – są poważne apele poważnych środowisk medycznych idące w tym kierunku, już z myślą o przyszłości.

Teraz pytania, których, z uwagi na tempo wypowiedzi pani poseł, udało mi się wynotować 12, w związku z tym spróbuję krótko odpowiedzieć. Natomiast, jeśli państwo będą mieli pytania, na które nie uda nam się odpowiedzieć na dzisiejszym posiedzeniu Komisji, a otrzymamy je w formie pisemnej, to my szybko będziemy się starali to uzupełnić i nadrobić również pisemnie.

Czy trzeba wyszczepić 70% populacji, żeby rzeczywiście uzyskać zbiorową odporność? Proszę państwa, nie ma takich danych. Takie dane się pojawiają. Mówi o tym, na przykład, pan prof. Gierelak, a z kolei prof. Simon albo prof. Horban, mówią o 50%... Z kolei we Francji część naukowców twierdzi, że już powyżej 30% widać bardzo pozytywne skutki tego. Nie ma więc twardej danej – 69, 70, 50. Jedno jest pewne, im większy procent populacji będzie zaszczepiony, tym bardziej będziemy wszyscy bezpieczni, i to jest nasz cel… Proszę? No tak, natomiast, proszę państwa – co jest ważne i co trzeba powiedzieć – my dzisiaj skupiamy się właśnie na tych osobach, które najtrudniej przechodzą chorobę i są najbardziej zagrożone. Akurat w tej populacji, seniorów, gotowość do szczepień – i to jest bardzo budujące – jest wyższa niż wśród 30 i 40-latków. W związku z tym, nawet jeżeli nie uda się nam uzyskać tak wysokiego stopnia zaszczepienia populacji, o którym mówiła pani poseł, to dzięki temu, że w grupie najbardziej narażonej na trudny przebieg choroby będzie dużo osób zaszczepionych, będziemy mogli uniknąć tak dramatycznych skutków, jakie ta choroba dzisiaj przynosi i też będziemy mogli odciążyć służbę zdrowia, bo po prostu mniej osób będzie trafiało do szpitali.

Kolejna sprawa. O tym, żeby nie trzymać tej rezerwy na drugą dawkę, już mówiliśmy. Mówiłem, że to właśnie analizujemy.

Ile procent osób w kolejnych miesiącach będzie zaszczepionych? Odpowiem znowu uczciwie – dzisiaj nie jesteśmy w stanie tego uczciwie powiedzieć, bo to zależy od producentów i dostawców, a sama pani poseł słyszała – tu pan prezes Cessak mówił o tym – że właśnie są procedowane kolejne szczepionki i być może za chwilę będą dopuszczane. Będziemy na bieżąco o tym informować, ale też chcemy robić to w sposób odpowiedzialny, a nie taki, że co 3 dni będziemy zmieniać informacje, i to nie tylko dlatego, że państwo wtedy by nas rozjechali walcem politycznym, ale przede wszystkim dlatego, że obywatele mieliby poczucie kompletnej niestabilności. Jeżeli więc mamy już dość daleko idącą pewność, prezentujemy plan na kwartał, czyli 3 miesiące do przodu, bo tego jesteśmy w miarę pewni. Kiedy tylko uzyskamy kolejne informacje, które pozwolą nam przedstawić taką odpowiedzialną prognozę na kolejny kwartał, to oczywiście o zrobimy. Ma pani rację, Polacy chcieliby to wiedzieć.

W ogóle nie było do tej pory dyskusji na temat obowiązku szczepień – to jest kolejne pytanie. Taki temat nie był dyskutowany. Szczepionka od początku miała być bezpłatna, prosta w dostępie i dobrowolna. Wierzymy, że ta kampania informacyjna, w którą wszyscy się angażujemy – i jestem przekonany, że będziemy wszyscy coraz bardziej się angażować – przyniesie ten poziom zaszczepienia, że narzucenie tego obowiązku nie będzie potrzebne.

Kiedy nastąpi dopuszczenie innych osób, poza grupami, już bez szczególnych zasad? Znowu – dzisiaj nie jesteśmy w stanie odpowiedzialnie i precyzyjnie odpowiedzieć na to pytanie. Nastąpi zapewne wtedy, kiedy grupy ujęte w Narodowym Programie Szczepień zostaną zaszczepione. Wtedy rzeczywiście ten system zostanie rozluźniony

i będzie dużo więcej dowolności. Na razie musimy opanować sytuację, z którą na co dzień się mierzymy.

Jak wygląda sprawa transportu szczepionki? Czy w zwykłych samochodach są transportowane szczepionki do szpitali, do punktów szczepień? Te szczepionki są transportowane w samochodach w tak zwanym zimnym łańcuchu, czyli w temperaturze 2,8 stopnia. Szczepionki wyjeżdżają wieczorem w niedzielę z hurtowni naszych partnerów, z którymi współpracuje Agencja Rezerw Materiałowych i w ciągu kilku godzin zostają dotransportowane do szpitala. To oznacza, że w tej temperaturze szczepionka może przybywać 5 dni. Ile więc tracimy na transport? Tracimy od kilku do kilkunastu godzin. To jest odpowiedź dla pani poseł. Nie dotyczy to oczywiście tych szpitali, które mają sprzęt do głębokiego mrożenia. W ich przypadku możemy po prostu dostarczyć szczepionki w tym ultrazimnym łańcuchu i wtedy mogą one przebywać tam w zamrażarkach wiele miesięcy.

Kolejna sprawa… Zapisałem, ale tak pani szybko mówiła, że teraz nie potrafię odczytać.

Kiedy kolejne grupy? Już mówiłem, że szczepienie kolejnej, pierwszej grupy – i to jesteśmy dzisiaj w stanie odpowiedzialnie powiedzieć – rozpocznie się 25 stycznia.

Co z osobami niepełnosprawnymi? Czy dopiszemy je do pierwszej grupy? Proszę pani, na razie o tym nie ma dyskusji, bo jak widać – i to przedstawiliśmy pokazując harmonogram dostaw – my na razie pierwszą grupę musimy raczej ograniczać niż rozszerzać. W związku z tym, dzisiaj jesteśmy skupieni na tym, żeby zaszczepić osoby 70-letnie, w tym również osoby, które są w DPS-ach, ZOL-ach, a więc chore, najbardziej narażone na trudny przebieg koronawirusa. Na razie nie planujemy rozszerzania grupy pierwszej.

Czy w DPS-ach wszyscy będą szczepieni? Tak, wszyscy będą szczepieni, bo to przekłada się na bezpieczeństwo wszystkich innych.

Co z bezdomnymi i wolontariuszami? Oni są dopuszczeni do szczepień w swoich grupach wiekowych. Na razie nie mamy jakiegoś specjalnego, dedykowanego programu dla tej grupy. Być może warto o tym rzeczywiście pomyśleć i to dopracować, natomiast na razie – jeśli mówimy o pożarze, w którym jest cała Europa i cały świat, jeśli chodzi o pandemię – gasimy las, a potem przyjdzie czas na mniejsze rośliny, czyli na mniejsze, szczególne grupy. To nie jest broń Boże wypowiedź, która ma deprecjonować kogokolwiek albo obrazić. Ona pokazuje tylko, że na razie zajmujemy się tą największą skalą, a dopiero potem będziemy dochodzić do kolejnych szczegółów, ale bez wątpienia warto. Jeśliby pani poseł miała jakieś propozycje, to też jesteśmy otwarci. I to jest to, co udało mi się zapisać z pytań od pani poseł Zawiszy.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister Niedzielski kontynuuje, jak rozumiem. Bardzo proszę.

Minister zdrowia Adam Niedzielski:

Tak. Ja nawet nie zdążyłem tylu pytań zanotować, bo tylko 9, więc dobrze, że pan minister Dworczyk rozpoczął odpowiedzi na te pytania. Szanowni państwo, ja może nie odnosząc się konkretnie do poszczególnych pytań, odniosę się przede wszystkim do tego widma trzeciej fali, do czego nawiązywały różne wypowiedzi.

Rzeczywiście, to widmo jest bardzo realne. Wydaje się, że w Wielkiej Brytanii już widać, jak to się materializuje. Oczywiście należy przypuszczać, że te kolejne fale są powiązane z mutacjami wirusów, które się pojawiają, bo ta mutacja w kolejnych iteracjach odbywa się na ogół według takiego schematu, że mamy zwiększenie zakażalności, ponieważ po prostu ten wirus, który mocniej zakaża, wypiera tego, który zakaża mniej. Tak wygląda ewolucja z punktu widzenia materiału genetycznego wirusa i należy z tym się liczyć, że chociażby z tych powodów ewolucyjnych ta trzecia fala jest realna.

Szczególnym zagrożeniem jest ta fala. Ponieważ teraz jesteśmy jednak cały czas na wyższym poziomie zachorowań – przypomnę, że druga fala startowała z poziomu mniej więcej tysiąca zachorowań, a w tej chwili ten poziom średni za ostatnie dni, bo nie trzeba brać jako ostatecznego czy reprezentatywnego wyniku tych kilku tysięcy, które mamy w ostatnim czasie, jest raczej bliżej 10 tys., więc start trzeciej fali z tego poziomu w oczywisty sposób stanowi zagrożenie dla systemu opieki zdrowotnej, ale oznacza rów-

nież w oczywisty sposób zagrożenie dla procesu szczepień. Natomiast odnośnie do twierdzenia w tym kontekście, że my nie jesteśmy przygotowani do trzeciej fali, chciałbym powiedzieć pani poseł, że wydaje mi się, iż jest to nadużycie. Nadużycie w tym znaczeniu, że jeszcze w ciągu trwania drugiej fali został przeprowadzony katalog działań, który w pewnym sensie nas zabezpiecza.

Ja nie wspomnę już o tym, że pewna umiejętność zarządzania infrastrukturą szpitalną – mówię tu o przekładaniu łóżek z tego systemu zwykłego do systemu covidowego – zwiększanie liczby łóżek wyposażonych w respiratory, mówię też o konkretnych szpitalach tymczasowych, budowanie tych szpitali w przewidywaniu jakiejś sytuacji kryzysowej, to są te elementy, które paradoksalnie powodują, że jeśli chodzi o ryzyko trzeciej fali, chociaż ono jest o wiele groźniejsze w znaczeniu skali tej fali, przygotowanie infrastrukturalne do tej potencjalnej trzeciej fali jest wykonane poprawnie. W tej chwili mamy bowiem taką sytuację, że w systemie covidowym jest mniej więcej 34 tys. łóżek, z tego wykorzystanych miejsc w hospitalizacji mamy na tę chwilę mniej więcej 17 tys. Mamy więc blisko 100-procentowy bufor bezpieczeństwa. On, między innymi, jest właśnie tą rezerwą, która pozwoli przyjąć pacjentów, którzy w ramach trzeciej fali zachorowań mogliby się pojawić. Jednak oprócz tego buforu mamy jeszcze całą grupę szpitali tymczasowych, które zostały doprowadzone – jak można powiedzieć – do stanu „pod klucz", co oznacza, że one są w pełni wyposażone, zbudowane. Są tam przede wszystkim bardzo ważne instalacje tlenowe, czyli te podstawowe elementy, które zapewniają możliwość leczenia. To wszystko jest przygotowane dla pacjentów, przygotowane na to, żeby przyjąć chorych, którzy w efekcie trzeciej fali mogliby się pojawić.

Myślę, że warto tu powiedzieć o tym, że pandemia jako taka nauczyła nas dużej elastyczności w zarządzaniu, to znaczy, niemyślenia pewnymi schematami, ale też niezamykania się w ramach rozwiązań, które proponujemy. Z tego, między innymi, wynika ta otwartość na dialog, bo my w kontekście pandemii doskonale zdajemy sobie sprawę z sytuacji, że elastyczne reagowanie na sytuację, na pojawiające się pomysły, bardzo uważne monitorowanie tego, co się dzieje w aspekcie międzynarodowym, jak działają inne kraje, to są dla nas źródła informacji, czy źródła dobrych praktyk, które my po prostu staramy się dostosowywać lub przekładać na realia funkcjonowania polskiego systemu opieki zdrowotnej czy w ogóle polskiego systemu administracji.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o inne pytania, to w zasadzie pan minister Dworczyk odpowiedział na zdecydowaną większość zagadnień. Ja tylko chciałbym zwrócić uwagę – jak rozumiem, nie ma pana przewodniczącego Tomczyka – że rachunek, który pan poseł wykonał, jest absolutnie nieprawidłowy, bo jego wyliczenie opiera się na założeniu wyszczepienia blisko 40 mln ludzi. Ja przypominam, że dzieci nie szczepimy w tym procesie, więc też apeluję o rzetelne prowadzenie obliczeń i niepopełnianie takich kardynalnych błędów w elementarnych sprawach. Po prostu, matematyka ma zasady i będziemy szczepili 31 mln osób, chętnych na dodatek, a nie wszystkich. Tak więc, ten rachunek, który został przedstawiony, był po prostu nieprawdziwy.

Drugie zagadnienie. O to też bym apelował tutaj do wszystkich państwa, bo naprawdę temat odległości między pierwszym a drugim szczepieniem to nie jest temat na dyskusję na posiedzeniu Komisji Zdrowia w gronie polityków, choć część z nas na pewno może się określić mianem ekspertów. To jest temat na posiedzenie Rady Medycznej, na debatę ekspertów, którzy pracują w specjalistycznych instytucjach, mają wsparcie w postaci badań prowadzonych na miejscu. Wydaje mi się więc, że prowadzenie tutaj dyskusji na temat tego, jaka powinna być odległość pomiędzy pierwszym a drugim szczepieniem, jest po prostu niepotrzebne, niczemu nie służy, i to jest właśnie taki przykład politycznego traktowania tematu, który w gruncie rzeczy z polityką nie ma kompletnie nic wspólnego.

Szanowni państwo – szybko dokonuję przeglądu pytań – tutaj jeszcze pojawiło się zagadnienie samego szczepienia i tego, w jakich warunkach powinno być ono wykonywane. Tu był poruszony ten wątek dotyczący farmaceutów, ale chciałbym ułożyć kilka informacji w tym kontekście.

Po pierwsze, w szczepieniu zawsze jest kwestia kwalifikacji do szczepienia i oczywiście wykonania samego szczepienia, czyli nakłucia. O ile do kwalifikacji do szczepienia

w tej chwili uprawnieni są tylko lekarze, o tyle do wykonania szczepienia jako takiego uprawnione są w tej chwili i pielęgniarki, i ratownicy medyczni. Ja wydałem w tym celu specjalne rozporządzenie, które poszerzyło te grupy. Jest również projekt ustawy covidowej „na biegu", który poszerza te możliwości, ale... Tu pojawia się duże „ale", bo nie jest to szczepionka na grypę, która była stosowana od wielu lat. To nie jest szczepionka, z którą mamy duże doświadczenia, jeżeli chodzi o jej stosowanie. To jest preparat nowy i dlatego on wymaga, szczególnie na początku stosowania go w kraju czy na świecie – mówiąc szerzej – pewnej specjalnej, dodatkowej atencji i dodatkowej ostrożności, którą może potem z perspektywy czasu uznamy za nadmiarową, ale w tej chwili, kierując się właśnie kryterium bezpieczeństwa pacjenta, będziemy jednak starali się trzymać tego reżymu.

Dlaczego? Dlatego że przewidzieliśmy, żeby w każdym punkcie, w którym będzie dokonywane szczepienie, była możliwość szybkiej reakcji w przypadku pojawienia się powikłań, pojawienia się wstrząsu anafilaktycznego. Każdy punkt musi być uzbrojony – jeśli tak można powiedzieć – w zestaw resuscytacyjny, musi być uzbrojony również w inne środki zapobiegawcze, czyli leki antywstrząsowe, które mogą być podane w postaci iniekcji. Siłą rzeczy w tym pierwszym etapie, obserwując też, czy takie reakcje będą się pojawiały, musimy poruszać się ze dwojoną ostrożnością. Dlatego to jest kolejne zagadnienie, które – jak myślę – nie wymaga debaty politycznej, tylko właśnie wymaga prowadzenia badań, obserwacji, bardzo rzeczowej analizy i my wszystkie informacje, wszystkie sygnały, które będą dotyczyły niepożądanych odczynów szczepiennych, będziemy gromadzili i analizowali. Ten system zbierania informacji jest też ułożony. Wszystkie takie niepożądane odczyny mają być zgłaszane do sanepidów, sanepidy centralnie raportują to do Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego, który właśnie ma prowadzić taki naukowy, ekspercki monitoring tych zdarzeń. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. W takim razie, rozpoczynamy kolejną rundę pytań. Na początek pan poseł Kowal, który już od dłuższego czasu czeka na zabranie głosu… Szanowni państwo, na szczęście nie ja prowadziłem tę listę. W związku z tym, „jadę" zgodnie z listą. Tak więc, cierpliwości. Pan poseł Kowal.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, minister Dworczyk mówił, żeby mu coś doradzić, nawet z pocałowaniem ręki. Ja może bez pocałowania ręki, ale mi naprawdę zależy na tym, żeby panu ministrowi Dworczykowi i panu ministrowi Niedzielskiemu udało się…

Szef KPRM Michał Dworczyk:

Paweł, przemyśl ten pocałunek.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Nawet tutaj, widzicie, zapaliłem lampkę przed ikoną, żeby im dobrze poszło. Natomiast moja rada jest jedna. Po prostu, oddzielcie swoje działania – te działania, które są profesjonalne, które dotyczą sprawnej akcji dystrybucji szczepionki, i przekonania społeczeństwa do tego, żeby nie było sceptycyzmu wobec szczepień, żeby ludzie chcieli się szczepić, żeby rozumieli, co to jest dobro wspólne – od politycznych komentarzy, bo ludzie chcą, tak naprawdę, zaufania do polityków. My posłowie możemy komentować politycznie. Wy odpowiadacie za najpoważniejszą sprawę, bezpieczeństwo państwa. Zatem naprawdę, jeśli chcemy prawdy w życiu publicznym, to kluczem do tej prawdy jest proporcja.

Pan minister Niedzielski, któremu dałem naprawdę duży kredyt zaufania na początku, nie jest w stanie przeprowadzić jednej wypowiedzi publicznej, żeby nie mówić o tak zwanych szczepieniach celebrytów. Myślę, że pan minister powiedział już na ten temat znacznie więcej niż na temat respiratorów, maseczek i innych poważnych problemów w Ministerstwie Zdrowia zanim pan został ministrem. Po prostu, jeśli zbudujecie zaufanie i skoncentrujecie się tylko na kwestii szczepień, i będziecie pracowali z ekspertami, będziecie pytali lekarzy, będziecie działali wyłącznie w tym zakresie i mówili do całego społeczeństwa, także do tych, którzy mają inne poglądy niż partia, którą reprezentujecie, to macie szanse osobiście na wielki sukces i możecie bardzo pomóc Polsce.

Ja mam jedno proste pytanie. Czy jest szansa, żebyście przez kilka miesięcy, kiedy będzie się toczyła kluczowa sprawa szczepień i trzeba będzie dopilnować dystrybucji tych szczepionek, trzeba będzie dopilnować współpracy ze szpitalami, nie angażowali się w akcje propagandowe typu walka ze spekulacją? Mnie bardzo bolało to, co działo się w ostatnich dniach. Ocenę mam pewnie taką, jak panowie, ale jak poszła ta komisja, dobrze, to poczekajcie na komisję. Jeśli badacie jeden szpital, zbadajcie wszystkie, żeby nie było wrażenia, że jest to stronnicze. Jeśli uważacie, że ta sprawa jest najważniejsza, to się tym zajmijcie, a jeśli nie, to poprawcie procedury, bo na razie wygląda na to, że na koniec, mimo tych szczegółów, o których tu wszyscy mówią, te szczepienia nie idą wystarczająco szybko. Trzeba po prostu polepszyć skuteczność i nie mówić o polityce, i zdobyć zaufanie części nas, opozycji – myślę, że możecie na to liczyć – i zdobyć zaufanie opinii publicznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, ja myślę, że wszyscy generalnie, od siebie zaczynając, powinniśmy w tych sprawach pilnować tego, aby było mniej polityki a więcej merytoryki. Dotyczy to nas wszystkich. Prawda?

Poseł Paweł Kowal (KO):

Ale my mamy różną odpowiedzialność, panie przewodniczący. Ktoś jest ministrem i odpowiada za całe państwo, a ktoś jest opozycją i jest od tego, żeby wyszukiwał słabości i podpowiadał ewentualnie... Każdy ma swoją odpowiedzialność.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo za wypowiedź. Teraz połączył się pan poseł Klimczak, który był już wcześniej przeze mnie wywoływany. Bardzo proszę, pan poseł Klimczak.

Poseł Dariusz Klimczak (KP):

Czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Słychać. Nie widać, ale najważniejsze, że słychać. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Dariusz Klimczak (KP):

Panie przewodniczący, panie ministrze, ja chciałbym kontynuować ten wątek odpowiedzi pana ministra Dworczyka na pytanie pana posła Rychlika dotyczące farmaceutów. De facto pan rozpoczął tę odpowiedź, ale jej nie dokończył. Chciałbym dokładnie wiedzieć, czy państwo w kolejnych etapach planują jednak włączenie farmaceutów w proces szczepień, jak to się dzieje prawie w całej Europie. Czy państwo planują system szkoleń, bo wiemy, że kłopot może być w szczepieniach w aptece, natomiast – mówiąc nieładnie – wykorzystanie farmaceutów do szczepień w punktach szczepień, POZ-ach itd. jest możliwe po uprzednim przeszkoleniu? Czy państwo w kolejnych etapach planują rozpocząć tego typu szkolenia, aby tak samo jak w większości krajów europejskich farmaceuci mogli uczestniczyć w tym systemie szczepień? Mówią o tym nie tylko sami farmaceuci, ale także między innymi Rada Programowa Ogólnopolskiego Programu Zwalczania Grypy. Mówił o tym pan prof. Adam Antczak, a także mówi o tym wielu lekarzy – nie farmaceutów – wielu wybitnych profesorów, że ten system można uzupełnić.

Druga sprawa, to pytanie w ogóle o podstawę funkcjonowania programu szczepień, czyli Narodowego Programu Szczepień przeciw COVID-19. My od początku jako Koalicja Polska zwracaliśmy uwagę na to, że ten dokument jest zbyt ogólny, że te 34 strony wyglądają jak ulotka, i nadawanie jej rangi narodowej to według nas nadużycie. Czy państwo planują uszczegółowienie tego programu, tego dokumentu, żeby nie było takich sytuacji, że później się okazuje, iż są dodatkowe wytyczne NFZ-u lub Centrum e-zdrowia, o którym wielu Polaków pierwszy raz w życiu słyszy, że oni dają rekomendację, że oprócz osób z grupy zero można szczepić ich rodziny i pacjentów, którzy przebywają w szpitalu? Czy państwo zamierzają uszczegółowić strategię tak, żeby ona była jasna i czytelna dla wszystkich, żeby później nie było takich afer, jakie mamy dzisiaj, związanych z osobami, które szczepią się poza kolejnością?

Jeżeliby państwo mogli przedstawić także swoje założenia strategiczne dotyczące planowanego przez rząd poziomu wyszczepialności i terminy, w których zamierzacie państwo to osiągnąć, to byłbym bardzo wdzięczny. I jeszcze takie dane – gdyby je państwo mogli dzisiaj przedstawić, a jeśli nie, to na piśmie – dotyczące tego, jaki procent służb mundurowych w podziale na wojsko, policję i straż pożarną zgłosiło się do dzisiaj deklarując przystąpienie do szczepienia. O to samo bym poprosił w odniesieniu do pracowników systemu ochrony zdrowia.

No i system szczepień. Na poprzednim posiedzeniu Komisji, kiedy się spotkaliśmy, pan minister mówił o tych 180 tys. tygodniowo, że to jest minimum. Wiemy, jakie liczby się pojawiły wczoraj do godziny 18 i dzisiaj, które państwo przedstawili. Czy państwo uważają, że są w stanie przeprowadzać tyle szczepień lub więcej, jeżeli będą dostępne szczepionki? Czy państwo pamiętają sytuację z 1963 r., kiedy były szczepienia na ospę, na przykład, we Wrocławiu? Wtedy od 16 lipca do 10 sierpnia w samym mieście zaszczepiono 504 tys. osób, a w całym ówczesnym województwie 3,7 mln osób. Czy my jesteśmy w stanie takie wyniki osiągać?

I na koniec chciałbym jeszcze o jedną sprawę zapytać, głównie pana ministra zdrowia, bo chodzi o system zachęt. Ja mówię o systemie zachęt. Czy rząd planuje system zachęt do szczepienia? Chodzi mianowicie o zwolnienia osób zaszczepionych z obostrzeń, które obecnie wprowadził rząd i w jaki sposób będzie się to łączyło z odmrażaniem gospodarki. I nie chodzi mi – zaznaczam – o system przywilejów dla osób zaszczepionych, sprawę, którą minister już podnosił i budziła ona kontrowersje w dyskusji społecznej. Bardziej chodzi o znoszenie restrykcji, które są obecnie wprowadzone przez rząd. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący ustawił listę. Teraz poproszę o głos pana posła Zdzisława Wolskiego – Lewica. Potem będzie Koalicja Obywatelska – pani Elżbieta Gelert, następnie pani przewodnicząca Anna Kwiecień, po czym oddam głos panu ministrowi i następna runda. Proszę bardzo, pan poseł Zdzisław Wolski.

Poseł Zdzisław Wolski (Lewica):

Myślę, że wszyscy, bez względu na tę nielubianą przez nas politykę, myślimy tak samo, że dostaliśmy wreszcie w wielkim prezencie od świata, od Unii Europejskiej, narzędzie, którym są szczepionki, i to o bardzo dużej skuteczności – jak wszystko wskazuje – i o bardzo małych działaniach ubocznych. Zatem teraz powinniśmy wszyscy starać się, żeby Polki i Polacy jak najszybciej, na jak największą skalę, mogli z tego prezentu skorzystać. Niepokoi mnie ten okres rozruchu, dość niemrawy, pełen przygód… Nie chcę wracać do tych incydentów. Byłyby jednoznaczne instrukcje, byłby chociaż jednoznaczny program szczepień, tak jak – ja nie wiem, jestem lekarzem praktykiem – zlecanie na wymazy. Są rubryki – ciach, ciach, zawód medyczny, niemedyczny. Natychmiast można byłoby takie rzeczy wyłapywać i pewnie do wielu takich sytuacji by nie doszło, ale stało się, nieodstanie się, tylko niemały absmak po tym wszystkim nam pozostanie.

Natomiast namawiałbym – bo tu i pan minister Dworczyk, i pan minister Niedzielski, bardzo dużo mówią o autorytetach naukowych, epidemiologach, wirusologach itd. – żeby przedyskutować właśnie z nimi, chociażby na posiedzeniu Rady Medycznej, czy mając setki tysięcy dawek szczepionki pfizerowskiej, które trzymamy do użycia – bo jest to jakaś logika tradycyjna – za następne 3 tygodnie, oczywiście po upewnieniu się, że będą kolejne dostawy, nie zaszczepić jak najszybciej następnych setek tysięcy Polaków pierwszy raz. Przypuszczam – ale to powiedzą różni profesorowie – że ewentualny kilkudniowy poślizg zapewne nie będzie miał większego znaczenia, ale już ich szczepmy wiedząc, że na przykład za dwa tygodnie dla pana Kowalskiego i wielu innych te szczepionki na pewno przyjadą do Polski. Chodzi o to, żeby to po prostu przyspieszać, bo to jest niesłychanie ważne.

Można to robić. Są różne modele medyczne. Jeżeli będziemy przyspieszali, to być może tysiące Polaków nie umrze niepotrzebnie. Na ile to wpłynie na skrócenie okresu epidemii z następstwami gospodarczymi i dla psychiki społeczeństwa? Chodzi o to, żeby i tak rachityczna służba zdrowia przed epidemią mogła jak najszybciej wrócić do zajmo-

wania się innymi chorobami, bo na razie COVID wszystko inne rozkłada, a następstwa innych chorób już mamy i będziemy mieli długie lata.

Ja chciałbym również, żeby już nie przedłużać, żeby to przeanalizować. Jestem z Lewicy – bo myślę, że nikt z rządzących nie ma pomysłu, żeby próbować jakieś komercyjne szczepienia… Tego na pewno nie powinno być… Nikt o tym nie mówi, to ja wiem, ale wolę się upewnić, że nie będzie komercyjnych szczepień.

Chciałbym też zauważyć, że w grupie zerowej są pracownicy MOPS-ów, ale z uwagi na tych najstarszych, na których nam najbardziej zależy – a słyszymy, że w pierwszej kolejności w tym niedoborze to będzie plus 70 a może 75 – to też powinniśmy jak najszybciej wiedzieć, żeby uwzględnić nie tylko domy pomocy społecznej, ale i zajmujących się tymi wiekowo najbardziej zaawansowanymi, a także najsłabszymi ekonomicznie niepełnosprawnymi, dziennymi ośrodkami wsparcia, jak dzienne domy seniorów, dzienne domy pomocy społecznej, środowiskowe domy. Chodzi o to, żeby o tych pensjonariuszach nie zapomnieć i pochylić się też nad tymi jednostkami, a jest ich dużo, które prowadzą działalność podobnie jak DPS-y, troszkę inną, a nie są DPS-ami. Któryś z moich poprzedników mówił też o ośrodkach zajmujących się tymi, którzy są w kryzysie bezdomności – jak różne ogrzewalnie, schroniska, noclegownie, domy samotnych matek – żeby o tych ludziach pomyśleć i jak najszybciej zaszczepić, tak jak i personel. To nie jest tak spektakularne, jak w przypadku lekarza czy pielęgniarki, ale ci ludzie są bardzo, bardzo zagrożeni.

I już kończąc, doradzałbym – bo panowie będą się strategicznie zastanawiali – mamy szczepionek mało. Na razie są pfizerowskie, może będą Moderny – nie udało się wczoraj, może będą jutro – nie wiadomo, co z tą oxfordzką Astra Zeneka. Pewnie to wszystko szybko pójdzie, ale nasza strategia powinna być taka, że co tylko jest, powinniśmy brać i szczepić. Na razie pfizerowską, może „polecimy" modernowską – wszystko jedno, tak już na dobrą sprawę, biorąc pod uwagę grozę sytuacji. Tak naprawdę, szkoda każdego dnia…

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):

Pani pośle, prosimy już kończyć…

Poseł Zdzisław Wolski (Lewica):

…na decyzję. Już kończę. Czy to będą szczepionki messenger RNA, czy to będą wektorowe szczepionki, bierzemy, byle natychmiast szczepić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję bardzo. Pragnę zwrócić uwagę panu ministrowi, że na początku pan poseł powiedział, że dostaliśmy te szczepionki z Komisji Europejskiej w prezencie. Tak więc, bardzo bym… Proszę?

Poseł Zdzisław Wolski (Lewica):

To jest skrót myślowy. To jest jednak dar dla wszystkich…

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):

Jeżeli się orientuję, to rząd zapłacił 2,4 mld zł. Oczywiście, to nie jest koszt, to jest inwestycja…

Poseł Zdzisław Wolski (Lewica):

Tak, ale najpierw ktoś musiał mnóstwo miliardów zainwestować, żeby to się udało.

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Elżbieta Gelert, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Gelert (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, ja z takim zapytaniem do pana. Skąd ma pan tak bardzo mocne przekonanie – podkreślone bardzo mocno – że tylko i wyłącznie centralne zarządzanie jest sprawne, a potem – jak pan sam stwierdził – ludzie pracują po 24 godziny? Jaka więc jest to wydajność – też chciałabym zapytać – bo 24 godziny pracy, nie czuwania, nie dyżuru medycznego, tylko intensywnej pracy, to chyba jest zbyt dużo?

Ja myślę, że po dzisiejszym posiedzeniu Komisji, ale i po tym, co wcześniej się stało, że dyskutujemy, że może tych szczepionek zabraknąć, nastąpi w niektórych grupach przyspieszenie zapisywania się i wzrośnie chęć szczepienia. Ja bym chciała również zapytać pana ministra, czy data 14 stycznia to jest termin ostateczny, do którego mogą dopisywać się pacjenci z grupy zero, ponieważ tu już raz padło, że te terminy są wydłużane, natomiast jest pewne niebezpieczeństwo, na które przynajmniej niektórzy zwracają uwagę, że tak naprawdę nie widać osób, które się dopisują, rejestrują. Jeżeli te osoby się rejestrują przez gabinet.gov.pl, to nie zawsze są potem widoczne, na przykład, dla danego szpitala. Miałabym prośbę, żeby na to również zwrócić uwagę.

Szpitale nie widzą też listy zbiorczej. Może ministerstwo widzi taką listę zbiorczą, ale szpital swojej listy zbiorczej nie widzi i też ma problem z tym, żeby szybko zrobić zestawienie, ile osób zostało wyszczepionych.

Miałabym również prośbę do pana ministra o ewentualne odniesienie się, czy te komunikaty, które pojawiają się, że jeszcze dopiszemy do listy taką grupę osób i taką grupę osób, będą wydawane w sposób oficjalny – na przykład, w przypadku wcześniaków szpitale w tej chwili nie wiedzą, czy to one będą miały szczepić, czyli szpitale węzłowe, i jakie zasady obowiązują dokładnie – a nie, że w mediach państwo mówią, że będzie taka grupa i wszyscy się zastanawiają, jak to powinno być. Miałabym też takie pytanie. Nie wiem, czy do ministra zdrowia, czy do ministra Dworczyka. Pisma, które możemy kierować z zapytaniami odnośnie do spraw szczepień, mamy kierować do Ministerstwa Zdrowia czy do pełnomocnika do spraw szczepień?

Również pytanie do ministra zdrowia, ponieważ pan minister mówił faktycznie, że liczba łóżek covidowych jest wystarczająca na dzień dzisiejszy, a nawet wprost – jest 50% więcej. Stoją puste, plus puste szpitale, w większości tymczasowe. Zadaję więc pytanie, co z bezpieczeństwem pacjentów bezcovidowych, bo bardzo często te łóżka covidowe zostały utworzone z łóżek internistycznych. Jeżeli tak naprawdę zbieracie państwo te informacje, to jest pytanie, co w takim razie z tymi łóżkami internistycznymi dla pacjentów bezcovidowych, bo z obserwacji szpitali wynika, że jest to naprawdę bardzo duży problem. I właściwie to byłyby wszystkie pytania do pana ministra. Dziękuję bardzo.

Jest jeszcze tylko jedna sprawa, ponieważ szpitale nie zawsze widzą osoby, które się rejestrują. Jak państwo wiecie, szpitale węzłowe szczepią w tej chwili nie tylko swoich pracowników, ale również pracowników z innych jednostek, które nie są węzłowymi na dziś, może rozpoczną szczepienia dopiero później, po 20 stycznia, ale ich pracownicy mają być szczepieni w szpitalach węzłowych. Tutaj też czasami powstaje problem. Niektóre szpitale próbowały czy próbują podpisywać podwykonawstwo – myślę, że prawidłowo, ale najwyżej pan minister mi tutaj powie, czy to jest prawidłowe czy nie – że przekazują szczepionki dla tych firm współpracujących… Właściwie nie dla firm współpracujących, firmy współpracujące to jest jeszcze trzecia grupa, ale dla tych jednostek, których medycy mogą zaszczepić swoich pracowników, tak jak na przykład POZ-y. POZ-y, jeżeli są duże i posiadają 30 czy 40 pracowników medycznych, wolą same zaszczepić tych pracowników, jeżeli podpiszą takie porozumienie ze szpitalem węzłowym na szczepienie, oczywiście przestrzegając wszystkich zasad itd. itd. Jest to też taka możliwość, że nie tylko centralne zarządzanie powinno się tu odbywać, ale również delegowanie, i to większych uprawnień, tam, gdzie to jest możliwe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani przewodnicząca Anna Kwiecień.

Poseł Anna Kwiecień (PiS):

Panie przewodniczący, państwo ministrowie, szanowni państwo, ja z takim pytaniem, sugestią. Ponieważ mówi się wiele na temat kampanii zachęcającej do szczepień, zastanawiam się, panie ministrze, czy do tej kampanii nie należałoby włączyć lekarzy z lokalnych środowisk. Dlaczego? Dlatego, że bardzo często w małych miejscowościach, w gminach, są lekarze cieszący się ogromnym szacunkiem i właściwie tylko oni są w stanie przekonać tych nieprzekonanych do tego, że szczepienie jest bezpieczne i warto się szczepić. Czy by nie zastawić się nad takimi kampaniami lokalnymi – nie tylko na poziomie ogólnokrajowym – właśnie z wykorzystaniem pracowników medycznych, szczególnie

lekarzy, którzy w lokalnych środowiskach bardzo często cieszą się ogromnym szacunkiem, a ich wiedza i doświadczenie mają szczególne znaczenie dla pacjentów? To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia. Czy przewidujecie państwo jeszcze jeden termin na zgłaszanie się tej grupy zerowej do szczepień, dlatego że jadąc na to posiedzenie Komisji miałam właśnie taki telefon od pracowników medycznych, że są tacy, którzy jeszcze się zastanawiają, ale w tej chwili właściwie skłaniają się do tego, żeby się zaszczepić? To ci, którzy do tej pory się nie zgłosili.

I kolejna kwestia, to jest tak zwany korpus wolontariuszy dla seniora. Pan minister mówił na temat szczepienia tej pierwszej grupy, która ma być ograniczona w pierwszym momencie do seniorów 75 plus. Pragnę zwrócić uwagę na to, że bardzo często takie osoby starsze, właśnie powyżej 75 r.ż., mają spore problemy z poruszaniem się. Czy państwo myślą, żeby zaangażować nie tylko samorządy, ale i, na przykład, Wojska Obrony Terytorialnej? Pojawiła się właśnie znakomita akcja – korpus wolontariuszy dla seniora. Czy by tych ludzi nie wykorzystać do tego, żeby oni, na przykład, zajęli się zbieraniem informacji, czy dana osoba jest chętna do zaczepienia się, bo wiemy, że bardzo często osoby powyżej 75 r.ż. mają trudności nie tylko w poruszaniu się, ale także w obszarze teleinformatycznym. Korzystanie z Internetu nie jest dla nich łatwą rzeczą, więc warto byłoby skorzystać – moim zdaniem – z tego już stworzonego korpusu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję bardzo. Zakończyliśmy tę turę pytań. Prosimy teraz o odpowiedź pana ministra Michała Dworczyka i pana ministra Adama Niedzielskiego, ewentualnie pana prezesa Cessaka, jeśli będzie taka konieczność. Bardzo proszę, panie ministrze.

Szef KPRM Michał Dworczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, może zaczynając od końca, od pytań pani przewodniczącej, to jeżeli chodzi o dowóz osób, ten temat dotyczy przede wszystkim gmin wiejskich i wiejsko-miejskich. Stoimy na takim stanowisku, aby ten dowóz był organizowany przez połączone siły gminy i ochotniczej straży pożarnej koordynowanej przez Państwową Straż Pożarną.

Dlaczego wybraliśmy ten model? To jest tak, proszę państwa, że praktycznie w każdej gminie istnieje co najmniej jeden zespół ochotniczej straży pożarnej. Jest to bardzo dobrze zorganizowana formacja i koordynowana przez Państwową Straż Pożarną wykonuje naprawdę olbrzymią pracę. We współpracy z MSWiA oraz z OSP i PSP odbyło się już kilka spotkań. Podpisaliśmy też porozumienie w tej sprawie, w związku z tym, w taki sposób będziemy to realizować.

Natomiast samorządy mogą liczyć na rozliczenie ryczałtem. W tej chwili jeszcze tylko dyskutujemy nad kwotą tego ryczałtu z samorządami. Myślę, że ostatnie spotkanie w tej sprawie odbędzie się w czwartek, w formie online, oczywiście z organizacjami zrzeszającymi jednostki samorządu terytorialnego, żeby właśnie w najbardziej uproszczony sposób, czyli ryczałtowo, rozliczać dowóz każdej osoby, która ma ograniczoną mobilność. To będzie zróżnicowane na te osoby, które mają orzeczenie i wymagają większego zaangażowania, jeśli chodzi o dowóz, i te osoby, które po prostu są seniorami i mają ograniczoną mobilność ze względów społecznych, komunikacyjnych czy innych. W związku z tym, taki przyjęliśmy model działania.

Jeśli chodzi o kwestie zgłoszenia po 15 stycznia tej grupy zero, chcielibyśmy jednak, żeby ten termin był utrzymany. Chcielibyśmy, żeby do tego czasu zgłosiły się wszystkie osoby, które są uprawnione z grupy zerowej. Wtedy z automatu te osoby, które by się nie zgłosiły, a jednak zdecydowałyby się zaszczepić, wchodziłyby do swojej kategorii wiekowej. Tak więc, to nie jest tak, że takie osoby nie mają możliwości zaczepienia się. Zresztą, jesteśmy otwarci na dyskusję w tej sprawie, ale na razie zmian nie przewidujemy.

Teraz kolejna sprawa, która była podnoszona w pytaniach. Jeśli chodzi o te informacje o poszerzeniu czy grupy zero, czy grupy pierwszej, to oczywiście oficjalna informacja trafia do podmiotów prowadzących szczepienia. To nie jest tak, że komunikujemy się za pośrednictwem mediów. Uspokajam więc, że oczywiście takiej sytuacji nie ma.

Aha, było pytanie o centralne zarządzanie. Proszę państwa, jest tak. Ten proces, czy ta akcja i Narodowy Program Szczepień, jest dosyć skompilowanym przedsięwzięciem. Niektórzy mówią, że największą operacją logistyczną od kilkudziesięciu lat, którą realizujemy w Polsce. Są takie obszary, którymi trzeba zarządzać centralnie. To dotyczy kwestii rejestracji, logistyki, czyli bardzo wrażliwego dowozu szczepionek, tego rodzaju działań, które rzeczywiście są skoordynowane i zarządzane w sposób centralny. Natomiast są obszary – dzisiaj o nich mówiliśmy – takie jak organizacja poszczególnych punktów szczepień, gdzie są pewne wytyczne, ale jednak każdy z tych punktów ma swoją specyfikę. Czy to szpitale, czy POZ-y, są przecież prowadzone przez doświadczone osoby i one, zgodnie ze swoją specyfiką, pewne problemy mogą rozwiązywać czy z różnymi wyzwaniami się mierzyć. Powiedziałbym więc – odpowiadając na pytanie czy odnosząc się do wypowiedzi pani poseł Gelert – że jest to system zróżnicowany.

Dobra informacja jest taka – bo tu też pojawiły się wypowiedzi na temat właśnie szczepień – że w czasie spotkania państwa Komisji, na którym mamy honor gościć, zaszczepiono 100-tysięcznego pacjenta i w tej chwili jest już zaszczepionych sto kilka tysięcy osób. Zatem ten proces postępuje i wielkie podziękowania należą się wszystkim zaangażowanym w proces szczepień.

Był tu kolejny głos dotyczący odkładania tego zapasu czy tej rezerwy na drugie szczepienie. Już o tym mówiliśmy, więc nie będę już szczerzej na to odpowiadał. A jeśli chodzi o farmaceutów, to ta sprawa – tak jak powiedziałem – jest w trakcie dyskusji. Jest to niejako szersza dyskusja, która dotyczy nie tylko skorzystania z farmaceutów, którzy deklarują gotowość wzięcia udziału w programie szczepień, ale w ogóle zmiany nieco pewnych rygorów, które do tej pory zostały wprowadzone i zgodnie z którymi dzisiaj prowadzimy program szczepień. Tej zmiany, która – tak jak powiedziałem – uczyniłaby proces bardziej elastycznym i pozwoliła też kolejne grupy do procesu włączyć, w tym właśnie farmaceutów. Tak więc, ta dyskusja w tej chwili trwa – powtórzę.

To są te pytania, która ja zanotowałem. Były między innymi pytania o łóżka covidowe, ale na to pan minister dużo lepszej odpowiedzi udzieli. Proszę bardzo.

Minister zdrowia Adam Niedzielski:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo proszę.

Minister zdrowia Adam Niedzielski:

…to ja na początku krótko odniosę się do tego, co powiedział pan poseł Paweł Kowal, który wskazywał na ciągłe odnoszenie się do tej sytuacji szczepienia osób poza kolejnością. Tak, jak rzeczywiście jestem oburzony tą sytuacją. W ramach mojego pobytu na stanowisku ministra zdrowia nie było tak bulwersującej sytuacji – z mojego punktu widzenia – dlatego rzeczywiście w ostatnim czasie często do tego się odnoszę. Tak jak mówię, jest to rzecz, która rzeczywiście bardzo mnie poruszyła.

Jeżeli mówi pan o pewnej roli, jaką mają do odegrania posłowie opozycji, którzy właśnie pewnej odpowiedzialności nie ponoszą w całym tym systemie, no to też chciałbym powiedzieć, że nie możemy sprowadzić tej dyskusji między stroną opozycyjną a rządzącymi do tego, że z jednej strony jest możliwość formułowania różnych, mówiąc kolokwialnie, zaczepek, a my tu mamy nie reagować, tym bardziej, że niestety, bardzo często te zaczepki mają charakter nie merytoryczny albo w ramach tych zaczepek są podawane informacje wręcz nieprawdziwe. Niestety, gdy pojawia się taka nieprawdziwa informacja, to my nie możemy zostawiać przestrzeni dla rozwijania się i powtarzania tych informacji, jak chociażby to wyliczenie, które pan przewodniczący Tomczyk przedstawił, dotyczące tego, ile zajmie zaszczepienie ludzi. No niestety, musimy do tego się odnieść, musimy to wyjaśniać, musimy prostować te nieprawdziwe informacje, musimy wskazywać na błędy logiczne w formułowaniu założeń.

Chciałbym się tu odnieść do zagadnienia związanego tak naprawdę z funkcjonowaniem systemu opieki zdrowotnej w tej części niecovidowej. Rzeczywiście w tym szczytowym momencie walki z drugą falą COVID-u mieliśmy przeznaczone na ten cel blisko 40 tys. łóżek. Były nawet dni, kiedy liczba ta była przekroczona. To była sytuacja

na przełomie listopada-grudnia, bardziej w listopadzie, i tak naprawdę od momentu, kiedy widzieliśmy, że ten trend się odwrócił, że jesteśmy za tak zwanym pikiem drugiej fali, już wtedy podejmowaliśmy decyzje, razem z wojewodami, o tym, żeby właśnie stopniowo tę liczbę łóżek zmniejszać.

Tutaj proces wygląda w ten sposób, że decyzje dotyczące przeznaczenia łóżek szpitalnych na walkę z COVID-em podejmują wojewodowie, więc w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji odbywamy regularnie spotkania – teraz praktycznie co dwa dni, a był taki okres, że to było codziennie, łącznie z sobotami i niedzielami – na których przedstawiane są właśnie raporty na poziomach regionalnych, dotyczące zajętości łóżek i tego, w jaki sposób infrastruktura przeznaczona na leczenie COVID jest kształtowana. Oczywiście ostatnie spotkanie mieliśmy niedawno, było nawet w święta, bo dotyczyło koordynacji programu szczepień, ale tuż przed Nowym Rokiem, przed Sylwestrem, mieliśmy takie spotkanie, w ramach którego omawialiśmy sytuację w poszczególnych regionach, jeżeli chodzi o COVID. O ile widzimy wyraźną tendencję w skali kraju do tego, że ta liczba zachorowań stabilizuje się na poziomie ogólnokrajowym, oczywiście troszeczkę poniżej 10 tys. zachorowań, to w różnych regionach tak naprawdę różnie ta sytuacja się rozwija.

Mamy trzy regiony – warmińsko-mazurski, kujawsko-pomorski i zachodniopomorski, gdzie w ostatnim czasie mamy do czynienia z przyrostem liczby zachorowań, ze zwiększeniem liczby hospitalizacji. Tam ten bufor bezpieczeństwa jest na poziomie zaledwie 20-30% i w tym znaczeniu nie można wydać pewnej jednoznacznej wytycznej. Ona zawsze musi odnosić się do uwarunkowań lokalnych, do sytuacji w danym województwie. Niemniej jednak postawiliśmy sobie pewien cel. Ten cel to było zejście najpierw z tego poziomu 40 tys. do poziomu 35 tys. łóżek i taki poziom odnotowywaliśmy już w grudniu. Natomiast w grudniu, prowadząc właśnie te analizy z poszczególnymi wojewodami, wyznaczyliśmy sobie cel w postaci osiągnięcia tej infrastruktury przeznaczonej na COVID w wysokości 30 tys. łóżek.

W tej chwili – mam przed sobą otwarty raport, który dotyczy dnia wczorajszego – na zwalczanie COVID-u jest przeznaczonych łącznie 33 354 łóżka. Ta zmiana z dnia na dzień wynosiła ponad 500 łóżek, więc widać, że ta akcja przywracania łóżek covidowych do zwykłego systemu opieki zdrowotnej jest realizowana dynamicznie. Jednak – i tu pojawia się to ryzyko czy widmo trzeciej fali – na pewno też nie możemy sobie pozwolić na to, żeby ten bufor bezpieczeństwa w tej chwili zmniejszyć do bardzo małej liczby. Jeżeli popatrzymy na liczbę hospitalizacji, która wynosiła w dniu wczorajszym dokładnie 17 191, to mając taką perspektywę ryzyka, wydaje się, że schodzenie poniżej 30 tys. łóżek jest jeszcze za wczesne. Musimy przed wszystkim zobaczyć, jaki będzie skutek epidemiczny świąt. Po to mamy teraz taką dwutygodniową poświąteczną kwarantannę, jeśli można tak to nazwać, żeby zapanować nad ewentualnymi konsekwencjami epidemicznymi świąt i żeby decyzje dotyczące dalszego zmniejszania ewentualnej infrastruktury przeznaczonej na walkę a COVID-em podejmować dopiero wtedy, gdy będziemy wiedzieli, jakie trendy epidemiczne pojawią się w konsekwencji wyjścia z tego okresu świątecznego. I to w zasadzie tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Kolejna runda pytań. Bardzo proszę, najpierw już wywoływany przeze mnie wcześniej pan poseł Klimczak. Mówił? Dobrze. To w takim razie pani poseł Paulina Hennig-Kloska, proszę uprzejmie.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, panie posłanki i panowie posłowie, zaczęliśmy dzisiaj tak ładnie to posiedzenie Komisji, że program szczepień powinien nas łączyć. Ja do tych słów pana ministra Dworczyka dodałabym coś więcej, że szczepionka powinna dawać życie, a nie śmierć i jeżeli dzisiaj osobom zaszczepionym poza kolejnością – co neguję również i oceniam negatywnie – grozi się utratą życia, to powinniśmy jednak jako politycy robić wszystko, żeby ten chaos w szczepieniach ograniczyć jak najbardziej i nie dopuszczać do takich nieprawidłowości, ale z drugiej strony, również nad tym hejtem zapanować. I tu, panie ministrze Dworczyk mam prośbę, by podać szklankę zimnej

wody tym politykom Prawa i Sprawiedliwości, którzy dokładają jeszcze bardziej do pieca i dodatkowo obwiniają o ten chaos w szczepieniach opozycję, bo jedno jest pewne – opozycja nie organizuje programu szczepień. Idąc dalej…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Ja bardzo proszę panią poseł, i wszystkich innych, naprawdę, szanujmy też swój czas. Zadawajmy merytoryczne pytania i nie uprawiajmy polityki…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Panie przewodniczący, proszę przerywać kolegom i koleżankom, którzy mówią tu bardzo politycznie. Ja apeluję i myślę, że w słusznej sprawie, bo również panu jako przewodniczącemu powinno na tym zależeć, abyśmy jako obywatele się szanowali a rowy zakopywali.

Tym, co wynika z tej dyskusji, tak globalnie rzecz ujmując, i mnie trochę martwi, jest to, że nim zaszczepimy obywateli i będzie szansa na uzyskanie tej odporności stadnej, może się okazać, że musimy z powrotem zacząć szczepić tych pierwszych, najbardziej zagrożonych utratą zdrowia czy życia, bo wiemy, że ta szczepionka będzie dawała ograniczoną odporność. Liczę jednak, że na całym świecie, wraz z programem szczepień, będziemy uczyć się przechodzić ten proces coraz szybciej i coraz sprawniej.

A propos pytań do pana ministra, one chyba padły, ale ja nie usłyszałam odpowiedzi czy rząd pracuje – bardzo ważne pytanie – nad systemem zachęt, które miałyby być skierowane do osób opornych czy posiadających wątpliwości wobec szczepień, w postaci odmrażania gospodarki. Czy rząd pracuje również nad przywracaniem wraz z rozwojem procesu szczepienia pełnego zakresu funkcjonowania służby zdrowia, pracy w ramach planowanych przyjęć w szpitalach tudzież lepszego dostępu do POZ-u? To może jest pytanie poboczne, ale w ramach powrotu do normalności obywatele właśnie tego oczekują.

I również może trochę obok tych pytań o szczepienia. Wczoraj powiedział pan na konferencji prasowej, że planujecie powrót dzieci do szkół. Dzisiaj podkreślił pan, że dzieci nie szczepimy – wiadomo. Kto wie, czy nie nabyły już one jakiejś masowej odporności chodząc do szkoły we wrześniu i październiku. Chciałabym właśnie zapytać przy tej okazji, czy rząd w ogóle pochylał się nad tym problemem badając na jakiejś wąskiej grupie, w wąskim obszarze, ograniczonym terenie, czy dzieci we wrześniu i październiku były sporym ogniskiem, bo o tym się praktycznie nie mówi, i w jakim zakresie mogły bezobjawowo przejść… Czy nie warto by było obok programu szczepień przetestować w ramach próbki ogólnonarodowej jakąś część małych dzieciaków, nim puścimy je z powrotem do szkół, żeby wiedzieć, jak epidemia rozwijała się w tej grupie osób…?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani poseł, bardzo proszę o zmierzanie do końca.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Ja zadaję konkretne, bardzo ważne pytania, również jako matka dzieci, które zostały zamknięte na ferie w domu. Wie pan?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Wiem, ale inni też o to pytali…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Na te pytania chcą odpowiedzi matki w całej Polsce.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani poseł, ale naprawdę nie powtarzajmy pytań. Ja bardzo o to proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Ja nie słyszałam takich pytań.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

No to proszę uważać. Naprawdę, bardzo proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

I zależałoby mi na tym, żebyśmy się dowiedzieli, czy rząd w tym zakresie w ogóle planuje podjąć jakiekolwiek działania. Pan przewodniczący mnie wybił trochę z moich pytań. Myślę, że to tyle, jeżeli chodzi o pytania dodatkowe. Tak jak pan przewodniczący sugeruje, nie chciałabym powtarzać pytań, większość pytań, które mam zapisane, była tu podana…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję za to.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Najwyżej, jeżeli coś mi przyjdzie jeszcze do głowy będę dopytywać.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, raz jeszcze, do wszystkich państwa mam gorącą prośbę. Ponieważ wiele rzeczy już zostało powiedzianych, debatujemy już ponad 3 godziny, bardzo proszę o krótkie pytania i również krótkie odpowiedzi ze strony rządowej. Bardzo bym o to wszystkich państwa prosił. Pani poseł Gajewska, proszę.

Poseł Kinga Gajewska (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jestem przekonana, że życie ludzi, życie Polaków, jest dużo ważniejsze niż 3, 4 czy 8 godzin debaty na posiedzeniu Komisji Zdrowia.

„Mury nie zarażają” – to jest zdanie wypowiedziane przez ministra Piątkowskiego, po czym przyszedł pan minister Niedzielski i 22 października powiedział „Szkoły są rozsadnikiem epidemii”. Czy państwo ze sobą w ogóle i jakkolwiek rozmawiacie i ustalacie wspólną wersję?

To nie jest tylko hipoteza. Pod koniec listopada grupa niemal 30 naukowców, ekspertów od edukacji i polityki opartej na dowodach, opublikowała list otwarty, w którym wzywała władzę do bardziej przemyślanej strategii wobec zamiaru otwierania szkół. Nie słuchaliście państwo ekspertów. Mówili oni także o tym, aby otworzyć szkoły dwa tygodnie po końcu wakacji, żeby tę transmisję po wakacjach ograniczyć.

W ramach prac Parlamentarnego Zespołu do spraw Przyszłości Edukacji przygotowaliśmy jako opozycja diagnozę i konkretne rekomendacje, co Ministerstwo Zdrowia i co Ministerstwo Edukacji Narodowej powinny zrobić w zakresie otwierania szkół. Zlekceważyliście państwo te postulaty, po czym dopiero po kilku miesiącach wprowadziliście jakiekolwiek zmiany i na koniec oczywiście zamknęliście szkoły. Oczywiście trudno jest winić rząd za brak działań w początkowej fazie, ale wakacje zostały absolutnie przespane.

Pan minister raczył nam tutaj opowiedzieć, co pana bulwersuje. Mnie i większość Polaków bulwersuje to, że zlekceważyliście zagrożenie. Otóż, zmarli nauczyciele, umierali uczniowie, między innymi przez to, że szkoła jest rozsadnikiem epidemii.

W szkołach podstawowych pracuje około 8 tys. nauczycieli pomiędzy 60 a 64 r.ż., 1812 powyżej 65 r.ż., łącznie 9807 osób. Statystyki dla szkół średnich prezentują się następująco – 9285 nauczycieli pomiędzy 60 a 64 r.ż., 4268 po 65 r.ż., łącznie 13 553 osoby. W sumie polskie szkoły zatrudniają około 27 tys. nauczycieli, których wiek przekroczył 60 lat. Natomiast w grupie wiekowej 50-54 jest zatrudnionych około 90 tys. nauczycieli.

Proszę państwa, nie konsultowali państwo ze środowiskiem nauczycieli, ze środowiskami dyrektorów, rodziców i uczniów otwarcia szkół, tego, w jaki sposób chcą, aby szkoły były otwierane. Jaki jest zatem państwa plan na otwarcie szkół po feriach, bo za każdym razem dowiadujemy się z konferencji prasowych, co jest po prostu żenujące, w jaki sposób i czy będą otwierane szkoły po feriach? Pierwszego dnia pan minister Niedzielski mówi coś innego, drugiego dnia minister Czarnek mówi coś innego i całe środowisko nauczycielskie, dyrektorzy, rodzice i dzieci dowiadują się, czy dzieci zostaną czy nie zostaną w szkołach. Czy macie jakiś konkretny plan, daty?

I bardzo ważna sprawa. Co ze szczepieniami dla nauczycieli? Przywołam statystyki. Nauczycieli jest ponad 500 tys. Czy będziecie otwierali szkoły dopiero gdy wszyscy nauczyciele zostaną wyszczepieni, czy może jeżeli część nauczycieli zostanie wyszczepionych? Proszę o konkretne deklaracje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. O szczepieniach nauczycieli już była mowa. Kolejną osobą jest pan poseł Joński, bardzo proszę.

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wszyscy się zgadzamy, że jesteśmy na wojnie i jedyną szansą na walkę z tym śmiercionośnym wirusem jest tylko to, aby zaszczepić jak największą liczbę osób i jak najszybciej. Otóż wczoraj miałem spotkanie z przedsiębiorcami z Łodzi, którzy w ramach nowej tarczy otrzymali pomoc w formie 2 tys. na pracownika i jednomiesięcznego ZUS-u. Mówią, że wchodząc w nowy rok mieli ogromną nadzieję, że to wreszcie się skończy, że swoje biznesy będą mogli otworzyć ci, którzy dotrwają, bo niestety, nie wszyscy dotrwają do końca tego lockdownu, który jest zarządzony.

Pan minister Dworczyk mówił 100 tys., ale wczoraj było 80 tys., ale to jest 0,3% całej populacji, która powinna zostać zaszczepiona – 0,3. Ja bym dzisiaj zapytał, co się działo, że przez ostatnie 8 dni 200 tys. szczepionek nie zostało wykorzystanych, a można to było lepiej zrobić.

W październiku Komisja Europejska podała, że szczepionki będą. To nie jest tak, że od listopada… Już w październiku ta informacja była. Można było do tego się przygotować, a święta są w wielu krajach. Przykład Izraela podawany jest nieprzypadkowo, bo ten kraj pokazuje, że można.

To nie jest tak, że my nie mamy tych szczepionek. Mamy. Od tygodnia 300, wczoraj kolejne 350, jak słyszymy. My mamy szczepionki. Problemem jest logistyka, a więc ci, którzy odpowiadają za logistykę. Kieruję więc te słowa do ministra Dworczyka. Dlaczego nie można wysłać do każdego dorosłego człowieka w Polsce sms-a, kiedy zostanie zaszczepiony, o której godzinie? Nie musi… Może odesłać sms-a, że nie jest tym zainteresowany, bo to nie jest obowiązkowe, ale można to lepiej zorganizować.

Co chwilę zmieniają państwo informację o grupach, o terminach. Tempo szczepień nie jest normalne, jak mówił minister Dworczyk, bo to nie jest normalne, żeby szczepić przez 8 dni 100 tys., kiedy w innym kraju 150…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przepraszam, panie pośle, niech pan się nie gniewa, ale muszę powiedzieć jedną rzecz. Pan minister Dworczyk mówił o tych powiadomieniach. Naprawdę mówił…

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Państwo powtarzacie. Naprawdę powiedział, kiedy to będzie uruchomione. I mówił również o pewnych uwarunkowaniach, o dostarczaniu kolejnych szczepionek, o kolejnych firmach, ale dobrze, proszę niech pan kontynuuje.

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:

Dobrze. Jeśli pan apelował, żeby nie robić polityki, to proszę, żeby pan też posłuchał tego jako przewodniczący tej Komisji, bo pamiętam takie posiedzenia Komisji z panem ministrem Szumowskim i pana Kloca, który dziękował za te zmęczone oczy ministra Szumowskiego… Niech więc pan posłucha, co mamy do powiedzenia jako opozycja, bo przez ostatnie tygodnie utrudniacie nawet przeprowadzanie kontroli poselskiej posłom, żeby pokazać, co się dzieje chociażby w Ministerstwie Zdrowia. To jest pierwszy temat, a więc, tempo szczepień.

Drugi temat to same szczepionki. Otóż Komisja Europejska zamówiła 300, Moderny 80 z opcją na kolejne 80, to jest 460 mln. To jest mniej więcej tyle, ile populacji Unii Europejskiej, ale przecież trzeba tę szczepionkę liczyć razy dwa. Pytanie jest więc takie, biorąc pod uwagę to, że jest niemiecko-amerykańska, jest angielska, Francuzi pracują nad szczepionką. Mam konkretne pytanie do ministra Niedzielskiego, czy również w Polsce są prowadzone jakiekolwiek badania czy przygotowania do polskiej szczepionki. Pytam, bo wiąże się to też ze słynną konferencją prasową z 18 sierpnia pana senatora PiS-u, który wraz ze spółką lubelską ogłosił lek na koronawirusa. Nie słyszałem, żeby

coś w tej sprawie się działo, a pytam pana ministra również dlatego, że pieniądze poszły z Agencji Badań Medycznych.

Przypomnę, że Agencja Badań Medycznych to pomysł pana ministra Szumowskiego – 1% z NFZ-u, czyli prawie miliard złotych, jest przekazywany do Agencji Badań Medycznych, a są to nasze pieniądze, które w ten sposób są przekierowywane. Chciałbym wiedzieć, jak wygląda sytuacja z tym lekiem na koronawirusa, który został ogłoszony przez senatora PiS-u 18 sierpnia – przypomnę, mamy rok 2021 – i czy w takiej sytuacji Agencja Badań Medycznych, na przykład, zlecała również innym podmiotom takie badania. Jeśli tak, to jakim i na jakie kwoty.

I rzecz ostatnia, ale równie ważna. Chciałbym trochę nawiązać do pana ministra Niedzielskiego z ostatnich godzin, który przedwczoraj zarządził kontrolę, wczoraj ta kontrola się odbyła, a dzisiaj usłyszeliśmy wyniki. Można powiedzieć – kara została ogłoszona, co najmniej 250 tys. Pogratulować skuteczności.

Panie ministrze Niedzielski, jest pan od końca sierpnia. Chciałbym zapytać pana, bo pan ma umiejętności, był pan prezesem Narodowego Funduszu Zdrowia, był pan również w Najwyższej Izbie Kontroli, wie pan, jak się kontroluje publiczne pieniądze, kiedy pan przeprowadził kontrolę w Ministerstwie Zdrowia odnośnie do masek, przyłbic i respiratorów, przede wszystkim z naciskiem na respiratory, bo kiedy pan wszedł do ministerstwa brakowało w kasie 70 mln i pan tym się nie zainteresował. Jeśli pan dzisiaj mówi, że pana ta jedyna rzecz zbulwersowała, te 18 osób, czy więcej, a nie zbulwersowało pana 70 mln… Przypomnę, za te 70 mln kupilibyśmy 1,3 mln szczepionek. To pana nie zbulwersowało?

Panie ministrze Dworczyk, jak to jest, że jednego dnia do instytucji wysyłacie kontrolę, a drugiego… Gratuluję sprawności, naprawdę, z podziwem patrzę. A dlaczego do Ministerstwa Zdrowia przez ostatnie 8 miesięcy nie mogliście wysłać kontroli? Ja przypomnę, jednego dnia podpisana umowa, jednego dnia ten sam handlarz bronią dostaje pieniądze na konto. Co więcej, nie ma zgody Prokuratorii Generalnej, a to państwo przegłosowali ustawę w 2017 r., że musi być zgoda Prokuratorii Generalnej, sankcje karne do 10 lat bez tej zgody. I co? I nic. Czy was nie interesuje, co dzieje się z tymi pieniędzmi? O co tu chodzi?

Panie ministrze Dworczyk, ja naprawdę apeluję do pana, żebyście ogłosili, że jeśli tak… Żeby nie było tak jak z ministrem edukacji – pan czy pan minister ogłasza, że nie ma odwiedzin w szpitalach, a pan minister idzie i mówi, że dostał zgodę od dyrektora szpitala. Pan minister Niedzielski komentuje – w wyjątkowych sytuacjach dyrektor może pozwolić na wejście. Bo jest ministrem z PiS-u? Pytam pana, kiedy zrobicie kontrolę w Ministerstwie Zdrowia odnośnie do brakujących pieniędzy za respiratory. Czy może pan odpowiedzieć, czy zrobicie, czy nie, a jeśli nie, to dlaczego?

I panie ministrze – do pana ministra Niedzielskiego ostatnie pytanie – dlaczego pan nie wykorzystuje swojej wiedzy i kompetencji do tego – a robił to pan całe życie – żeby właśnie zbadać, co się wydarzyło w Ministerstwie Zdrowia, skoro w jeden dzień jest pan w stanie wszystko inne sprawdzić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję…

Minister zdrowia Adam Niedzielski:

Czy ja mogę odnieść się do tego?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dobrze, proszę bardzo.

Minister zdrowia Adam Niedzielski:

Naprawdę zaczyna się robić festiwal polityczny, im dłużej trwa to posiedzenie Komisji –muszę niestety powiedzieć, panie przewodniczący – bo zaczynamy dotykać tematów wszelakich, ale... Panie pośle Joński – bo pan w ten sposób zwraca się i do pana ministra Dworczyka i do mnie – chciałem bardzo wyraźnie powiedzieć, że sprawa respiratorów, po pierwsze, jest przedmiotem postępowania prokuratorskiego. Ministerstwo Zdrowia, wypełniając wszystkie obowiązki formalne, dostarcza dokumentację prokuratorowi,

który prowadzi śledztwo w tej sprawie. Oczywiście wszystkie dokumenty, całą wiedzę w tym zakresie, również pracownicy Ministerstwa Zdrowia są przesłuchiwani. Gwarantujemy pełną współpracę. Jednak oprócz tego, tuż po objęciu stanowiska, podjąłem kroki, które mają na celu odzyskanie należności za kontrakt respiratorowy. Ta należność wynosi 12,5 mln euro, jeżeli dobrze pamiętam kwotę.

Skierowaliśmy sprawę do Prokuratorii Generalnej, chcąc razem z nią odzyskać te środki. W wyniku naszej współpracy z Prokuratorią Generalną, został przygotowany przez sąd nakaz realizacji tej płatności. Ten nakaz jest prawomocny sądowo. Został przekazany przeze mnie do komornika. Z informacji, jakie otrzymałem w zeszłym tygodniu, wiem, że na koncie osoby, która ten kontrakt realizowała i nie wywiązała się z zobowiązań, komornik zajął już połowę tej kwoty, która jest w zobowiązaniu. Jeżeli więc nie wie pan, o czym mówi, mimo że tak długo zajmuje się tą sprawą, to tutaj… Zresztą to jest nieprawda, że pan nie wie. Pan dokładnie wie, bo zadaje pytania Prokuratorii Generalnej, jak ten proces przebiega. Po prostu, znowu są nieprawdziwe informacje.

Wygląda to, niestety, tak samo, że większość tych pytań ma charakter zaczepki, a tutaj chcę powiedzieć i publicznie poinformować, że już połowa tej należności została odzyskana dzięki współpracy z Prokuratorią Generalną i działaniom komornika, i czeka na odrzucenie odwołania strony w tym postępowaniu, bo w tym państwie obowiązują reguły prawne. Jeżeli pan chciałby je w jakikolwiek sposób obchodzić, to my pilnujemy właśnie tego, żeby one nie były obchodzone.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Ja proszę – skoro odpowiadacie panowie – o odpowiedzenie także na inne pytania, które przed chwilą zostały zadane. Przy okazji jest też informacja dla panów ministrów i dla wszystkich państwa.

Szanowni państwo, wydaje mi się, że mimo różnego rodzaju napięć, emocji, dość dobrze to posiedzenie Komisji przebiega. Jest jeszcze około 10 osób zapisanych do pytania.

Ja ponawiam apel o to, aby nie powtarzać po sobie tych samych pytań i aby te pytania były zadawane krótko. Proszę również o krótkie odpowiedzi stronę rządową. Natomiast ja nie chciałbym, aby posiedzenie Komisji wyglądało w ten sposób, że ja powiem osobom, które – żeby było jasne, wszystkie zapisały się 3 godziny temu, na początku posiedzenia Komisji – że „wam już głosu nie udzielamy”. Nie mamy dzisiaj głosowań, nie mamy innych procedur, wszyscy mogą pytania zadać, ale chodzi o to, żeby jednak to było krótko, bez powtarzania się, z krótką odpowiedzią. W ten sposób to posiedzenie Komisji zakończymy również wyczerpując ten punkt, o który wnosiła opozycja, aby sprawa całościowo była zamknięta. Bardzo proszę o dalsze odpowiedzi na pytania, które były zadane.

Minister zdrowia Adam Niedzielski:

Panie przewodniczący, ja może poproszę pana prezesa Nowaka, żeby w odpowiedzi na pytanie pani poseł Pauliny Hennig-Kloski przedstawił dokładny plan odmrażania, który mamy już ustalony i którego kolejne kroki będą już dzisiaj wykonywane.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dobrze. Dziękuję. Oczywiście, bardzo proszę. I też proszę o krótkie odpowiedzi, na ile to jest oczywiście możliwe.

Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia Filip Nowak:

Dzień dobry państwu, witam serdecznie. Dziękuję za to pytanie. Pan minister opowiedział już w zasadzie o tym, że na bieżąco monitorujemy realizację świadczeń, poziom tej realizacji świadczeń, a także staramy się zetknąć ten poziom realizacji świadczeń z danymi dotyczącymi postępowania czy też obniżania poziomu epidemii w naszym kraju. Faktycznie to się dzieje na bieżąco. Na przykład, informacja z dzisiaj, że z tej zmniejszonej liczby łóżek, które są przeznaczone na walkę z COVID, zajętość średnia w Polsce to jest 56%, ale wśród województw, które walczą z epidemią, są takie, w których to obłożenie jest znacznie większe i są też takie, w których to obłożenie jest znacznie mniejsze. Zatem, zadaniem Narodowego Funduszu Zdrowia jest współpraca z wojewodami, którzy są odpowiedzialni za organizowanie walki z epidemią, ale współpraca wła-

śnie taka, która racjonalizuje i stara się wypracować najlepsze rozwiązania dotyczące liczby łóżek, które są w zabezpieczeniu w poszczególnych województwach. I niezależnie od wszelkiej działalności związanej z akcją szczepień, z organizowaniem punktów szczepień, z organizowaniem szpitali węzłowych, staramy się również podjąć wszelkie działania zmierzające do zwiększenia realizacji świadczeń również na rzecz pacjentów, którzy nie są zarażeni i chcą skorzystać z normalnej opieki zdrowotnej.

Swego czasu, gdy postępowała liczba zakażeń, w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia i na polecenie pana ministra zdrowia wydawaliśmy komunikaty, które miały zmniejszyć zaangażowanie ochrony zdrowia w tę niecovidową opiekę nad pacjentami. Było to związane zarówno z koniecznością tworzenia łóżek intensywnego nadzoru, jak i dla pacjentów mniej objawowych, a także organizowania izolatoriów – przypomnę. Wówczas wydawaliśmy komunikaty. Na przykład, także komunikaty ograniczające liczbę zabiegów, w których potrzeba było dużo preparatów krwiopodobnych lub krwi.

Na dzień dzisiejszy – również wczorajsze rozmowy i polecenie pana ministra, żebyśmy przeanalizowali wspólnie z ekspertami, z których obostrzeń, czy też z których ograniczeń możemy już zrezygnować. Mam nadzieję, że dzisiaj, po posiedzeniu Komisji Zdrowia, będę mógł podpisać komunikat, który będzie przyspieszał tempo realizacji świadczeń nad pacjentami niezarażonymi, czyli będzie zwalniał z tego obowiązku ograniczania przyjęć planowych, bo przede wszystkim mówimy o przyjęciach planowych.

Co jest istotne, oczywiście przyjęcia, jeśli chodzi o działalność nagłą, nigdy nie były ograniczane. Tak zorganizowano system ochrony zdrowia, żeby zarówno pacjenci zarażeni, jak i podejrzani, mieli możliwość korzystania z opieki zdrowotnej w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia, ale także nie zapomniano o pacjentach, którzy w sposób naturalny – tak to nazwijmy – nie zarażeni, muszą skorzystać w pewnych sytuacjach z opieki zdrowotnej i nie mogą tych świadczeń odkładać na później.

Na bieżąco obserwujemy także realizację świadczeń. Najistotniejsza jest realizacja ryczałtu. Pamiętamy, że mamy sieć szpitali i głównym wyznacznikiem realizacji świadczeń jest poziom wykonania ryczałtu. Ten poziom wykonania ryczałtu wynosi na dzień dzisiejszy 82% założonych wartości, ale przypomnę, że o pół roku przedłużyliśmy czas na zrealizowanie tego ryczałtu.

Bardzo istotnym elementem, na który kładziemy duży nacisk, jest przeanalizowanie funkcjonowania opieki zdrowotnej ambulatoryjnej po wejściu w życie teleporad. To wzbudza bardzo dużo emocji. Zastanawiamy się, czy nie należałoby jakoś usankcjonować tego, jaka liczba porad powinna być wykonywana w warunkach stacjonarnych, a na jaką możemy sobie pozwolić, jeśli chodzi o teleporady.

To jest zadanie piekielnie trudne, bo w tym zakresie podzielone są zarówno głosy ekspertów, jak i pacjentów. Są pacjenci, którzy teleporady uważają za dobrodziejstwo i pewnie chcieliby z nich jak najczęściej korzystać, ale są też tacy, którzy domagają się korzystania z osobistych wizyt przede wszystkim u lekarzy pierwszego kontaktu, czy też lekarzy specjalistów. Gromadzimy dane dotyczące tego, jak to wygląda w poszczególnych obszarach opieki ambulatoryjnej i wraz z ekspertami – bo bez nich nie możemy oczywiście podejmować decyzji, które będą długofalowe – będziemy chcieli ograniczyć liczbę teleporad, która będzie wykonywana w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej, po to, żeby właśnie poprzez uciekanie się do udzielania wyłącznie teleporad, nie ograniczać dostępności pacjentów do świadczeń. Jednym z głównych zadań Narodowego Funduszu Zdrowia jest dbanie o tę dostępność do świadczeń i stałe monitorowanie tej dostępności. Chciałbym więc państwa uprzedzić, że pewnie w najbliższym czasie będą jakieś uregulowania tego dotyczące.

Myślę, że jeżeli miałem krótko powiedzieć o tych sprawach, to chyba na tę chwilę to wystarczy. Gdyby były jakieś pytania, to oczywiście jestem do dyspozycji. Najważniejsza informacja – dzisiaj, a najpóźniej jutro, bo przedłuża się posiedzenie Komisji Zdrowia, będę chciał wydać komunikat o wznowieniu realizacji świadczeń planowych w szpitalach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze pan minister?

Minister zdrowia Adam Niedzielski:

Tak, tak...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Proszę bardzo.

Minister zdrowia Adam Niedzielski:

…, bo tutaj pojawiło się bardzo ważne zagadnienie związane z nauczycielami i szkołami. Szanowni państwo, każdorazowo przy podejmowaniu decyzji dotyczącej ograniczenia w zakresach edukacyjnych musimy brać pod uwagę, że ma ona nie tylko konsekwencje epidemiczne, czyli nie można tej decyzji analizować tylko i wyłącznie pod kątem tego, w jakim stopniu ograniczymy ryzyko zwiększenia zakażalności. Trzeba również brać pod uwagę, że ograniczenie możliwości edukacyjnych dla dzieci, szczególnie tych najmłodszych, to jest też bardzo poważna konsekwencja, która wpływa i na sferę rozwojową, całą sferę psychologiczną tych dzieci.

Właśnie badania, z którymi mieliśmy okazję się zapoznać, mówiły o tym, że konsekwencje pewnej luki edukacyjnej, która może się pojawić, są największe właśnie wśród dzieci najmłodszych, dlatego to one powinny być w pierwszej kolejności przywracane, jeśli tak można powiedzieć, do systemu edukacji. Również konieczność funkcjonowania w grupie rówieśniczej, to jest wymóg dotyczący zdrowego w sensie psychicznym każdego dziecka.

Mamy więc teraz jakby dwie szale – na pierwszej szali jest to ryzyko epidemiczne, a na drugiej są problemy rozwojowe, z jakimi będziemy mieli do czynienia. Tutaj nie ma łatwych decyzji, decyzji zerojedynkowych, bo każda decyzja, która byłaby w ten sposób podejmowana, oznaczałaby, że ona nie uwzględnia właśnie tego drugiego punktu widzenia, a więc tego, co znajduje się na drugiej szali przy podejmowaniu tej decyzji.

Okres, w którym podjęliśmy decyzję o ograniczeniu dostępności do edukacji, czyli przejściu na zdalne nauczanie, a potem, czy w kulminacyjnym momencie, w ogóle zamrożenia edukacji… To są decyzje szalenie trudne. Mam nadzieję, że w tym roku nie będą się już powtarzały, że raczej ten rok będzie rokiem systematycznego przywracania normalności edukacyjnej.

Muszę tutaj też się odnieść do informacji o tej rozbieżności między tym, co mówię ja, a tym, co mówi pan minister Piontkowski czy pan minister Czarnek. Mówiąc o tym, co będzie się działo po 17 stycznia, czyli o tym, jaka decyzja będzie podjęta, co robimy z edukacją w zakresie szkół podstawowych, ale też wyższych poziomów edukacji, mówiłem – ta decyzja jest przed nami. Ona jest na tyle niekomfortowa, że o ile różne decyzje możemy podejmować z pewnym wyprzedzeniem, o tyle jesteśmy w okresie poświątecznym, kiedy musimy czekać i obserwować, co właśnie się zadzieje z liczbą zakażeń, jaki trend pandemiczny będzie występował. W związku z tym nie będziemy mieli komfortu – i chcę to uczciwie powiedzieć – żeby podjąć tę decyzję z dużym wyprzedzeniem, nie ma bowiem takiej możliwości. Musimy teraz obserwować co najmniej tydzień po świętach, a ten tydzień obserwacji tego, co po świętach, oznacza, że do ewentualnego początku roku czy drugiego semestru mamy tylko tydzień, co jest bardzo mało, po prostu. Będziemy więc podejmowali tę decyzję na podstawie tego, jaka liczba dziennych zakażeń będzie realizowana, ale naszym celem jest rzeczywiście w miarę możliwości przywrócenie nauki w tych klasach I-III w wersji standardowej. Zrobimy to chętnie, o ile pozwolą nam na to warunki epidemiczne. Zatem, niestety, tej decyzji nie ma, i tu nie ma też żadnej sprzeczności, bo wszyscy zastanawiamy się, co będzie się działo.

Jednak w ramach przygotowania się do tej ewentualności podjęliśmy decyzję – razem z panem ministrem Czarnkiem, z panem premierem – na temat przeprowadzenia takiego badania przesiewowego właśnie wśród nauczycieli klas I-III. To badanie będzie zrealizowane w tym tygodniu między 10 a 17 stycznia. Organizatorem tego badania będzie sanepid. Każdy nauczyciel będzie miał prawo – prawo, podkreślam, nie obowiązek – wykonania badania PCR-owego, czyli tego bardziej wiarygodnego, nie test antygenowy, i to też będzie pewna forma przygotowania się do ewentualności – jeszcze raz powtórzę – powrotu dzieci do szkół. Jednak decyzja w tym zakresie jeszcze nie zapadła.

To, co chcielibyśmy zrobić, jeżeli stan epidemiczny nie pogorszy się, to przywrócić tę naukę w klasach I-III. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Ja tylko ad vocem…

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):

Pani poseł, potem. Teraz jest kolejka – pani poseł Magdalena Biejat, a potem pan poseł Michał Szczerba i pan poseł Krowin-Mikke. Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Biejat.

Poseł Magdalena Biejat (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Ja mam kilka krótkich pytań. Mam nadzieję, że panowie zdążycie zanotować. Mam pytanie – była tutaj rozmowa o osobach w kryzysie bezdomności – co z osobami nieubezpieczonymi. Czy osoby nieubezpieczone będą miały dostęp do szczepień i na jakich zasadach?

Mam też pytanie – bo to nie wynika jasno z tej rozpiski, którą możemy znaleźć na stronach rządowych – w której grupie właściwie znajduje się personel żłobków. W którym momencie osoby pracujące w żłobkach będą mogły być szczepione? Czy one będą wliczone do tej grupy z nauczycielami, czy może do wcześniejszych?

Mam też pytanie dotyczące… Jeszcze chciałabym wrócić, ale w bardzo specyficznej sprawie, do kwestii Funduszu Kompensacyjnego, bo mam pytanie uszczegóławiające. Czy planują państwo w Polsce, tak jak w Wielkiej Brytanii, zniesienie odpowiedzialności koncernów farmaceutycznych za powikłania po szczepieniach COVID?

I wreszcie, na temat powrotu dzieci i młodzieży do szkół, chciałabym zapytać, czy jeśli państwo się zdecydują na powrót najmłodszych dzieci do szkół, to planujecie dostosować program szczepień do tego planu otwierania szkół. To znaczy, czy macie państwo taki plan, żeby nauczycieli, którzy uczą w konkretnych klasach, które będą otwierane, uwzględniać we wcześniejszych grupach albo dawać im priorytet w szczepieniach w ich grupie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, Wysoka Komisjo, dobrze, że do tej debaty, do tej dyskusji doszło. To jest rzeczywiście okazja dla nas wszystkich, żebyśmy wykorzystali ten czas na pytania dotyczące – jak to powiedział pan minister Niedzielski – przygotowań do trzeciej fali. Myślę, że nie jest tak dobrze, jak by wynikało z wypowiedzi panów ministrów. Mam wrażenie, że jednak mamy do państwa po prostu ograniczone zaufanie. To ograniczone zaufanie wynika z doświadczenia zakupów covidowych i wspomnianych już przez posła Jońskiego respiratorów. I powiedzmy sobie szczerze, panie ministrze zdrowia, że od 26 sierpnia, odkąd pan jest ministrem zdrowia, handlarz bronią nie zwrócił do ministerstwa ani złotówki.

Pierwsze działanie, jakie pan podjął w tej sprawie – w sprawie umowy dotyczącej respiratorów – było 2 listopada. Czyli między 26 sierpnia a 2 listopada nie zrobiliście praktycznie nic, żeby zabezpieczyć interes Skarbu Państwa. W tej chwili mamy do czynienia z nakazami zapłaty, ale cały czas są one nieprawomocne i nawet te zajęcia komornicze nie gwarantują sukcesu w odzyskaniu tych środków. To kwestia, którą bardzo wyraźnie chciałbym powiedzieć.

Chciałbym również panu ministrowi i Wysokiej Komisji powiedzieć, że od początku Ministerstwo Zdrowia nie złożyło żadnego zawiadomienia do prokuratury. Zawiadomienie w czerwcu złożyli posłowie Koalicji Obywatelskiej. Zawiadomienie w tej sprawie, we wrześniu…

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):

Panie pośle, ad rem.

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:
… złożyli posłowie Koalicji Obywatelskiej…

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):
Ad rem, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:
…i zawiadomienie w grudniu…

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):
Panie pośle, ad rem...

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:
Panie przewodniczący, to są kwestie, które wymagają wyjaśnienia.

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):
…mówimy o szczepionkach i Narodowym Programie Szczepień. Bardzo proszę ad rem.

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:
Teraz wrócimy oczywiście do kwestii szczepień, bo bardzo ważne jest, szanowni państwo, żeby w sprawie szczepień były bardzo jasne ramy organizacyjne i prawne. Jak to jest, panie ministrze – zadaję konkretne pytanie – że szczepienia w Polsce zaczynają się 26 grudnia, a dopiero 31 grudnia 2020 r. pan wydaje rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie metody zapobiegania COVID-19, które jest publikowane w Monitorze Polskim w dniu wczorajszym. Czyli, tak naprawdę, od momentu szczepienia do momentu publikacji zostało zaszczepionych kilkadziesiąt tysięcy osób. To rozporządzenie mówi o tym, w jakich warunkach powinny odbywać się szczepienia, mówi również o kartach szczepień, o kwestiach elektronicznych, o kwestii dokonywania kwalifikacji, o przeprowadzaniu szczepień.

Teraz, szanowni państwo, wrócę do tematu, który w tej sprawie najbardziej mnie interesuje, ponieważ zawiedliście na całej linii, jeśli chodzi o testowanie placówek opieki stałej. Myślę o zakładach opiekuńczo-leczniczych, które de facto zostawiliście same sobie. One były skazane w ramach tych ryczałtów, których udzielał im NZF, wygospodarować środki, żeby testować swoich pacjentów.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że w domach pomocy społecznej, zakładach opiekuńczo-leczniczych, hospicjach, na oddziałach paliatywnych znajdują się pacjenci powyżej 60 r.ż., ale jednak w różnym wieku. Znajdują się tam 60-latkowie, 65-latkowie, 70-latkowie, 75-latkowie i 90-latkowie. W związku z tym, jak w odniesieniu do tego kryterium, które państwo chcecie wprowadzić – jak rozumiem – od 25 stycznia, od wejścia do etapu drugiego, państwo w przypadku tych placówek opieki stałej będziecie różnicować kwestie związane ze szczepieniami ze względu na wiek. Jeżeli już zespół szczepionkowy dotrze do zakładu opiekuńczo-leczniczego, domu pomocy społecznej, hospicjum, to powinien szczepić wszystkich. Chciałbym więc bardzo wyraźnie poprosić o jasne w tej sprawie kryteria. To jest sprawa bardzo ważna.

Wydaje się, że ta grupa, o której w tej chwili mówię, a dotyczy to koło 200 tys. osób w Polsce zamieszkujących stale i znajdujących się pod opieką w tych zakładach opiekuńczo-leczniczych, zakładach pielęgnacyjno-leczniczych, w domach pomocy społecznej, hospicjach i oddziałach paliatywnych, jest grupą największego ryzyka i powinna być uwzględniona… I tak było na całym świecie, również w Wielkiej Brytanii. To były pierwsze szczepienia, które się odbywały. Państwo zostawili to na po 25 stycznia i jeszcze chcecie w tej chwili – jak rozumiem – różnicować te szczepienia ze względu na wiek pensjonariuszy i pacjentów.

Bardzo dokładnie analizowałem kwestię regulacji brytyjskich. Również, jeśli chodzi o kwestie brytyjskie jest taka grupa dotycząca w dużej mierze seniorów, czyli osób o bardzo niskiej odporności. W Polsce – jak państwo wiecie – chorują osoby na choroby onkologiczne i bardzo często to leczenie jest uzyskiwane na późnym etapie, w stanie dużego zaawansowania choroby. Pytanie, w której grupie państwo zmieściliście osoby po leczeniu onkologicznym, które są bardzo narażone, nawet jeszcze bardziej niż osoby zdrowe mimo sędziwego wieku. Czy jest taka kategoria, dla osób po leczeniu onkologicz-

nym, które mają bardzo niską odporność, są narażone i są bardzo ważną grupą ryzyka? To jest pytanie również środowisk pacjenckich, o zadanie którego zostałem wyraźnie poproszony.

Szanowni państwo, to nie jest sprawa prosta, łatwa i przyjemna. Chcielibyśmy mieć poczucie tego, że nie będziemy mieli do czynienia przy trzeciej fali z tego typu nieprawidłowościami, z jakimi mieliśmy do czynienia na jesieni, gdy kompletnie nie przygotowano szkół, kompletnie nie przygotowano domów pomocy społecznej...

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):

Panie pośle, proszę o końcowe kwestie...

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:

Chcielibyśmy również zapytać o rolę szpitali tymczasowych, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):

Panie pośle, proszę o końcowe kwestie...

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:

Pytanie jest następujące do pana ministra Dworczyka. Kiedy została podpisana umowa między szefem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, czyli panem, a spółką PL 2012? Jakiej kwoty dotyczy ta umowa? Jaką kwotę macie państwo zwrócić spółce stadionowej za przygotowanie szpitala tymczasowego…

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):

Panie pośle, bo zaraz przerwę panu…

Głos z sali:

Proszę nie przerywać!

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:

…w Szpitalu Narodowym? Chciałbym również zadać pytanie jednemu z panów ministrów, jakie miesięczne koszty generuje Szpital Narodowy. Wiemy, że tak naprawdę ten szpital nie przyniósł zakładanego rezultatu, że stał się przechowalnią sprzętu Agencji Rezerw Materiałowych, że tak naprawdę z tych przygotowanych miejsc niewielu pacjentów korzysta – są to osoby w stanach lekkich, bez wentylacji respiratorowej. Czy wreszcie ta cala infrastruktura, która kosztowała miliony, ma atesty i czy może być wykorzystywana wtedy, kiedy będzie trzecia fala i będzie potrzeba wentylacji respiratorowej? Tam zostały zgromadzone 74 respiratory. Żaden z tych respiratorów nie jest używany. To również są pytania, które chcielibyśmy państwu zadać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Janusz Korwin-Mikke. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):

Kłaniam się, panie przewodniczący. Witam wszystkich. Ja jestem jedynym przedstawicielem opozycji na tej sali i moje stwierdzenia mogą niektórych zaskoczyć, a niektórych nawet urazić. Ja jestem jedynym przedstawicielem opozycji i państwo różnicie się tylko tym, jakiego koloru…

Poseł Katarzyna Piekarska (KO) – spoza składu Komisji:

Przepraszam. Czy mógłby pan założyć maseczkę? Dobrze?

Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):

Dwa metry ode mnie nie ma nikogo, ale jeśli pani sobie życzy, mogę założyć maseczkę.

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):

Bardzo proszę o założenie maseczki.

Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):

Proszę uprzejmie. Ze mną jak z dzieckiem, tyko będę wtedy mniej zrozumiały przez panią, ale bardzo proszę.

Otóż, wracając do tematu, spory między państwem dotyczą tego kto, ile ukradł i kto, ile powinien kraść, a nie dotyczą zmiany ustroju czy zmiany postępowania z ludźmi

chorymi, bo jak wiadomo, socjalizm polega na podejmowaniu problemów, których nie ma w żadnym innym ustroju. Wy macie problemy. Jeżeli pani posłanka Zawisza mówi, że trzeba czternastu grupom dać przywileje, to niech pani poseł Zawisza powie, którym czternastu grupom odebrać przywileje. Jeśli bowiem pani poseł Zawisza wierzy, że szczepienie jest dobroczynne, to pewne grupy zostaną wtedy odsunięte od tych szczepień i pani im zaszkodzi. Prawda? Proszę podać te informacje. To jest typowe działanie dra Mengele, który w Oświęcimiu mówił „ten już do gazu, a ten niech jeszcze trochę pożyje". Każdy socjalizm działa dokładnie na tej zasadzie…

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):
Panie pośle. Panie pośle…

Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):
Ja ostrzegałem, że państwa mogą urazić niektóre stwierdzenia…

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):
Ale to powaga, proszę pamiętać…

Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):
Ale ja teraz…

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):
Zwracam panu uwagę, panie pośle, na używanie niestosownych słów…

Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):
Proszę traktować poważnie sprawę, bo mówimy o sprawach zasadniczych, a państwo mówicie o tym kto, ile ukradł, bo to ludzi interesuje. Proszę państwa, podsumujmy sytuację, jaka jest w tej chwili. Mianowicie, prowadzimy walkę z koronawirusem. W Brazylii, Białorusi i Szwecji prowadzono ją w bardzo niewielkim stopniu, prawie żadnym. Dla porównania, Brazylia jest krajem o 1/3 mniejszym niż Stany Zjednoczone. W Stanach Zjednoczonych prowadzono ogromna walkę ogromnym, gigantycznym kosztem, bo były wybory i zmarło w przeliczeniu na głowę ludności o 1/3 ludzi więcej niż w Brazylii. Skutek tej walki był ujemny.

W Polsce, zgodnie z moimi przewidywaniami, wyrównaliśmy w tej chwili ze Szwecją, która nie robiła prawie nic. Te wszystkie lockdowny, te wszystkie zamknięcia szkół itd. były całkowicie niepotrzebne. Dokładnie taki sam wynik osiągnęlibyśmy, gdyby w ogóle nie było Ministerstwa Zdrowia.

Jest jednak znacznie gorzej, proszę państwa. Znacznie gorzej. Zgodnie z tym, co mówiłem w kwietniu, w wyniku tego co robiliście umarło na koronawirusa mniej więcej tyle samo ludzi, a może nawet trochę więcej niż by umarło, gdybyśmy nic nie robili. Za to umiera miesięcznie 16 tys. ludzi nie chorych na koronawirusa, bo jeśli stoi 1200 tys. pustych łóżek, to 100 tys. ludzi nie może się leczyć na inne choroby. Jesteście mordercami, powiedzmy to jasno. Wy zabijacie ludzi…

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):
Panie pośle, jeszcze raz – odbiorę głos, absolutnie…

Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):
Przepraszam bardzo, ja mówię tu otwarcie. Te 16 tys. ludzi miesięcznie umiera w wyniku działań rządu polskiego. I niech tak zwana opozycja nie mówi nic, bo ona zachęcała rząd, żeby jeszcze więcej robił. Tak więc, to powiedzmy sobie jasno.

Ludzie stracili zaufanie w wyniku waszych działań, bo jeżeli, na przykład, ktoś mówi w piątek, że pojawiła się nowa mutacja wirusa, a w sobotę pan minister albo pana doradca – nie pamiętam – mówi, że gwarantuje, że ta szczepionka reaguje również na tego nowego wirusa, to jest to oczywiste kłamstwo, i każdy to wie. Jest to niemożliwe, żeby w ciągu jednego dnia pojawiła się nowa mutacja wirusa i stwierdzenie, że szczepionka na niego działa. Ludzie tracą więc zaufanie, bo wierzą, że celem rządzących jest kupienie jak najwięcej szczepionek i zaszczepienie ludzi.

W Belgii trwa dyskusja, że po co dwa razy szczepić – zaszczepmy od razu, za pierwszym razem obie porcje szczepionki. To świadczy tylko o tym, żeby zużyć te szczepionki.

Niemcy nie chcą się szczepić, Francuzi nie chcą się szczepić, ludzie nie chcą się szczepić, bo wierzą, że eksperci są na żołdzie firm farmaceutycznych, że eksperci kłamią. Nikt nie wierzy, panie ministrze, komisjom ekspertów, bo oni od lat siedzą w tym biznesie i są stale w styku z koncernami farmaceutycznymi. Ludzie stracili wiarę. Połowa Polaków nie chce się szczepić, bo nie wierzy wam, po prostu. Nie wierzy, bo jesteście niewiarygodni. Różnica polega na tym, że wy żyjecie w państwie opiekuńczym, więc krótko mówiąc niewolniczym, i uważacie, że macie prawo szczepić niewolników. Opozycja też tak uważa. Natomiast pani Zawisza powiedziała, że trzeba wszystkich wyszczepić. Wyszczepić to można bydło, a nie ludzi. Człowiek może się leczyć sam…

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):
Panie pośle, w takim razie odbieram panu głos, absolutnie…

Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):
Proszę uprzejmie…

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):
Panie pośle…

Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):
A nie mogę zadać pytania?

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):
…proszę bardzo o powściągliwość w swoich słowach…

Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):
Ja nie zadałem pytania, panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):
…i przepraszam państwa za niestosowne zachowanie pana posła.

Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):
Konkretnie po nazwisku, kto podjął decyzję o kupieniu szczepionki od firmy, która była skazana za skorumpowanie środowiska lekarskiego i robiła nielegalne doświadczenia, które kosztowały tysiące ludzi w Nigerii... Kto podjął decyzję? Po nazwisku. Nazwiska ekspertów, którzy za tym głosowali…

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):
Dziękuję, panie pośle.

Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):
Proszę bardzo. Nie mogę zadać pytania? Chcę wiedzieć, dlaczego, na przykład…

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):
Już zadał pan pytanie.

Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):
To dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):
Dziękuję bardzo. Jeszcze raz bardzo przepraszam za niestosowne zachowanie pana posła i proszę na następny raz o powściągliwość i powagę, panie pośle.

Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):
To ja sobie idę, w takim razie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):
Bardzo proszę, pani poseł Monika Rosa.

Poseł Monika Rosa (KO):
Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze Dworczyk, panie ministrze Niedzielski, myślę, że wystąpienie pana Korwina-Mikke bardzo jasno pokazuje, jak bardzo potrzebujemy kampanii informacyjnej i odkłamywania między innymi takich wystąpień, szczególnie, jeśli mają one miejsce na posiedzeniu Komisji Zdrowia. Bardzo bym też prosiła o odniesienie się do tej wypowiedzi, pomijając efekty publicystyczne, odnośnie do tych

wszystkich kłamstw, które w tej wypowiedzi zostały zawarte, bo naszą rolą jest zachęcać do szczepień…

Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):

Jakie kłamstwo zostało zawarte? Konkrety. Które kłamstwo powiedziałem? Przepraszam bardzo, panie przewodniczący, proszę pani odebrać głos…

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):

Panie pośle, bardzo proszę o spokój…

Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):

Jakie kłamstwo powiedziałem? Konkretnie.

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):

Nie przyzwoliłem panu na zabranie głosu…

Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):

Konkretnie – pytanie – gdzie ja skłamałem.

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):

Panie pośle, proszę o spokój.

Poseł Monika Rosa (KO):

Kontynuując, kilka prostych i krótkich pytań. Po pierwsze, wiem, że jest już dostępna mapa punktów szczepień na stronie rządowej. Pytanie, czy są jakieś białe plany? Czy są miejsca, gdzie tych punktów szczepień jest za mało, co będzie groziło nierównomierną dystrybucją szczepionki?

Po drugie, pan premier Morawiecki mówił, że trzeba będzie stworzyć system, w którym, w razie, gdy jakaś grupa nie będzie wystarczająco szczepiona, inna grupa będzie mogła wejść na jej miejsce. Czy coś takiego planują państwo zrobić centralnie, czy też będą to – jak tu mówił pan minister Dworczyk – jakieś indywidualne decyzje punktów szczepień, żeby w razie, gdy jakaś grupa będzie zbyt nisko wyszczepialna, inna grupa mogła szybciej te szczepienia rozpocząć?

Następne pytanie brzmi tak. Wiemy, że różnie bywa z chodzeniem na wizyty do lekarzy, także umówione. Czy w razie, jeśli jakiś procent osób nie będzie przychodził na te wizyty, szpitale i punkty szczepień mają sobie indywidualnie radzić z zapewnieniem zużycia tej szczepionki, czy też państwo będą mieli jakieś rekomendacje odnośnie do szczepień?

Pan minister Dworczyk mówił, że nie rozważacie tego, aby osoby z niepełnosprawnościami i ich opiekunowie weszli na etap pilniejszego szczepienia. Ministerstwo Zdrowia w komunikacie do PAP-u wydało informację, że taki wariant jest rozważany. Zatem ja bym jednak prosiła, żeby mieć wspólne stanowisko, ponieważ te osoby się nastawiły, że być może będą szybciej wyszczepione. Wiemy, że osoby z niepełnosprawnością są szczególnie narażone, zarówno ze względu na sprzężenia niepełnosprawności, jak i na to, że osoby z niepełnosprawnością umysłową mają problemy z zachowaniem higieny – niemożliwe jest noszenie maseczek itd. itd.

Kolejne pytanie. Pan minister Dworczyk mówił, że raz w tygodniu – ewentualnie, jeśli ktoś szczepi 7 dni w tygodniu – są dostawy szczepionek z Agencji Rezerw Materiałowych. Pytanie, czy nie warto by tego jednak uelastycznić, żeby szpitale i punkty szczepień, zwłaszcza kiedy zacznie się masowe szczepienie, którego jeszcze nie ma, mogły bardziej elastycznie reagować. Czy raz w tygodniu to po prostu nie jest zbyt rzadko, jeśli chodzi o dostawy? Może by to w jakikolwiek sposób uelastycznić.

I jeszcze kwestia, na którą zwracali uwagę dyrektorzy szpitali, że samo szczepienie przebiega sprawnie, natomiast dużo czasu zajmuje wdrożenie tego systemu informatycznego, czyli wpisanie tego, potwierdzenie itd. Czy tego systemu informatycznego nie można usprawnić, aby tym samym szybciej szło szczepienie ludzi i liczba wyszczepionych osób dziennie będzie większa? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze proszę panią poseł Katarzynę Lubnauer, a potem może panią poseł Barbarę Nowacką i…

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Najpierw Barbara Nowacka, ponieważ ja już raz się wypowiadałam.

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Jeszcze potem pani poseł Katarzyna Piekarska. To bardzo proszę, teraz pani poseł Barbara Nowacka.

Poseł Barbara Nowacka (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Wysoka Komisjo, panowie ministrowie, szanowni państwo, ja po pierwsze chciałbym się zwrócić z prośbą do panów ministrów po tym, jaką usłyszeliśmy wypowiedź od pana Korwina-Mikkego. Powinniście go panowie za to, co mówi o was, o waszym działaniu, posłać przynajmniej do Komisji Etyki Poselskiej. My możemy się nie zgadzać w wielu sprawach, w tym, jak wykonujecie działania związane z pandemią, natomiast oskarżanie ministrów o bycie mordercami jest głęboką przesadą. Bardzo proszę o podjęcie stosownych działań, bo przecież było to kierowane do was, ale również o wzmocnienie działań propagujących szczepienia.

Jest Parlamentarny Zespół do Spraw Promocji Zdrowia i Szczepień. Będziemy chcieli się spotkać w przyszłym, tygodniu. Serdecznie tam również panów ministrów zapraszam. Wydaje mi się, że w szerszym gronie warto będzie opowiedzieć, również zainteresowanym parlamentarzystkom i parlamentarzystom, co zamierzacie zdziałać, może bez takich rzutów agresji, jakie widzieliśmy przed chwilą.

Pan minister Dworczyk zaczął takim koncyliacyjnym głosem od tego, żeby rozmawiać merytorycznie, żeby szukać tego, co wspólne. Panie ministrze, wielka prośba, jakby pan się zwrócił do TVP, żeby transmitowało nie tylko wasze wspaniałe wypowiedzi, ale również pytania opozycji, byłoby nam znacznie lepiej dobrze współpracować, ponieważ TVP regularnie schodzi z transmisji, kiedy my zadajemy pytania, natomiast wchodzi na was. Pan ma na pewno dobre relacje z panem Kurskim, więc jakby pan porozmawiał o tym, żeby w miarę racjonalnie i też sensownie...

Szef KPRM Michał Dworczyk:

To, co pani mówi, to jest ta merytoryczna wypowiedź. Czy tak?

Poseł Barbara Nowacka (KO) – spoza składu Komisji:

To jest prośba do pana, panie ministrze. Nie zrozumiał pan? To była do pana prośba.

Przy okazji, chciałabym też podziękować panu ministrowi Niedzielskiemu za działanie wreszcie na rzecz wyzwolenia dzieci z tego więzienia, które im ufundowaliście między 8 a 16. Bardzo potrzebna zmiana. Wiele apeli, również ze strony Koalicji Obywatelskiej, również ze strony środowisk związanych z edukacją. Ważna decyzja. Widać, że umiecie zmienić zdanie, kiedy ono jest błędne, kiedy działania były nieprzemyślane. Mam nadzieję, że jeszcze w kilku miejscach, kiedy będziemy wam zwracali uwagę, będziecie mogli podjąć te działania. Dobrze, że tak się stało – wiele dzieci ma znacznie lepsze te dwa tygodnie niż by mogły mieć.

Pan minister powiedział też, niestety, że największym skandalem, jaki się wydarzył od czasów przejęcia przez niego urzędu, jest tych 18 szczepionek. Panie ministrze, ja chciałabym zapytać, czy będą jakieś dodatkowe komisje śledcze w sprawie zmarnowanych szczepionek. Zmarnowanych realnie. Tych, o których wiemy, że są wylewane, że nie dochodzi do szczepień. Jakie tu pan planuje działania?

Dziwię się też, że kwestie niegospodarności związanej ze Stadionem Narodowym pana nie ruszyły. Może też warto, żeby pan temu się przyjrzał.

Chciałabym zapytać o ten system dystrybucji, o którym pan minister Dworczyk wspominał. Panie ministrze, od kiedy jest tworzony ten system, bo pan powiedział, że tworzycie. Był taki genialny plan Szumowskiego, który potem pojechał na wakacje. Czy to jest jakoś powiązane? Ja rozumiem, że to powstaje, że to są skomplikowane rzeczy, przychodzą nowe dane, natomiast podejrzewam, że generalnie ramy systemu tworzycie od dawna, bo przecież wiadomo było, że będzie druga fala pandemii i będą te szczepionki.

Chciałabym więc zapylać konkretnie, od kiedy powstaje ten wielki system dystrybucji szczepionek i kiedy zamierza go pan ukończyć.

Dalej. Kolejne rzeczy, które – jak mi się wydaje – obywatele też powinni wiedzieć. Mówicie panowie, że dzisiaj bardzo ciężko… Panie ministrze, chwila. Parę minut zostało. Jakby pan był uprzejmy posłuchać. Kiedy będą docierały informacje do osób, że będą mogły się zaszczepić, uwzględniając na przykład to, że część osób starszych nie ma możliwości korzystania z Internetu, nie do każdego pewnie dotrze ta informacja. W ogóle, jak zamierzacie docierać do osób starszych, wykluczonych, w tym do osób z niepełnosprawnościami z informacją o szczepieniach dla nich, kiedy nadejdzie ich pora.

Rozmawialiśmy tu o wykluczeniu komunikacyjnym, natomiast też warto, żeby ludzie wiedzieli, jak będą się dowiadywali i czy w ogóle jesteście w stanie panowie podać w trybie warunkowym, jak będziemy wychodzili po odpowiednim wyszczepieniu z różnego rodzaju restrykcji, czyli, co ze szkołami, od jakiego pułapu zamierzacie je uruchamiać, co z firmami. To są rzeczy, na które ludzie czekają. To są rzeczy, które wydają się dzisiaj niezbędne do podania.

I jeszcze jedna, bardzo konkretna rzecz – szkoły specjalne. Pani ministrze, szkoły specjalne działają. Tam są nauczyciele, tam są dzieci. Ci nauczyciele nie wiadomo, kiedy będą wyszczepieni, tak naprawdę. Wiemy natomiast jedno, że wiele z tych szkół wróci do swojego normalnego działania po feriach. Czy przewiduje pan możliwość szybkiego szczepienia w tych szkołach, w których są dzieci nie tylko w klasach I-III, ale gdzie całkowicie przebywa młodzież? Często są to szkoły z internatami. Sprawa, wydawałaby się, dla niewielkiej grupy, ale bardzo często sprawa życia i śmierci, ponieważ w tych szkołach specjalnych mają do czynienia bardzo często z dziećmi i osobami z dużymi niepełnosprawnościami, dla których ten pobyt w szkole ma pewnie trzykrotnie większe znaczenie niż dla każdego innego dziecka. Nauczyciele są tak samo narażeni i niestety z tej samej grupy wiekowej, co większość nauczycieli, czyli osoby starsze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja tutaj chciałbym taki mały komunikat ogłosić. Rzeczywiście ja zwrócę się do prezydium naszej Komisji o podanie pana posła Korwina-Mikke do Komisji Etyki Poselskiej w aspekcie słów „Mengele", „bydło" i „mordercy". Natomiast pani poseł również zwrócę uwagę za pewne niestosowne słowa „więzienia dla dzieci", „wylewanie szczepionek". To są nieodpowiednie słowa, pani poseł…

Poseł Barbara Nowacka (KO) – spoza składu Komisji:

Widzi pan różnicę między nazwaniem kogoś Mengele a pytaniem o wylewanie szczepionek?

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):

Tak, tak, oczywiście, ale nie mówię o Komisji Etyki Poselskiej, tylko chciałbym też pani uprzejmie, tak delikatnie, light'owo, zwrócić uwagę.

Poseł Barbara Nowacka (KO) – spoza składu Komisji:

To na light'cie proponowałbym, żeby pan jednak mierzył proporcje zwracając mi uwagę...

Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):

Ale to wy traktujecie ludzi jak bydło, nie ja…

Poseł Barbara Nowacka (KO) – spoza składu Komisji:

Za to, że mam czelność zapytać o procedury dotyczące szczepionek, porównuje mnie pan z człowiekiem, który właśnie obraził połowę rządu…

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):

Nie porównywałem, tylko powiedziałem, za „więzienie dla dzieci", „wylewanie szczepionek" itd. itd. To są nieodpowiednie słowa. Pani poseł Katarzyna Piekarska…

Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):

Ja tylko chcę wiedzieć, kto odpowiada za tych ludzi, których umiera miesięcznie 16 tys. więcej. Kto za to odpowiada? Kto ma to na sumieniu? 16 tys. ludzi miesięcznie…

Poseł Katarzyna Piekarska (KO) – spoza składu Komisji:

Przepraszam. Czy pan jest Katarzyną Piekarską?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Panie pośle, bardzo proszę o dyscyplinę. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Katarzyna Piekarska (KO) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, panowie ministrowie, panie i panowie, posłanki i posłowie, ja dzisiaj wykonałam około 20 telefonów do różnych przychodni, gdzie za chwilę będą wykonywane szczepienia – albo już są, dla medyków – i zadałam to samo pytanie. Mianowicie, jak będzie wyglądała kwestia zapisów, kwestia szczepień itd. dla kolejnych grup 1, 2 i 3. Muszę powiedzieć, że poza jedną przychodnią, w pozostałych nikt nie był w stanie udzielić mi odpowiedzi, jak to będzie wyglądało. To jest naprawdę bardzo niepokojące, bo większość osób – jak myślę – będzie dzwonić do swojej przychodni, aby zapytać, jak będzie wyglądała realizacja szczepień, a szczególnie ludzie starsi, bo oni nie będą pewnie zapisywać się przez Internet. Dlatego, panowie ministrowie, mam takie pytanie. Kiedy zintensyfikujecie informację dla samych przychodni, czyli tych podmiotów, które będą na pierwszej linii, jeśli chodzi o szczepienia?

Kolejna sprawa. Tutaj często powoływaliśmy się na Izrael, ale skoro Izrael może szczepić w szabat, to ja mam pytanie. Pan minister Dworczyk częściowo mówił, że nie ma przeciwwskazań, żeby były szczepienia w sobotę i niedzielę. Może jednak nie byłoby to złe – przecież zależy nam na czasie – aby można było szczepić również, na przykład, w sobotę i niedzielę.

Następna sprawa. Chciałabym zapytać, co z opiekunami, rodzicami dzieci z niepełnosprawnościami, tymi, które praktycznie nie są w stanie egzystować bez pomocy opiekunów. Czy te osoby, ci opiekunowie, nie powinni być szczepieni szybciej?

Kolejna kwestia. Ja powtórzę to pytanie, które zadała pani posłanka Nowacka. Mianowicie, czy mają państwo taką wiedzę, ile szczepionek do dzisiaj zostało zmarnowanych.

I kolejna sprawa. Pan minister Dworczyk ma taką genialną umiejętność podawania w bardzo ładny sposób i ładną polszczyzną, ale jednak takich konkretów ogólnych. Zatem ja chciałabym dopytać. Jak to będzie? Powiedzmy, że zostaje kilka dawek szczepionki – kilkanaście, kilkadziesiąt – bo ktoś się nie zgłosił, ktoś zachorował, ktoś uwierzył w to, że będzie miał chip od Billa Gatesa i mówi „dobra, to ja się nie szczepię”. Co wtedy z tymi szczepionkami? Czy macie już państwo konkretny system, żeby wtedy one się nie marnowały? Od razu – nie wiem – dzwoni się, uruchamia, informuje się internetowo. Czy jest już po prostu konkret? Konkretnie taki system.

Kolejna sprawa. Wspominała o tym pani posłanka Kwiecień, i pan minister Dworczyk, ale też dopytam, ze względu na tę umiejętność, o której wcześniej wspomniałam. Mianowicie, kwestia wykluczenia komunikacyjnego. Czy jest już system? Ile konkretnie, jaki procent ochotniczych straży pożarnych zgłosiło się do tego, żeby osoby, które są wykluczone komunikacyjnie…? To na ogół dotyka osób starszych, a nam wszystkim zależy, żeby naszych seniorów wyszczepić jak najszybciej. Czy jest już gotowy system? I czy pan jest w stanie zaręczyć, że każda osoba, która powie „tak, chcę się szczepić”, nie zostanie przez system zgubiona i będzie zorganizowanym transportem dowieziona, jeżeli nie będzie w stanie sama dojechać. To jest kolejne pytanie.

Panie ministrze, czy może pan wskazać, tak konkretnie, jakąś datę, jakiś miesiąc, kiedy wszyscy, którzy chcieli być w Polsce zaszczepieni, zostaną zaszczepieni. Tylko nie tak w grudniu po południu, tylko konkretnie. To znaczy, tego i tego dnia planujemy, jeżeli wszystko się uda, bo oczywiście może być ten efekt czarnego łabędzia i się nie uda. Zakładając jednak, że wszystko się uda i rząd będzie ładnie współpracował z opozycją, to kiedy jest ta graniczna data.

I ostatnie już pytanie, panie przewodniczący. Co z mobilnymi punktami szczepień, bo wydaje mi się, że w pewnej sytuacji one naprawdę mogą się bardzo sprawdzić? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Lubnauer obiecała, że minuta, więc bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Pierwsze pytanie, związane z tym, co już mówiła pani Piekarska. Kiedy wystartują jakieś szkolenia dla POZ-ów? Ja też mam informacje od lekarzy POZ, że nie wiedzą, jak mają teraz postępować czy przyjmować zgłoszenia itd. itd.

Kolejna kwestia. Czy jednak nie warto utworzyć jakiejś oddzielnej puli szczepionek, może nie bardzo dużej, dla nauczycieli? Jak w ogóle nauczyciele będą rekrutowani do programu szczepień? Czy to będzie przez placówki? W jaki sposób – czy na podstawie ankiet? Jak oni będą mogli się zgłaszać w grupie pierwszej, bo nie da się tylko na podstawie peselu?

Kolejna kwestia. Kiedy zapadanie decyzja dotycząca tego, czy wykorzystujemy te dawki, które na razie zostawiono na drugą turę, żeby szczepić drugą turę na bieżąco z otrzymywanych szczepień?

Ostatnie pytanie. Jak to jest…? Nie, przepraszam, jeszcze jedno pytanie, ale to taki trochę michałek. Padają pytania o długość igieł. Podobno są za krótkie. Na ile to jest prawda i czy to ma być jakoś zmieniane?

I ostatnie pytanie. Jeśli już teraz wiemy, jak wyglądają dostawy, to jaki jest cel. Ile osób będzie zaszczepionych do czerwca, czyli do wakacji? Do końca czerwca – dwa pierwsze kwartały. Wiemy, ile w pierwszym kwartale. Pytanie o drugi kwartał. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Urbaniak, bardzo proszę.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry, szanowni państwo...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Już zmierzamy do końca, szanowni państwo.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Dziękuję w końcu za głos. Chciałbym się odnieść do kilku rzeczy, które też zostały powiedziane, choćby do tego, że nasza formacja miałaby być jakąś formacją wybitnie antyszczepionkową. Ja z tym po prostu się nie zgadzam. To jest kwestia tego, że brakuje w Polsce uczciwej debaty na temat pewnych zagrożeń, pewnych ryzyk, które mogą przy aplikacji szczepionek wystąpić. Jednak nie wchodząc już w szczegóły, chciałbym przejść do zadania kilku pytań.

Otóż, panowie ministrowie, skontaktowali się z naszą formacją żołnierze, którzy otrzymywali informację o tym, że na przykład przed wyjazdem zagranicznym – teraz, za kilka dni – będą musieli być zaszczepieni na COVID. Tego nie ma w kontrakcie, który obowiązuje ich właśnie przy wyjeździe na misję zagraniczną. Taka szczepionka w ogóle tam nie występuje. Jednocześnie trzeba zwrócić uwagę na fakt, że żołnierze nie są w grupie zero. Jak więc ministerstwo widzi rozwiązanie tego i na jakiej podstawie prawnej? To jest pierwsza rzecz.

Druga. Co pan minister rozumie przez ograniczenie usług publicznych dla osób, które nie będą się szczepić? To trzeba wyjaśnić, jeśli chcemy, żeby ta debata była uczciwa. Jeśli chcemy, żeby jak najwięcej Polaków się zaszczepiło, to wszelkie rozterki i wątpliwości po prostu muszą zostać szybciej wyjaśnione, i nie wiem, czy jest sens z tego się nabijać jakoś specjalnie. Ja, na przykład, raczej się zaszczepię, ale wiem, że jest wielu moich wyborców, którzy nie chcą tego zrobić, a żeby oni mogli to zrobić lub zdecydowali, czy tego po prostu nie robić, to wszystko należy tutaj dokładnie wyjaśnić.

Jest też jedna z kwestii – etyczna, dotycząca samych szczepień. Otóż, dzwonili do mnie moi wyborcy, rozmawiałem też z kilkoma publicystami na ten temat. Jak wygląda kwestia używania komórek macierzystych? Skąd te komórki są pobierane? Czy ministerstwo w ogóle wie, czy na którymś z etapów produkcji są wykorzystywane na przykład komórki ludzkie? Jeśli tak, to skąd konkretnie te komórki pochodzą? Ludzie chcą to wiedzieć. Chcą wiedzieć, czy szczepionki, z których korzystają, są wytworzone etycznie. Tak jak Lewica często porusza temat produkcji różnych produktów – uważam, że to dość ciekawy akurat temat – to przy okazji szczepionek też powinniśmy o tym rozmawiać, naturalnie. Tak więc, ta rzecz mnie interesuje. Jeśli tak jest, jeśli państwo w ogóle mają

takie dane, to czy jako obywatel będę mógł sobie wybrać, z której szczepionki skorzystać. Czy w ogóle będę miał taką możliwość? To też interesuje ludzi.

No i – w Stanach Zjednoczonych można już na to spojrzeć historycznie – około 3% ludzi, którzy poddają się zaszczepieniu, zaraz po zaszczepieniu, przynajmniej chwilowo, nie jest zdolnych do pracy. Czy w Polsce będzie monitorowane, jak to wygląda? Jeśli tak, też proszę o taką odpowiedź.

Jeszcze kwestia Funduszu Kompensacyjnego dla osób, u których wystąpią niepożądane odczyny poszczepienne. Czy ten fundusz będzie miał jakieś ograniczenie, jeśli chodzi o kompensację, czy też będzie po prostu każdą sprawę rozwiązywał? Jeśli nie będzie, jeśli będą tu ograniczenia, to jaką wysokość odszkodowania państwo przewidują, jeśli taka jest, a kiedy sprawa trafi do sądu? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz proszę o zabranie głosu panią poseł Skowrońską. Proszę uprzejmie.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Witam serdecznie koleżanki i kolegów z Komisji Zdrowia. Mam kilka pytań.

W związku z takim ewangelicznym podejściem pana ministra Dworczyka dotyczącym uczciwości i mówieniem tego wszystkiego, chciałabym jednak zapytać, jak to jest i jak odpowiedzieć osobie, która ma 50 lat i którą przekonuję, żeby się szczepiła, a ona mnie pyta, kiedy. Zatem ten tak zwany Narodowy Program Szczepień powinien być przygotowany. Jeżeli w tym Narodowym Programie Szczepień mówi się o złożonych zamówieniach, ile przywieziono szczepionek, ile wyszczepiono, to powinniśmy wiedzieć, jaka będzie kolejność.

Ze wszystkimi moimi przedmówcami, koleżankami i kolegami z mojego klubu się zgadzam i nie będę tego powtarzała, ale mam pytanie dotyczące realizowania, przyszłości. Interesuje nas, nie mówienie przez pana ministra Dworczyka o przygotowywaniu, tylko realizowanie, harmonogram, korygowanie niedociągnięć, to, jak państwo zbierają informacje o nieprawidłowościach i zrobieniu czegoś, żeby było lepiej.

Mnie dzisiaj, a myślę, że i Polaków, nie interesuje cytowanie „Die Welt" czy „Le Figaro" przez pana ministra, wpadki czy błędy. Nas interesuje najskuteczniejsza gra. Lewandowski jako najskuteczniejszy piłkarz jest dla nas dobrym przykładem. I myślę, że ten harmonogram, jaki przyjął Izrael również. Jeżeli porównujemy – tak jak pan minister powiedział – liczbę przeprowadzonych testów w Wielkiej Brytanii, że mają tyle zachorowań, to przecież dla populacji my mieliśmy identyczny wskaźnik zachorowalności na COVID z najmniejszą liczbą przeprowadzanych testów. Kiedyś na posiedzeniu tej Komisji o tym mówiliśmy. A zatem interesuje mnie, żebym mogła odpowiedzieć matce dziecka niepełnosprawnego, czy razem z dzieckiem będzie mogła się zaszczepić. Interesuje mnie, jak mam odpowiedzieć 50-latkowi, kiedy będzie się szczepił. Kiedy państwo zrealizujecie ten program, aby nie szczepić się przez kilkanaście lat?

I niestety, nie zadowala mnie odpowiedź pana ministra Niedzielskiego w sprawie zwrotu środków dotyczących zamówienia na respiratory. Jeżeli pan minister mówi o realizowaniu sądowego nakazu zapłaty i egzekucji z tego tytułu, to chcę zapytać, z jaką datą jest sądowy nakaz zapłaty, w którym momencie zostały przekazane pieniądze, ile tych pieniędzy zostało przekazanych i czy była skarga na czynności komornika. To są rzeczy niezwykle precyzyjne. Sprawa tego, jak mamy przez te 509 szpitali realizować ten tak zwany Narodowy Program Szczepień…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani poseł, pani obiecała, że będzie krótko. Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Prosiłabym mi nie przerywać. Chciałabym, aby w tym przypadku podano nam harmonogram i to, w jaki sposób, poza Narodowym Funduszem Zdrowia, program się monitoruje i jaki wpływ na to mają wojewodowie. Odpowiednie, szczegółowe interpelacje złożyłam zarówno u pana premiera, jak i u ministra zdrowia.

Nie możecie państwo czarować, tak jak dzisiaj próbujecie na tym posiedzeniu Komisji zaczarować. Ten program nie jest realizowany, bo go nie ma. Państwo sami do tego się przyznajecie, a rzetelność wobec Polaków powinna być taka – przygotowanie, korygowanie, spływają informacje, wiemy, kiedy się szczepimy. Nie po to państwo macie kupować czy realizować przez Unię Europejską przygotowane kontrakty zakupu szczepionek, żeby one leżały w Agencji Rezerw Materiałowych, tylko żeby ludzie byli zaszczepieni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Teraz pani poseł Szumilas, potem pan poseł Douglas, pani przewodnicząca Wielichowska i koniec. I proszę o krótkie wypowiedzi, żeby już nie powtarzać tych argumentów, które padały. Bardzo o to proszę.

Poseł Krystyna Szumilas (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję przede wszystkim za to, że mogłam zabrać głos. Nie jestem członkiem Komisji Zdrowia. Jestem członkiem Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, ale ponieważ sprawa szczepień, sprawa zdrowia uczniów i nauczycieli jest niezwykle ważna i istotna, przyszłam na to posiedzenie Komisji, żeby móc odpowiadać, kiedy wrócę do domu, na pytania rodziców, nauczycieli, samorządów, co dalej ze szkołami. I, mimo że siedziałam tutaj i pilnie słuchałam, to na te podstawowe pytania, które na co dzień zadają nauczyciele, rodzice, uczniowie i samorządy, nie otrzymałam odpowiedzi.

Panowie ministrowie, oczywiste jest, że musimy jak najwcześniej wrócić do nauczania stacjonarnego. Oczywiste jest, że grupą najbardziej potrzebującą takiego powrotu są najmłodsze dzieci i ci uczniowie, którzy zdają egzaminy. To wszyscy wiemy. Państwo to powtarzacie, ale nie mówicie, jak chcecie to zrobić bezpiecznie, tak, żeby nie powtórzyć katastrofy związanej z takim szerokim otwarciem szkół bez żadnego pomysłu od września do października.

My nie chcemy trzeciej fali w szkołach i nie chcemy tego, żeby szkoły znowu się stały rozsadnikiem. Nie wystarczy powiedzieć „pierwsze klasy wrócą do szkół", bo jeżeli wrócimy w taki sam sposób, jak to zrobiliście we wrześniu, to będziemy mieli dokładnie taki sam efekt.

Nauczyciele, według tego, co panowie tutaj dzisiaj przedstawiają, nie mają szans na szczepienia do czerwca, a więc fikcją jest mówienie, że oni są w tej pierwszej grupie szczepień i zostali poważnie potraktowani w tej strategii narodowej, czy jak ona się nazywa. To nie jest tak, że rodzice dzisiaj mają pewność, że ich dzieci pójdą do szkoły, w której nauczyciele są zdrowi, bo nie wystarczy zrobić badań w ostatnim tygodniu ferii. Jak państwo wiecie, wirus nie zatrzymuje się w momencie, kiedy człowiek jest przebadany. Wirus atakuje w środowisku, w którym ten człowiek jest po badaniu. Jeżeli więc nauczyciele nie mają szans na szczepienia przed powrotem do szkół – a z państwa słów to dokładnie wybrzmiewa, chociaż boicie się tego powiedzieć, nie macie odwagi stanąć i powiedzieć „nie możemy, nie damy rady" – to proszę przynajmniej wziąć pod uwagę taki wariant, żeby nauczyciele byli testowani propagandowo w tym tygodniu przed otwarciem szkół, ale żeby podejść do nich tak jak do służby zdrowia i testować – nie jestem lekarzem – raz w tygodniu, tak jak państwo jako lekarze zalecacie, aby szkoły nie stały się jednak rozsadnikiem koronawirusa.

I mam jeszcze jedną prośbę. Naprawdę, konsultujcie wasze pomysły ze środowiskiem. My mieliśmy wczoraj spotkanie Parlamentarnego Zespołu ds. Przyszłości Edukacji. Daliśmy głos ekspertom, nie chcieliśmy jako posłowie upolityczniać tej dyskusji. I przedstawiciele dyrektorów szkół, przedstawiciele samorządów, eksperci i przedstawiciele strony zdrowotnej mówili o tym, że nic nie wiedzą, niczego z nimi nie konsultujecie. Efekt będzie taki, że w piątek, czternastego, ogłosicie decyzję o otwarciu szkół dla klas I-III i nie dacie recepty na izolowanie konkretnych środowisk, konkretnych grup dzieci, jeżeli to będzie otwarcie takie, jak we wrześniu.

Podam jeden przykład. W klasach I-III uczy jeden nauczyciel, ale jest tak, że języka angielskiego czy wychowania fizycznego, czy jakiegoś innego dodatkowego przedmiotu uczy inny nauczyciel, a wiec bez decyzji ministra edukacji, że ograniczamy naukę w klasach I-III w taki sposób, że uczy w tej klasie jeden nauczyciel, a ta część przedmiotów, które

są uczone przez innych nauczycieli, będzie prowadzona zdalnie, koronawirus w szkole będzie miał możliwość przechodzenia gładko z tych niby izolowanych szkół na całą społeczność szkolną. I niestety, nikt z nami, posłami opozycji, nie chce na ten temat rozmawiać – ani minister edukacji, ani minister zdrowia, ani pan minister Dworczyk.

Proszę państwa, szkołom nie jest potrzebna propaganda. Szkołom nie jest potrzebne mówienie ładnymi, gładkimi zdaniami. Szkole jest potrzebny konkret. Jeżeli chcemy chronić ludzi przed koronawirusem, jeżeli chcemy ograniczyć emisję wirusa, to przede wszystkim powinniśmy się skupić na tym…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani poseł, bardzo proszę…

Poseł Krystyna Szumilas (KO) – spoza składu Komisji:

…jak otwierać szkoły bezpiecznie. I nie ogólniki, ale konkretne decyzje.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani poseł…

Poseł Krystyna Szumilas (KO) – spoza składu Komisji:

Przygotowaliśmy diagnozę raz, przygotowaliśmy diagnozę drugi raz. Teraz przygotowujemy trzeci raz. Przed końcem ferii przekażemy ją do ministra edukacji, ale ja liczę na to, że pan minister zdrowia i pan minister odpowiedzialny za szczepienia przyjdą do nas i o tym porozmawiają, i wysłuchają tego, co mamy do powiedzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani poseł, przed świętami było wspólne posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Zdrowia…

Poseł Krystyna Szumilas (KO) – spoza składu Komisji:

I skończyło się ogólnikami, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

…poświęcone dokładnie tej sprawie.

Poseł Krystyna Szumilas (KO) – spoza składu Komisji:

I skończyło się ogólnikami. Dzisiaj szkoła nic nie wie.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pan poseł Hardie-Douglas, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Hardie-Douglas (KO):

Dzień dobry. Słychać mnie?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Tak, słychać, panie pośle. Przykro mi, że długo musiał pan czekać. Bardzo proszę o krótką wypowiedź.

Poseł Jerzy Hardie-Douglas (KO):

Tak jest. Będę się starał. Pytanie do pana ministra Dworczyka. Ja słuchałem pana odpowiedzi na pytanie pani poseł Gill-Piątek o podstawę prawną wprowadzenia Narodowego Programu Szczepień. Pan stwierdził, że jest nią uchwała Rady Ministrów z 15 grudnia. Tak mi się wydaje, że taka data była. Ja chciałbym spytać pana, panie ministrze, od kiedy uchwały Rady Ministrów są w polskim porządku prawnym źródłem prawa. To jest pierwsza rzecz.

27 grudnia – to znowu dotyczy pana ministra Dworczyka – w audycji „Fakty po faktach" na pytanie redaktora o liczbę zakupionych szczepionek przeciwko grypie, odpowiedział pan, że nie ma precyzyjnych informacji, ale wie pan, że jest tak, że szczepionki są wręcz niewykorzystane. To ja mam nadzieję, panie ministrze, że w wypadku liczby sprowadzanych szczepionek przeciwko COVID-19 będzie pan lepiej poinformowany, bo posłowie Koalicji Obywatelskiej otrzymują nadal informacje o trudnościach z zaszczepieniem się przeciwko grypie w Polsce.

I ostatnia sprawa. Moim zdaniem, skuteczności akcji szczepień i temu, do czego dążymy, czyli odporności stadnej, mogą zagrozić właściwie trzy elementy. Pierwszy, to jest niedostateczna liczba szczepionek. W tym wypadku, państwo muszą się starać, żeby do tego nie doszło. Kłopoty z logistyką – to też jest ruch po stronie rządu. Trzecia rzecz – niechęć Polaków do szczepienia się.

I właśnie w kontekście tej niechęci Polaków do szczepienia się, ta informacja o dobrowolnym zaszczepieniu się przez aktorów, przez panią Krystynę Jandę, zrobi – moim zdaniem – dużo więcej dobrego niż na przykład informacja, która by się ukazała, że powiedzmy pan poseł Latos zaszczepił się przed kamerami. Dlatego ja proponowałbym, żeby przestać się znęcać nad celebrytami, aktorami, którzy zaproszeni, a nie z własnej nieprzymuszonej woli, dopraszając się, zaszczepili się poza kolejnością. Powinniście państwo ten fakt przekuć na sukces, a nie próbować znęcać się nad nimi, stygmatyzować ich tylko dlatego, że znani są z niebyt przyjaznego stosunku do obecnej władzy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Wielichowska – pani przewodnicząca.

Poseł Monika Wielichowska (KO):

Teraz mnie chyba słychać. Coś nie jestem zorganizowana, ale na pocieszenie powiem, że jestem ostatnia, panowie ministrowie, więc do rzeczy.

Szanowni państwo, program szczepień jest priorytetem i tu z rządzącymi w pełni się zgadzam. Priorytetem, nad którym rząd powinien pracować od wielu miesięcy. Program powinien być już dawano gotowy, powinien być szczegółowy i zakomunikowany Polkom i Polakom. Jak na razie, nie jest, ponieważ świadczy o tym dzisiejsza dyskusja i wiele pytań, które zadajemy na tym posiedzeniu Komisji.

My, drodzy państwo, już byliśmy świadkami chaosu, propagandy sukcesu, dezinformacji, które zakończyły smutne statystki zakażeń, zgonów, zajętych respiratorów czy zajętych łóżek. My już widzieliśmy zarządzanie kryzysem na konferencjach prasowych, chociażby na konferencjach w pustym Szpitalu Narodowym, za to pełnym propagandy. Widzieliśmy też, kiedy rząd, zamiast z pandemią, walczył z prawdą, bo też doszliśmy do takiego momentu. Kiedy więc słyszę od pana ministra Dworczyka, który mówi, że trwają analizy, że przygotowywany jest program jak te szczepionki podzielić i rozdystrybuować… Tak, wiem, panie ministrze, pan dzisiaj też do tego się odnosił, ale ja słyszałam pana wypowiedź i również usłyszałam to, co usłyszał pan poseł Tomczyk. Wydaje się nam, że zrozumieliśmy tę wypowiedź pana całkiem dobrze.

I mam takie déjà vu, słysząc te słowa. Kiedy 28 stycznia 2020 r. z posłanką Katarzyną Lubnauer w Sejmie pytałyśmy po raz pierwszy, chcąc, żeby zorganizowane zostało posiedzenie sejmowej Komisji Zdrowia, żeby porozmawiać o koronawirusie – pamiętam doskonale, on dzień wcześniej pojawił się w Bawarii, czyli już nie był na odległym kontynencie – jak jesteśmy przygotowani, to również pan mówił, panie ministrze – mówię do pana ministra Dworczyka – że jesteśmy przygotowani na każdy rodzaj epidemii, a inni politycy partii rządzącej mówili, ze straszymy koronawirusem. Efekty wszyscy widzieliśmy, bo doświadczamy ich często w rodzinie, wśród przyjaciół, sąsiadów i współpracowników.

Szanowni państwo, każdego dnia Polacy zdają sobie pytanie „kiedy mnie zaszczepią". To podstawowe dzisiaj pytanie, na które odpowiedź musimy usłyszeć od premiera, ministrów, wiceministrów, ale także doradców rządu. Warto też wspomnieć, że kiedy wypowiadają się doradcy premiera, dobrze, żeby wiedzieli, że seniorów 60 plus jest nie około 2 mln, tylko około 10 mln… No tak usłyszeliśmy od jednego z doradców. I wracam do transparentności… To nie dzisiaj na posiedzeniu Komisji… Ja mówię o doradcy, który wypowiadał się w mediach…

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Pan Horban.

Poseł Monika Wielichowska (KO):

No właśnie. Szanowni państwo, my musimy mieć przygotowany transparentny i niedziurawy system szczepień, bo do tej pory jest jak z testami – nie wiadomo, kiedy, nie

wiadomo, ile, nie wiadomo, dla kogo i dlaczego w magazynie. Rzetelna informacja jest ważna, o szczepieniach, ale i o szczepionce, o tym, że szczepionka jest nadzieją, że jest szansą na zdrowie, życie, spotkanie z najbliższymi i powrót do szkoły nie zdalnej, do pracy nie zdalnej, na wyjazd na wakacje, na wyjście w końcu z izolacji, która powoduje, że zmagamy się również ze zdrowiem psychicznym, bo źle to znosimy.

Mówię o tym, panie ministrze, nie bez kozery, ponieważ mówił pan – tu zwracam się do pana ministra Dworczyka – że akcja promocyjna jest, że jest zakrojona na wielką skalę, że jest w mediach. Proszę więc o informację, w jakich, bo ja nie widziałam. Gdzie mam ich szukać? Ja mogę znaleźć te informacje i tę zakrojoną na szeroką skalę akcję, tylko nie o to chodzi. To akcja promocyjna ma mnie znaleźć a nade wszystko znaleźć Polki i Polaków, którzy są niezdecydowani, którzy się boją, którzy są sceptyczni, poruszają się w świecie fake newsów – nie oglądają naszych rozmów w mediach, nie słuchają rozmów ani polityków, ani publicystów, ani ekspertów, uznając, że są po prostu nudne. Ja przypomnę, że telewizja publiczna, zamiast ochrony zdrowia, otrzymała z budżetu bardzo mocne zasilenie, więc może zamiast na propagandę, wyda pieniądze na szeroko zakrojoną akcję promocyjną.

Chcę też zapytać – tutaj już była rozmowa na temat POZ-ów, ale to jest bardzo często pojawiające się pytanie – czy analizowali państwo stan przygotowania POZ-ów do wyszczepień. Czy będą jakieś odgórne zasady mówiące o organizacji pracy tych jednostek? Czy zostawiacie państwo to organizacyjnie właśnie tym podmiotom? Pytam o to nie bez kozery, bo to są podmioty, które muszą także leczyć ludzi.

Kolejne pytanie, a może bardziej sugestia. Do wcześniejszego etapu zostali dołączeni rodzice wcześniaków, które przebywają na oddziałach intensywnej terapii, i bardzo dobrze. Za to dziękuję, bo byłam też posłanką, która wspierała „Koalicję dla wcześniaka”. Zapytam więc, czy nie pomyślą państwo, żeby dołączyć do wcześniejszego etapu szczepień krwiodawców. Krwiodawcy mają niewiele przywilejów, zważywszy na to, jak wiele dają innym od siebie, a dają przecież życie.

To pytanie także padło, ale chyba nie było odpowiedzi. Chcę zapytać o chorych onkologicznie. Czy będzie specjalna ścieżka dla nich, dla chorych onkologicznie, chociażby ze względu na to, że mają obniżoną odporność?

I na koniec, ogląda posiedzenie Komisji pani Marzena, która poprzez mail zadała nam bardzo ważne pytanie, na które też powinniśmy znaleźć odpowiedź, jeśli nie dzisiaj, to w niedalekiej przyszłości. Pozwolą państwo – jest bardzo krótkie – że zacytuję: „Bardzo proszę o zainteresowanie się domowymi opiekunami seniorów. Wiele osób w wieku 60 plus opiekuje się swoimi rodzicami, którzy są w wieku 80 plus. Często seniorzy w wieku 80 plus są to osoby niepełnosprawne, wymagające całodobowej opieki. Opiekunowie, czyli ich dzieci, z nimi mieszkają i są cały czas przy nich. Obecnie wprowadzone ograniczenie szczepień w pierwszej grupie, które mają się rozpocząć od osób w wieku 70 plus, powoduje, że opiekunowie seniorów pozostaną niezaszczepieni. Jest więc pytanie, kto zaopiekuje się ich rodzicami, jeśli oni zachorują. Pracownicy DPS-ów są szczepieni w grupie zero, a co z opiekunami rodzinnymi?”

Pani Marzena pisze, że jej mama ma 88 lat i niepełnosprawność całkowitą, mieszka z nią i jest jej jedynym opiekunem. To są bardzo ważne pytania, bo co będzie, jeśli pani Marzena się zarazi. Kto będzie się opiekował jej mamą? Zabiorą ją do DPS-u? To nie jest przypadek odosobniony i myślę, że warto nad tym się pochylić, bo to jest bardzo ważna kwestia. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Oddaję głos panom ministrom, teraz już po raz ostatni. Bardzo proszę o odpowiedź na te pytania z ostatniej tury.

Szef KPRM Michał Dworczyk:

Bardzo dziękuję. Mam nadzieję, że jeszcze nas kiedyś pan przewodniczący zaprosi, więc może to nie jest…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Panie ministrze, ja z wielką przyjemnością skorzystam z państwa propozycji, ale jeżeli powiem panu, że 4,5 godziny albo nawet więcej to będzie trwało, to obawiam się, że może

być problem po państwa stronie, a więc my też musimy się wykazać większą dyscypliną. Bardzo proszę.

Szef KPRM Michał Dworczyk:

…z prawdziwym entuzjazmem. W każdym razie, ja chciałbym zacząć od podziękowań dla wszystkich państwa, którzy powstrzymali się od różnego rodzaju filipik i udało się uniknąć państwu pokusy politycznego, ogólnego atakowania, że wszystko jest źle. Jednak wiele osób zabierało głos merytorycznie, i za to dziękuję. Oczywiście jest mi przykro, że część z tych wypowiedzi była taka, jaka była, no ale taka jest najwyraźniej polityka.

Idąc od końca, spróbuję odnieść się do tych wynotowanych sugestii, postulatów i pytań. Jeśli chodzi o problem zgłoszony przez panią Marzenę za pośrednictwem pani przewodniczącej Wielichowskiej, to jest temat, który przeanalizujemy, w jaki sposób można by wyjść naprzeciw temu postulatowi.

Jeśli chodzi o krwiodawców, nie. Nie przewidujemy na razie żadnych zmian, dlatego że przy tej szczupłości dostaw szczepionki po prostu jakiekolwiek poszerzanie grup priorytetowych na tym etapie jest niemożliwe. Ja nie mówię, że w przyszłości tak nie będzie, ale na tym etapie, kiedy do końca I kwartału sami musimy ograniczać grupy, które wskazaliśmy wcześniej jako priorytetowe, ich poszerzanie – poza absolutnymi wyjątkami, tak jak właśnie rodzice wcześniaków – wydaje się nam niezasadne. Dlatego na razie tego nie przewidujemy.

Jeśli chodzi o POZ, czy będą zasady, czy będą informacje – oczywiście. Te zasady i wytyczne już są, natomiast od wczoraj trwają szkolenia POZ-ów. Każdy POZ i każdy punkt szczepień, który zgłosił się do programu, jest zobowiązany do tego, żeby przejść szkolenie, które jest prowadzone przez NFZ we współpracy z Ministerstwem Zdrowia i oczywiście w czasie tych szkoleń wszystkie procedury i zasady są powtarzane, na roboczo omawiane. Dyskutowanych jest też mnóstwo spraw technicznych. Ja brałem udział, krótko wprawdzie, w jednym z takich spotkań, ale właśnie jest tam omawianych bardzo dużo szczegółowych kwestii, myślę więc, że każdy znajdzie odpowiedzi na te pytania, które go nurtują.

Teraz, jeśli chodzi o informacje szczegółowe na temat akcji promocyjnej, to ja zobowiązuję się, że dla pani poseł zostaną przesłane na piśmie, bo w tej chwili nie potrafię wymienić, w którym programie radiowym czy w której stacji radiowej, w której telewizji, ile minut czy godzin spotów zostało wykupionych, w których gazetach, gdzie w Internecie, na jakich platformach. Po prostu poproszę o takie zestawienie i przekażę pani…

Poseł Monika Wielichowska (KO):

Mnie chodziło o to, że promocja powinna być bardzo intensywna już teraz.

Szef KPRM Michał Dworczyk:

Ale to właśnie tu się różnimy. To ja już powiedziałem parokrotnie, za co – jak widziałem w mediach społecznościowych – byłem już kilkakrotnie odsądzany od czci i chwały. Mówiono, że w ogóle nie powinienem zabierać głosu w takim razie, jeśli mam odmienne zdanie od państwa, ale ja mówiłem, że my wychodzimy z nieco innego założenia. Cały program szczepień jest podzielony na pewne etapy, również akcja promocji jest podzielona na pewne etapy. Te etapy różnią się od siebie między innymi intensywnością. Mówiłem też – być może nie tak precyzyjnie, jak by sobie państwo życzyli – dlaczego tak się dzieje, że na pierwszym, wstępnym etapie, kiedy te szczepienia są dla grupy zero, przede wszystkim akcja była skoncentrowana i targetowana, jeśli chodzi o Internet, do pracowników podmiotów leczniczych. Potem to się rozwija sukcesywnie. Możemy w tym się nie zgadzać, proszę państwa, ale też przyjmijcie, że mamy nasz punkt widzenia na ten temat i działamy nie w sposób przypadkowy, tylko kierując się pewną logiką. Możecie to krytykować, natomiast my przyjęliśmy akurat taki sposób działania.

Następnie. Możemy tutaj łapać się za słowa. Być może przejęzyczył się któryś z doradców czy ministrów – ja też na pewno wielokrotnie się przejęzyczyłem – mówiąc o tym, że w tym wypadku grupa pierwsza liczy nie 10 a 2 mln. No tak, takie rzeczy się zdarzają. Pytanie, czy my właśnie chcemy prowadzić w ten sposób dyskusję, żeby łapać się za słowa i jak małe dzieci wytykać sobie „ha, ha, ha, a ten właśnie się pomylił”, czy rozmawiać o problemach. O problemach, tak, rozmawiajmy, a jeśli chodzi o takie łapanie

za słowa, uważam, że jest to dla nas wszystkich strata czasu, bo i państwo, i my, każdy z nas, ma swoje obowiązki.

Tak, ma pani rację – jesienią powiedziałem, że jesteśmy przygotowani na każdy wariant. Nie miałem racji. Pomyliłem się. Życie uczy pokory. Nikt w Europie praktycznie nie był przygotowany na tę skalę, z którą spotkaliśmy się w kolejnych odsłonach pandemii. My też nie byliśmy na nią przygotowani. I rzeczywiście to między innymi nauczyło mnie tego, żeby dzisiaj nie składać zbyt pochopnych deklaracji, o co państwo wielokrotnie w czasie wystąpień zabiegacie, żeby podać datę, kiedy ktoś się zaszczepi… A dzisiaj, właśnie dlatego, że chcemy być odpowiedzialni, nie możemy państwu na to odpowiedzieć.

To, co jest celem, i co jest jasno sformułowane w Narodowym Programie Szczepień, to zapanowanie nad pandemią w roku 2021. Z tego będziecie nas mogli rozliczyć bardzo łatwo, dlatego że albo pod koniec roku system służby zdrowia będzie cały czas przeciążony, będą ograniczone zabiegi planowe, będą się działy różne rzeczy, które będą jasnym dowodem na to, że rzeczywiście cały czas jest bardzo duży problem, taki, z jakim dziś się mierzymy…

Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):

Ale to wy go stwarzacie…

Szef KPRM Michał Dworczyk:

…albo stwierdzicie, że rzeczywiście udało się ograniczyć pandemię, zapanować nad nią. To, że ona będzie nam towarzyszyć jeszcze wiele lat, to pewne, ale chodzi o to, żeby nad nią zapanować.

Pani przewodnicząca powiedziała „program nie jest szczegółowy, świadczy o tym dzisiejsza dyskusja”. No więc, ja mogę powiedzieć tak. Namawiam, żeby pani przewodnicząca zapoznała się z podobnymi programami przyjmowanymi przez inne kraje Unii Europejskiej, wtedy pani zobaczy, że nasz program jest stosunkowo szczegółowy na tym tle. A odnośnie do tego, co w drugiej części zdania pani przewodnicząca powiedziała, że dzisiejsza dyskusja świadczy o tym, że jest nieprzygotowany, to ja mogę odpowiedzieć gorzko w ten sposób. Wiele wypowiedzi świadczy przede wszystkim o tym, że państwo – część z państwa, broń Boże nie wszyscy – nie przeczytali tego programu. Świadczą o tym pytania dotyczące, na przykład, osób, które mogą być szczepione albo przejść z grupy do grupy ze względu na choroby współistniejące – strony 23 i 24. Tam wszystko to jest opisane. W związku z tym, naprawdę bądźmy wzajemnie wobec siebie w porządku na takim poziomie elementarnym.

Pan poseł Hardie-Douglas – przepraszam, nie chciałem przekręcić nazwiska – mówił o tym, czy źródłem prawa są uchwały Rady Ministrów. Nie. Oczywiście, że są nim przede wszystkim ustawy, rozporządzenia i zarządzenia, natomiast jest to ważny dokument. I to była odpowiedź na to, w jaki sposób Narodowy Program Szczepień został przyjęty.

Przytoczył pan poseł moją odpowiedź dotyczącą braku szczepionek na grypę. Ja mogę potwierdzić – i zainteresowanych państwa odsyłam do prezesa Agencji Rezerw Materiałowych, która również zajmuje się dystrybucją tych szczepionek – że dzisiaj mamy problem ze zwrotami szczepionek na grypę ze szpitali, z punktów medycznych i braku zainteresowania ze strony aptek.

Czy zdarza się tak, że w jakiejś aptece może tych szczepionek nie być? Oczywiście, że tak, natomiast te szczepionki dziś są dostępne. Czy było tak, że był moment, że były niedostępne? Oczywiście, że tak. Tak dokładnie było. Rozmawialiśmy o tym wielokrotnie. Nikt tego nie kwestionuje, ale dzisiaj ten problem systemowo już nie istnieje. Z tego wynika taka wypowiedź.

A odnośnie do znęcania się nad artystami, no to pan poseł wybaczy, ale nie wiem, o czym pan mówi, bo nad nikim się nie znęcam. Nad artystami w szczególności. Trudno więc mi odnosić się do tego.

Pani minister Szumilas mówiła – no właśnie, myślę, że o otwarciu szkół może więcej pan minister Niedzielski powie – że nikt z nią nie chce rozmawiać. Ja nie wiem. Nigdy ani pani minister, ani nikt z pani współpracowników o rozmowę się nie zwracał i nie prosił. Ja staram się nie odmawiać parlamentarzystom, choćby właśnie ze względu na to, że ktoś jest posłem, senatorem i z tego tytułu uwaga ze strony przedstawicieli rządu

należy się każdemu parlamentarzyście. Staram się więc nie odmawiać. Do mnie z taką propozycją nikt się nie zwrócił.

A teraz, jeśli chodzi o nauczycieli – to właśnie też jest język... I to postulat do wszystkich, odnośnie do języka wobec siebie. „Boicie się", „nie macie odwagi", „nie chcecie powiedzieć". Proszę państwa, ja rozumiem, że popełniamy błędy, ale nie zakładajmy z góry, że mamy złą wolę. Przynajmniej o to chciałbym zaapelować.

I teraz – ja nie mam żadnego problemu z tym, żeby powiedzieć, iż dzisiaj nie mamy szans zaszczepić w I kwartale nauczycieli. I nie dlatego – jak pani minister była uprzejma powiedzieć – że nie damy rady, bo mamy zdolności techniczne do tego, zdolności operacyjne, tylko nie mamy szczepionek. Na to rząd – już to tłumaczyłem i powtarzam po raz kolejny – ma w najlepszym razie bardzo ograniczone możliwości wpływu. Zatem rzeczywiście, w I kwartale nie zaszczepimy nauczycieli, nie dlatego, że nie chcemy, nie dlatego, że lekceważymy ten problem, tylko dlatego, że mamy do czynienia z problemem obiektywnym, jakim jest brak szczepionek.

Pani poseł Skowrońska pytała i oczekiwała, żeby powiedzieć, kiedy będzie można się zaszczepić i w jakiej kolejności. W jakiej kolejności, to odsyłam do programu, a kiedy, to znowu muszę odnieść się do tego, że dzisiaj składanie takich deklaracji byłoby zbyt pochopne, przedwczesne.

Pani poseł postulowała, krytykując Narodowy Program Szczepień, że program powinien być przygotowany, korygowany i realizowany. Mam wrażenie, że z tym dokumentem dokładnie tak jest. Najpierw – trwało to krótko, bo rzeczywiście czas nas gonił – mniej więcej tydzień, trwały konsultacje społeczne, konsultacje z ekspertami. Potem program został przyjęty. Przyjmujemy korekty – mówił dzisiaj o tym pan minister Niedzielski – rodzice wcześniaków zostali dopisani do grupy zero. To była zresztą niejedna korekta. W związku z tym, absolutnie jesteśmy otwarci na różnego rodzaju sugestie i jeśli trzeba, to wprowadzamy zmiany. Natomiast nie da się spełnić wszystkich oczekiwań, w szczególności właśnie tych sprowadzających się do tego „proszę podać datę dzienną, kiedy będę mogła się zaszczepić" – tu kłaniam się pani poseł Piekarskiej, która właśnie oczekiwała, żeby podać tę konkretną datę, kiedy 40, 50 czy 30-latek będzie wiedział… Nie wiem i tego dzisiaj w Polsce nikt nie wie. Nawet gdyby tutaj geniusz zarządzania i nie wiem czego jeszcze na moim miejscu usiadł, to również by nie wiedział, bo dzisiaj z tych względów, o których już wielokrotnie mówiłem, na to nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć.

Pan poseł Urbaniak pytał o kwestie… To przepraszam, może nie zrozumiałem pytania, bo rozumiałem, że jest pytanie powtarzające się, co mamy odpowiedzieć 40-latkom, 30-latkom…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Panie ministrze, wiele osób o to pytało. Być może akurat nie pani poseł Piekarska, ale wiele osób pytało.

Szef KPRM Michał Dworczyk:

To przepraszam najmocniej.

Poseł Katarzyna Piekarska (KO) – spoza składu Komisji:

Pytałam o datę orientacyjną, kiedy zamierzacie państwo zaszczepić tych wszystkich, którzy chcieli się po prostu zaszczepić. Jaki jest horyzont czasowy? I też nie oczekuję, że pan powie 12 grudnia…

Szef KPRM Michał Dworczyk:

2021 rok. Dzisiaj tak ogólnie możemy odpowiedzieć. I to jest wszystko, co dzisiaj możemy odpowiedzieć, bo terminarz dostaw szczepionek do końca I kwartału mamy, i ten państwu przedstawiliśmy, a później mamy jakieś niejasne deklaracje, bo nawet nie wiemy, które ze szczepionek będą dopuszczone do obrotu na terenie Unii Europejskiej.

Poseł Katarzyna Piekarska (KO) – spoza składu Komisji:

To rok, a nie dwa lata…

Szef KPRM Michał Dworczyk:

No tak. To już mówiliśmy. Wierzymy, że w tym roku wszystkie osoby, które będą chciały się zaszczepić, będą miały taką… Jesteśmy zdeterminowani, żeby miały taką możliwość.

Fundusz Kompensacyjny – pan poseł Urbaniak ten temat podnosił. Już mówiłem, że do końca tego tygodnia lub na początku przyszłego przedstawimy założenia. Na razie nie ma możliwości wyboru szczepionki, którą chciałby pan się zaszczepić choćby dlatego, że tylko szczepionka firmy Pfizer jest dostępna.

Jeśli chodzi o NOP-y, czyli niepożądane odczyny poszczepienne, to są one rejestrowane. Można zgłosić to u lekarza pierwszego kontaktu. W tym momencie, według statystyki, którą dysponuję, na 100 tys. szczepionek, które zostały wykonane, były dwa takie zgłoszenia. To nie były jakieś ciężkie NOP-y, tylko jakieś lekkie sprawy, zdaje się. Będziemy też te dane… My zapowiadaliśmy, że od piętnastego będzie dashboard uruchomiony, na którym będą wszystkie… Dashboard – strona internetowa, na której będą prezentowane wszystkie dane statystyczne… To znaczy, nie wszystkie, ale część danych statystycznych, którymi na bieżąco możemy dysponować. Tam będą również informacje na temat niepożądanych odczynów poszczepiennych…

Poseł Katarzyna Piekarska (KO) – spoza składu Komisji:

A kiedy będzie ten Fundusz Kompensacyjny, bo myślę, że dużo ludzi by się zaszczepiło, gdyby było…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani poseł, proszę…

Szef KPRM Michał Dworczyk:

Przedstawimy go albo do piątku, albo na początku przyszłego tygodnia. Przedstawimy założenia, odbędzie się jeszcze jedna dyskusja i potem przełożymy to na język ustawy, licząc, że będziemy współpracować przy jej uchwalaniu w parlamencie.

Jeśli chodzi o komórki macierzyste, ja nie mam takiej wiedzy. Być może Ministerstwo Zdrowia ma, chociaż też nie wiem. To można zweryfikować.

Pani poseł Piekarska mówiła, o tym, że rozmawiała z kilkoma podmiotami, które będą szczepić lub już szczepią i oni nie wiedzą, jak to się robi. Tak zrozumiałem tę wypowiedź…

Poseł Katarzyna Piekarska (KO) – spoza składu Komisji:

Chodziło mi o to, że czym innym jest szczepienie wewnątrz samej placówki, bo tam zgłosili się lekarze, pielęgniarki pracownicy recepcji, którzy tam pracują. Kiedy zapytałam o szczepienia tych poszczególnych grup i zapisy, to szczerze mówiąc sami oni byli w kłopocie, bo – jak powiedzieli – nie do końca wiedzą. O to mi po prostu panie ministrze chodziło, a te osoby są na pierwszej linii…

Szef KPRM Michał Dworczyk:

Rozumiem. OK., to ja już rozumiem pytanie. To mogę powtórzyć, że od wczoraj trwają szkolenia tych punktów, które mają wejść do programu masowych szczepień. Jestem przekonany, że wiedza wszystkich, łącznie z częścią tych szpitali węzłowych, które się zgłosiły – bo nie wszystkie szpitale węzłowe zgłosiły się do udziału w szczepieniach masowych – zostanie uzupełniona o informacje dotyczące szczepień masowych i tam na pewno osoby zainteresowane najbardziej, czyli wszyscy ci, którzy realizują szczepienia, otrzymają wszystkie informacje.

Szczepienia w soboty i w niedziele. Pani poseł, w tej chwili dokładnie tak jest. My wręcz namawialiśmy do tego wszystkie punkty, które się zgłaszały do szczepień, żeby szczepić 7 dni tygodniu. Ile tylko mogą, to mogą szczepić, bo – przypomnijmy, proszę państwa – nabór punktów szczepień był absolutnie dobrowolny. To każdy lekarz prowadzący indywidualną działalność, każdy POZ, czy każdy szpital sam podejmował decyzję, że się zgłosi albo się nie zgłosi, i w jakim wymiarze, czy to będzie 5 dni w tygodniu, czy to będzie 7 dni w tygodniu i że ma zdolność szczepienia w ciągu tygodnia stu, dwustu czy tysiąca osób. W związku z tym, my nadal podtrzymujemy to, i każdy, proszę mi wierzyć, dzisiaj … I też są już takie szpitale, które szczepią w soboty i niedziele, i każdy podmiot

będzie miał możliwość szczepienia. Nam zależy na tym, żeby jak najszybciej zaszczepić jak największą część populacji.

Jak nie zmarnować szczepionki? Jak POZ ma nie zmarnować szczepionki, na przykład w małej miejscowości? Pani poseł, to dobrze, przejdźmy rzeczywiście na taki poziom lokalny…

Poseł Katarzyna Piekarska (KO) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, ja jestem przerażona, bo jakiś poziom…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł, no naprawdę, proszę nie prowadzić takiej polemiki…

Poseł Katarzyna Piekarska (KO) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, ale poziom… Pan nie rozumie moich pytań, bo ja pytałam o coś innego, i to już trzecie pytanie. Być może to przez te maseczki, no ale musimy…

Szef KPRM Michał Dworczyk:

To przepraszam, może ja jestem już zmęczony.

Poseł Katarzyna Piekarska (KO) – spoza składu Komisji:

Chodziło mi o to, czy rząd posiada wiedzę, ile szczepionek do tej pory zostało…

Szef KPRM Michał Dworczyk:

52 sztuki. Na te 100 tys. 52 sztuki. Taka jest moja wiedza na dzień dzisiejszy, rano. Natomiast jestem przekonany… Pani pytała też o samo organizowanie szczepienia. Co zrobić w sytuacji, żeby nie stracić, jak rozumiem, dawki szczepionki w fiolce, która już jest otwarta, a wiemy, że może tylko krótko…

Proszę państwa, przykładowa mała gmina Ciepłowody, gdzie jest 3 tys. mieszkańców, gdzie jest POZ – dumny powiat ząbkowicki. Proszę państwa, lekarz w POZ, zwłaszcza w takiej małej gminie, zna swoich pacjentów. Wie, ilu ich ma, gdzie mieszkają, ma z nimi kontakty. W związku z tym, jeżeli on ustawia sobie kolejkę, wie, jakich ma pacjentów, nic nie stoi na przeszkodzie, żeby ten lekarz czy osoba organizująca szczepienie, zabezpieczył się, że na wypadek absencji zapisanego wcześniej pacjenta może zadzwonić do pana X, pana Y czy pana Z, którego w ciągu godziny-dwóch będzie mógł mieć u siebie w gabinecie i wykonać szczepienie. To, proszę pani, zależy wyłącznie od osoby organizującej szczepienie i w 38-milionowym kraju nie da się zarządzić tym centralnie.

I powiem tak. Oczywiście jest centralna rejestracja, gdzie rejestruje się pan X, który mieszka w powiecie ząbkowickim, gmina Ciepłowody, i zapisuje się na szczepienie na środę na 14.30. Idzie na to szczepienie, ale okazuje się, że tam nie dotrze. W związku z tym, lekarz pracujący w Ciepłowodach wie, że poza panem X jest jeszcze kilka osób, do których może zadzwonić. Dzwoni i w miejsce pana X pojawia się pan Y albo pani Z i w tym momencie ma rozwiązany problem z zaszczepieniem. Mało tego, mimo że ta osoba, czyli pani Y albo pani Z, która nie była wcześniej zapisana i nie była w tym centralnym kalendarzu, w centralnej bazie danych, kiedy przychodzi do POZ w Ciepłowodach, to na miejscu w tym POZ szczepiący ma możliwość dopisania do systemu, i to od razu jest też w centralnej bazie szczepień. W związku z tym, nie ma tu naprawdę żadnego problemu od strony technicznej, bo rozumiem, że takie pytanie też wybrzmiało. Proszę wybaczyć mi te szczegóły…

Poseł Katarzyna Piekarska (KO) – spoza składu Komisji:

No tak, ale żeby lekarze czy osoby zarządzające wiedziały po prostu, że mają taką możliwość, żeby to było w systemie…

Szef KPRM Michał Dworczyk:

Ale to jest właśnie…

Poseł Katarzyna Piekarska (KO) – spoza składu Komisji:

…bo po ostatnim przykładzie z celebrytami obawiam się, że może…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani poseł, naprawdę, bardzo proszę, bo w nieskończoność możemy w ten sposób…

Szef KPRM Michał Dworczyk:

Pani poseł, właśnie od tego są te szkolenia, które…

Poseł Katarzyna Piekarska (KO) – spoza składu Komisji:

To jest dialog opozycji z rządem. To jest bardzo przyjemne.

Szef KPRM Michał Dworczyk:

Ekscytujące, nawet bym powiedział. W każdym razie, dlatego pani poseł, mamy te szkolenia, które trwają od wczoraj, żeby właśnie również tego rodzaju, bardzo szczegółowe sytuacje wyjaśniać. Mało tego, na pewno pojawią się sytuacje – bo życie jest tak bogate, że wszystkiego nie jesteśmy w stanie przewidzieć – które będą pojawiały się już w trakcie rozpoczęcia szczepień. Od tego są wojewódzcy szefowie NFZ, od tego są koordynatorzy na poziomie województw, żeby tego rodzaju sytuacje można było na bieżąco wyjaśniać. Naprawdę, nie róbmy z każdej takiej pojedynczej sytuacji tragedii, tylko spróbujmy ten system współtworzyć. To strasznie patetycznie zabrzmiało, ale sens… OK.

Kolejna sprawa. Jaki jest system, ile zgłosiło się OSP i jak to wszystko działa? Nie mam jeszcze w tej chwili spisu wszystkich OSP, które się zgłosiły, natomiast działa to w ten sposób. Na poziomie powiatu koordynuje to komendant Państwowej Straży Pożarnej. On we współpracy z wójtem lub burmistrzem ustala system dowozów i w ten sposób jest organizowany transport. Na terenie każdej gminy wiejskiej czy wiejsko-miejskiej jest co najmniej jeden oddział OSP, w związku z tym, nie będzie z tym problemu. W ciągu dziesięciu dni, jak sądzę, będziemy już mieli zmapowane w skali Polski, czy mamy jakieś białe plamy, czy gdzieś trzeba szukać jakichś innych narzędzi, żeby zabezpieczyć dowóz osób, które mają ograniczoną mobilność.

Kolejna sprawa – pani poseł Nowacka – zespół propagowania szczepień. Bardzo dziękuję za zaproszenie. Mam nadzieję, że uda się nam na nim spotkać albo oddelegować kompetentne osoby, bo proszę też nas zrozumieć – mówię o osobach siedzących na tej sali – że my po prostu mamy dosyć dużo bieżącej pracy. Czasem więc nasza absencja wynika z braku możliwości pogodzenia różnych obowiązków, ale jeśli przyjdzie takie zaproszenie, to postaramy się oczywiście kogoś wydelegować.

Poseł Barbara Nowacka (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję.

Szef KPRM Michał Dworczyk:

I, no właśnie, z pewnym rozgoryczeniem muszę odnieść się do pani wypowiedzi, bo pani mówiła tutaj z troską o nas na temat podania do Komisji Etyki Poselskiej pana posła Korwina-Mikke, ale powiem pani tak. Od czterech lat, kiedy mam zaszczyt pracować dla rządu, tylu obraźliwych słów, różnych oskarżeń, i tych wielkich i tych małych, wyzwisk i różnych paskudnych rzeczy, nie słyszałem nigdy w życiu, co usłyszałem… I nie mówię tego dlatego, żeby się żalić, tylko żeby wytłumaczyć pani, że w pewnym momencie człowiek musi nauczyć się przechodzić do porządku dziennego nad takimi sytuacjami, bo my z panem ministrem Niedzielskim niczym innym byśmy się nie zajmowali, tylko zgłaszaniem do różnych stosownych organów albo komisji osób, które właśnie zarzucają nam kłamstwo, złodziejstwo, morderstwo i nie wiem, co jeszcze można wymyślić. Te wszystkie oskarżenia, a do tego jeszcze inwektywy i wyzwiska, wielokrotnie słyszeliśmy. Strasznie mi przykro, że tak wygląda u nas polityka.

Ja już mówiłem, że do tej pory zmarnowały się 52 dawki szczepionek i według mojej wiedzy – przynajmniej na wczorajszy wieczór – to wszystko były mechaniczne zniszczenia, na zasadzie, że upadła fiolka, a nie, że ktoś się nie zgłosił. To jest akurat dobra informacja, bo mamy tutaj dobrą statystykę.

Jak będą informowane osoby, że właśnie ich grupa, do której są zakwalifikowane, zaczyna być szczepiona? Po pierwsze, będziemy informować te osoby sms-ami. Po drugie, będziemy informować przy wykorzystaniu wszystkich możliwych mediów. Czyli, w ramach kampanii informacyjnej będą się też pojawiać informacje – „jeżeli urodziłeś się w roku 40. albo później, to jest właśnie taki czas, że możesz się zgłosić". Z automatu tym osobom, których grupa akurat jest szczepiona, zostaje wydane e-skierowanie i taka osoba może zadzwonić na infolinię i umówić się na termin szczepienia. Jeżeli ta osoba próbuje

postąpić nie do końca w porządku i nie jest w tej grupie, a chce się wcisnąć, to po prostu usłyszy od osoby w infolinii, że nie ma wystawionego e-skierowania. W związku z tym, musi pójść, na przykład, do swojego POZ i to wyjaśnić, bo może też być jakiś błąd, ale może też być tak, że ktoś chciał się wcisnąć – mówiąc kolokwialnie – nie do swojej grupy. A jeżeli jest w tej grupie, która właśnie w tej chwili jest szczepiona, to automatycznie ma wystawione e-skierowanie, dzwoni, umawia się – uspokoiłem się, bo pani minister Goławska potakuje, że tak właśnie jest – i w tym momencie idzie na szczepienie. A informujemy o tym nie tylko sms-ami, ale i w mediach.

Wychodzenie z restrykcji. Ja nie podejmuję się powiedzieć. To pan minister Niedzielski jako osoba na pewno odważniejsza ode mnie będzie mógł więcej powiedzieć na temat wychodzenia z różnych restrykcji.

Pani poseł Rosa mówiła o mapie punktów szczepień. To jest tak, że na stronie gov.pl/szczepimysie mamy spis i wyszukiwarkę wszystkich miejscowości, wszystkich gmin i punktów, w których można się zaszczepić. Te punkty na dzień dzisiejszy obejmują 98% populacji. W łatwy sposób jest tam dostęp.

Nie we wszystkich gminach zostały uruchomione punkty szczepień, dlatego że część tych gmin to są obwarzanki i po prostu, gdy mamy małe miasteczko i wokół gminy obwarzanek, to i tak mieszkańcy obwarzanka wszystkie sprawy załatwiają w centrum, czyli w tej miejscowości. Po prostu, taka praktyka. Jeżeli dostaniemy jakąś informację zwrotną od jakiegoś samorządu, że „mamy problem, dlatego że u nas nie ma punktu szczepień, a mieszkańcy tego potrzebują”, to na pewno wyjdziemy temu naprzeciw. Jednak teraz, po tej analizie, którą wykonaliśmy, w naszym przekonaniu każdy obywatel ma stosunkowo łatwy dostęp do punktu szczepień.

Mało tego, wszystkie gminy są objęte działaniem wyjazdowych zespołów szczepiennych. Czyli, jeżeli ktoś nie może się poruszać, bo jest trwale leżący, musi być w domu, to do niego może przyjechać zespół szczepienny. Jeśli jest takie zamówienie przy zapisywaniu się przez infolinię, na przykład, albo w POZ jest to zgłoszone, że jest to osoba leżąca, to jest wtedy wysłany taki zespół wyjazdowy i dokonuje szczepienia w domu u takiego pacjenta.

Osoby z niepełnosprawnościami. W I kwartale – znowu wrócę do tego – nie będziemy poszerzać tej grupy pierwszej, bo po prostu nie mamy szczepionek, a teraz kluczowe są właśnie osoby, czyli seniorzy, powyżej 70 lat. Tak więc, na razie, niestety, musimy negatywnie do tego się odnieść, ale problem mamy zmapowany.

Nie wiem, co miałem na myśli pisząc „co zrobić, jak ktoś się nie zgadza”, ale nie wiem, na co. Może pani poseł wie…

Poseł Monika Rosa (KO):

Pytałam o to, że pan minister Morawiecki mówił o tym…

Szef KPRM Michał Dworczyk:

A nawet premier.

Poseł Monika Rosa (KO):

…, że będzie stworzony system, że grupy będą wskakiwały wcześniej na miejsca tych grup, które nie chcą się szczepić, bo jest niska zgłaszalność.

Szef KPRM Michał Dworczyk:

Aha, już wiem. Tak rzeczywiście, tu chodzi o to, że te grupy będą szczepione na zakładkę – można znowu tak kolokwialnie powiedzieć. To znaczy, jeśli dzisiaj mówimy, że zaczynamy szczepienie grupy pierwszej 25 stycznia, to nie znaczy, że do 25 stycznia wszyscy z grupy zero się już zaszczepią, bo nadal będą te szczepienia trwały, ale ich intensywność będzie się zmniejszała, w związku z tym zaczynamy szczepienie grupy 1. Potem jest tak z przejściem do kolejnych grup. Jeżeli już zmniejsza się intensywność grupy pierwszej, to w tym momencie włączamy grupę drugą. Tak więc, to będzie na zakładkę. Czy to o to chodziło? Tak właśnie jest to planowane i tak to będzie zorganizowane.

Aha, jak tylko będą nowe szczepionki, to oczywiście będziemy je wprowadzać i też będziemy częściej dowozić do tych punktów, jeśli to będzie potrzebne. Na razie są tylko szczepionki Pfizera, te wymagające, z tego więc wynika ten sposób – zresztą, nie tylko

w Polsce, powtórzę, w wielu krajach europejskich – raz w tygodniu dostawa, chyba że jakiś punkt szczepi w soboty i niedziele, to wtedy dostawa dwa razy w tygodniu. Zresztą – trzeba to jasno powiedzieć – po pierwsze, najważniejszą sprawą jest oczywiście dostępność pacjenta do szczepionek. Jednak z drugiej strony, my też musimy patrzeć na pewne racje ekonomiczne, jak można powiedzieć. Możemy wysyłać samochód z pięcioma fiolkami szczepionki, tylko z punktu widzenia ekonomii przyznają państwo, że to jest bardzo nietypowe działanie. W związku z tym, trzeba to w jakiś sposób racjonalizować i ważyć – wygodę punktu, który szczepi i możliwości logistyczne oraz koszty, które są związane z logistyką. Jest to więc pewna wypadkowa tych wszystkich czynników.

No tak, pan poseł Szczerba. DSP-y oczywiście przewidziane są do szczepienia. Niezależnie od wieku pensjonariuszy, wszyscy są tam szczepieni. Nie różnicujemy tego.

Jeżeli chodzi o kategorię osób z chorobami współistniejącymi, też onkologicznymi, to odsyłam do programu. Tam naprawdę, panie pośle, wszystko jest.

Osoby niepełnosprawne – już o tym mówiliśmy. Jeśli chodzi o Szpital Narodowy, to, panie pośle, ja nie jestem w stanie panu z głowy powiedzieć, kiedy została podpisana ta umowa, ale mam wrażenie, że wysyłałem panu sms-a w tej sprawie. W związku z tym, można do niego sięgnąć… Aha, to OK. To, jeśli pan się zwróci oficjalnie albo sms-em, to dzisiaj panu to sprawdzę po powrocie do kancelarii. A jeśli chodzi o dostęp do innych dokumentów, to oczywiście też jestem otwarty, tylko proszę o oficjalne wystąpienie. I naprawdę namawiam państwa wszystkich – bo tu parę razy ten wątek się pojawił dotyczący Szpitala Narodowego i w ogóle szpitali tymczasowych, żeby nie deprecjonować tego działania, bo premier Morawiecki wielokrotnie podkreślał, że ma nadzieję, że te obiekty nie będą nigdy wykorzystywane.

To są szpitale, które są budowane na ten moment, kiedy tradycyjne szpitale, w których zawsze opieka jest dużo lepsza, nie będą już mogły udźwignąć naporu pacjentów. Proszę państwa, można to obśmiewać, można właśnie deprecjonować mówiąc, że to są miejsca, gdzie są przechowywane aparatura i sprzęt, ale oby nie doszło do takiej sytuacji, że w czasie trzeciej fali pandemii trzeba będzie zapełnić te obiekty. Posługując się bowiem taką logiką, jaką czasem słyszę, to można powiedzieć, że najbardziej zmarnowane pieniądze to rocznie 10 mld zł – trochę więcej w tej chwili – które są wydawane na modernizację Wojska Polskiego, bo „kurczę, przecież z tego czołgu nikt naprawdę nie będzie strzelać". No tak, ale właśnie my jako odpowiedzialni rządzący musimy się przygotowywać na różne trudne sytuacje, żeby, kiedy one nadejdą – oby nigdy nie nadeszły – nie stanąć z rozłożonymi rękami i powiedzieć „o kurczę, to co my zrobimy". I tak jest dokładnie ze szpitalami tymczasowymi, i warto o tym pamiętać, a nie warto ich deprecjonować.

Jeśli chodzi o osoby nieubezpieczone – pani poseł Biejat – to oczywiście one też są objęte możliwością szczepienia. Jeśli chodzi o personel żłobków, to jest w grupie razem z nauczycielami, a jeśli chodzi o odpowiedzialność za powikłania, to w skali całej Europy ta sprawa jest tak samo rozwiązana. To znaczy, rządy przejęły na siebie odpowiedzialność za ewentualne negatywne konsekwencje przyjęcia szczepionki. To nie jest tylko przykład Polski, tylko znowu rozwiązanie na poziomie Unii Europejskiej. Dlatego, między innymi, powstaje Fundusz Kompensacyjny. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan minister Niedzielski, proszę.

Minister zdrowia Adam Niedzielski:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo…

Szef KPRM Michał Dworczyk:

Przepraszam, 10 grudnia dostałem sms-a.

Minister zdrowia Adam Niedzielski:

…, ponieważ wchodzimy już w szóstą godzinę naszego spotkania, to po tym podsumowaniu, które zrobił bardzo kompleksowo pan minister Dworczyk, chciałbym powiedzieć, że jeśli chodzi o wszystkie szczegółowe pytania – bo tutaj pojawiało się też bardzo wiele

takich szczegółowych pytań – to ja bardzo proszę w trybie interpelacji czy zapytania zwracać się do nas z uwagami. Państwo bardzo dobrze wiecie, jak ta droga funkcjonuje. Ministerstwo Zdrowia w zeszłym roku odpowiedziało na 3 tys. interpelacji, co oznacza, że odpowiadamy na 100 dziennie. Być może dlatego też są pewne opóźnienia w tych procesach. Niemniej jednak prosiłbym, żeby wszystkie te pytania szczegółowe sformułować na piśmie i przesłać do nas. My na nie odpowiemy. I tyle.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, po pierwsze, w czasie posiedzenia Komisji skontaktował się ze mną nasz kolega, były minister zdrowia, pan profesor Zembala z gratulacjami dla panów odnośnie do merytorycznych odpowiedzi na zadawane pytania, za co dziękuję. Myślę, że w imieniu nas wszystkich serdecznie pozdrawiamy pana profesora życząc dużo, dużo zdrowia. Druga sprawa…

Poseł Janusz Korwin-Mikke (Konfederacja):

A co z moim pytaniem o nazwiska osób odpowiedzialnych za wybór Pfizera?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo proszę nie włączać samemu mikrofonu. Szanowni państwo, jeszcze jedna sprawa. Ja powiedziałem na początku, że to posiedzenie Komisji zostało w jakimś sensie zdublowane, bo po jego zwołaniu opozycja wystąpiła o zwołanie posiedzenia Komisji zgodnie z art. 152 ust. 2, de facto w tej samej sprawie. Rozmawialiśmy bardzo długo – już udzielę głosu pani przewodniczącej – mieliśmy też pewne uzgodnienia pomiędzy nami. Chciałbym przeczytać pewną formułkę, że „W związku z rozpatrzeniem przez Komisję informacji na temat stanu realizacji Narodowego Programu Szczepień przeciw COVID-19, przedstawionej przez Ministra Zdrowia i szefa…”… Wycofali państwo wniosek …

Poseł Monika Wielichowska (KO):

Wycofaliśmy. Nie ma sprawy.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dobrze, to w ogóle nie ma problemu. Państwo wycofaliście, OK. W takim razie, bardzo dziękuję wszystkim państwu za cierpliwość, rządowi za precyzyjne odpowiedzi.

Zamykam posiedzenie Komisji.

Szef KPRM Michał Dworczyk:

Dziękuję bardzo. Ostatnia dobra informacja, proszę państwa, na pożegnanie. Do godziny 15 zostało wykonanych 114 tys. szczepień i zamówionych 250 tys. szczepień na przyszły tydzień. Tak więc, cieszmy się, że dobrze to idzie. Dziękuję.